

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 333 Wydanie P

Poznań, środa dnia 24 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 23 lipca.

Czemu Niemcom zależy na ruchu rasowym wśród Polaków

Mamy do zanotowania dwie prace niemieckie na temat polskiej antropologii. Są to prace pióra p. dr. Ilzy Schwidetzky, asystentki uniwersytetu wrocławskiego, zajmującego się, jak wiadomo, sąsiednią Polską. Jedna z nich ukazała się w roku 1934 w czasopiśmie „Volk und Reich” pod tytułem „Rassenfragen zwischen Deutschem Reich und Polen” (str. 8); drugą opublikowała autorka w naukowym czasopiśmie „Zeitschrift für Rassenkunde” pod tytułem „Die Rassenforschung in Polen” (str. 106).

Zajmiemy się najpierw rozprawą drugą. Jest jakby wielka, utrzymana w naukowym typie recenzja całokształtu polskiej antropologii. Autorka podaje zwięzłą historię naszej antropologii, rozpatruje polską metodologię antropologiczną, omawia bardzo szeroko polską strukturę rasową. Specjalny rozdział poświęca autorka polskim badaniom nad fizjologią, psychologią i socjologią rasową. Na końcu pracy podaje autorka dość obfita literaturę przedmiotu. Jak zatem widzimy jest to praca, zakrojona na szerszą miarę i dająca istotnie dość obszerne pojęcie o najnowszych zdobyciach polskiej nauki.

Najogólniej mówiąc, rozwój polskiej nauki autorce zaimponował. Daje ona temu wyraz w kilku miejscach pracy. Stwierdza mianowicie, że polska antropologia wykazuje poważną ilość uczonych, instytucji, studentów i materiałów, jako też dużo idei i problemów naukowych. P. Schwidetzky przyznaje też, że Niemcy nie dysponują takim materiałem, jak nasze wojskowe zdjęcia antropologiczne.

Jest jednak w pracy wrocławskiej uczonoj pewne pociągnięcie natury dyplomatycznej - politycznej, które rzuca poważny cień na bezsprzecznie inteligentnie napisaną rzecz. Żeby to zrozumieć trzeba się nieco zorientować w dzisiejszej polskiej antropologii.

Działają w niej obecnie dwie tak zw. szkoły. Jedną z nich, to szkoła Czekanowskiego, reprezentująca nietylko w naszej polskiej nauce metodyczny postęp i ruch, ale promieniująca silnie na zewnątrz. Drugi obóz reprezentuje tendencje konserwatywne.

Szkoła Czekanowskiego stwierdziła między innymi, że rasa nordyczna jest tak samo, jeżeli nie więcej, podstawą rasową Polski, jak i Niemiec. Przeciwnością się to niemieckim wierzeniom, wedle których Niemcy są krajem pod względem rasowym nordycznym, co Niemców przepełnia dumą i ambicją „Herrenvolku”, podczas gdy Polska stanowi domenę rasy wschodnio - europejskiej czy też wschodnio - bałtyckiej. Antropologiczny obóz polski, któryśmy nazwaliśmy konserwatywnym, naogół podziela niemieckie w tym względzie przekonania.

Autorka omawianej pracy stanęła, jeśli mowa o ogólnych wynikach antropologicznych, dotyczących Polski, na stanowisku polskiego obozu konserwatywnego. Razem z nim uważa Polskę za domenę rasy wschodnio - europejskiej.

Jest to stanowisko dość nieoczekiwane, jeśli się zwróci uwagę na to, że autorka czerpała materiał - a przynajmniej w książce to uwidoczniła - głównie z prac szkoły Czekanowskiego. Przyczyna tego stanowiska leży z jed-

Przedgrywki dyplomatyczne przed sesją Rady Ligi

Abisyńskie ukłony przed Anglią — Komplementy „Times’a” dla Francji

Londyn (PAT) Grupa parlamentarzystów ze wszystkich stronnictw wydała wczoraj w izbie gmin obiad na cześć posła abisyńskiego w Londynie, aby dać mu sposobność do przedstawienia sprawy abisyńskiej. Abisynja oświadczył poseł - żyje obecnie w trwodze i w pracy. Jestem przekonany jednak, że Bóg, który chronił ją dotychczas, oszczędzi jej rozlewu krwi i klęski, dzięki uczuciom sprawiedliwości i uczciwości Anglików i dzięki sympatji moralnej i praktycznej wszystkich, tych, którzy kochają sprawiedliwość.

Londyn (PAT) Omawiając wczorajsze uchwały gabinetu brytyjskiego, „Times” stwierdza, że minister Eden wyjedzie około niedzieli do Genewy, chociaż data zebrania się rady Ligi Narodów nie została jeszcze ustalona. W międzyczasie rozmowy w Paryżu i Rzymie postępują naprzód i rząd brytyjski czyni wszelkie wysiłki, aby znaleźć kompromis. Członkowie gabinetu brytyjskiego - pisze „Times” posiadają obecnie więcej pewności, że z chwilą zebrania się rady Ligi, Francja okaże gotowość współdziałania z W. Brytanią w jej usiłowaniach znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego. Członkowie gabinetu brytyjskiego - podkreśla dziennik - są zdania, że Laval w tym samym stopniu co i ministrowie brytyjscy zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby dopuszczono do przeistoczenia obecnej sytuacji w stan wojny, żaden traktat europejski nie mógłby być uważany za trwały. Ministrowie brytyjscy wciąż jeszcze mają nadzieję, że uniknie się wojny drogą zbiorowej akcji mocarstw. Gdyby zaś ta nadzieja zawiodła, ministrowie brytyjscy zdecydowali się podjąć wszelkie wysiłki, aby, według słów „Timesa”, zlokalizować skutki wojny w możliwie największym stopniu.

„Times” podkreśla następnie, że ogólne wyczucie sytuacji w izbie gmin idzie

w tym kierunku, jak nakreślił sir Austen Chamberlain przed 2 tygodniami, oświadczając, że ostateczną decyzję Wielka Brytania powziąć musi za stołem rady Ligi w Genewie i że Anglia musi oświadczyć wobec członków Ligi, iż gotowa jest wypełnić zobowiązania paktu Ligi, ryzykując nawet, że inni je odrzucą. Członkowie gabinetu brytyjskiego są zdania, że rada Ligi musi śmiało rozpatrzyć całokształt konfliktu, a nie ograniczać dyskusji tylko do incydentu w ual-ual.

Korespondent paryski „Times” donosi, że ambasador Clerk, który odwiedził Lavalą już wczoraj wieczorem poinformował go o stanowisku, zajętem przez gabinet brytyjski. Clerk powiadomił Lavalę, że rząd brytyjski zdecydowany jest podtrzymać całkowicie zasady paktu Ligi Narodów przy załatwianiu kwestji abisyńskiej.

Korespondent „Times” wyraża przekonanie, że to stanowisko gabinetu brytyjskiego zmusi rząd francuski do

szybkich i poważnych decyzji.

Paryż (PAT). Szereg dzienników paryskich omawiając konflikt włosko-abisyński podkreśla, że Francja w sprawie tej winna bronić przede wszystkim zasad genezewskich. Pisma liczą się ze zwołaniem rady Ligi w końcu tego miesiąca i sądzą, że sprawa włosko-abisyńska będzie rozpatrywana na podstawie art. 15 paktu Ligi.

Londyn (PAT). Na temat wczorajszego posiedzenia gabinetu brytyjskiego „Daily Telegraph” podaje, że ministrowie doszli do wniosku, iż nie ma żadnej racji zabraniać firmom brytyjskim wywozu broni do Abisynji. Podobną wiadomość zamieszcza „Daily Express”, natomiast „Times” donosi, że w sprawie tej rząd nie powziął ostatecznej decyzji.

Londyn (PAT). „Daily Mirror” podaje apel cesarzowej Abisynji do kobiet angielskich, by w tym trudnym dla Abisynji okresie przyszły z pomocą i okazały poparcie moralne.

Koalicja trustów zwalcza Roosevelta

Ujawnienie przekupstwa w kongresie amerykańskim

Waszyngton (PAT) Ujawniło się obecnie, że ostatnie niepowodzenia prezydenta Roosevelta w kongresie zostały wywołane przez znowu wybitnych kapitalistów, którzy wydali znaczne sumy dla zdobycia głosów przeciw projektom Roosevelta. W senacie zażądano przeprowadzenia dochodzenia na temat kampanji kulturalnej przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Dochodzenie dało obfity materiał i senat postanowił wysłuchać sprawozdania na ten temat, aby zapoznać się z machinacjami wielkich spółek, kontrolujących przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Wyniki

dochodzenia stanowią ogromne dossier, które Roosevelt zabierze ze sobą, gdy uda się we wrześniu na wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Stamtąd prezydent ogłosi orędzie do narodu. Prezydent Roosevelt w orędziu wskaże, że jeżeli nie osiągnął we wszystkim powodzenia, to dlatego, że miał przeciw sobie prawdziwą koalicję trustów.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

Londyn (PAT). W pobliżu Cardiffu spadł samolot pasażerski, przyczem zginęli pilot i dwaj pasażerowie.

nej strony w tradycyjnym ujęciu antropologii niemieckiej, z którego autorka nie mogła się uwolnić. Jest jednakże i inna, właśnie wspomniana już powyżej polityczna.

Żeby to zrozumieć, trzeba sięgnąć do pierwszej rozprawki p. Schwidetzky, ogłoszonej w czasopiśmie „Volk und Reich”. W odróżnieniu od poprzedniej jest to artykuł raczej polityczny. Istotną jego treścią jest zagadnienie możliwości rozwoju ruchu rasowego w Polsce.

Autorka przypuszcza, że w Polsce rozwinie się ruch rasowy na wzór niemieckiego ruchu nordycznego. Autorka nie wie tylko, czy będzie to ruch w imię rasy nordycznej, czy też wschodnio - europejskiej względnie wschodnio - bałtyckiej. Będzie to wedle jej zdania zależało od tego, który obóz naukowy w Polsce zwycięży. Między wierszami można jednak wyczytać, że autorka stawia w Polsce raczej na ruch rasowy wschodnio - bałtycki.

Że to jej pogląd, tego dowodem nie tylko odpowiednie podkreślenie tekstu, ale także polemika, jaką autorka przeprowadza w połowie swej pracy z moja

książką „Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie”. Dopiero w tem oświeceniu można zrozumieć, dlaczego p. Schwidetzky stanęła po stronie konserwatywnego obozu antropologicznego w Polsce. Jest to dyskretna forma zarówno sugestji, jak też pomocy temu obozowi, udzielona w nadziei zorganizowania przezeń polskiego ruchu rasowego w formie wschodnio - bałtyckiej. Postawy autorki przy jej nieprzeciętnej inteligencji nie można sobie inaczej wytłumaczyć.

Czyżby jednakże ruch rasowy w łonie społeczeństwa polskiego (w danym wypadku wschodnio - bałtycki) szkodził Polsce i dlatego Niemcom zależy na jego powstaniu? — zapyta niejeden z Czytelników. Aby na to odpowiedzieć, trzeba pamiętać o tem, że niemiecki ruch rasowy jest swego rodzaju nowym poglądem na świat, jest czemś na kształt nowej religji. Gdyby Polska uległa ruchowi rasowemu, straciłaby w bardzo poważnym stopniu swą myślową samodzielność.

Poza tem jest w Polsce taki układ antropogeograficzny, że ludzie typu nordycznego mieszkają na północnym zachodzie, typu zaś wschodnio-bałtyckiego na wschodzie kraju. Jeżeliby

zatem powstał u nas rzeczywisty ruch rasowy, organizowany w imię typu wschodnio - bałtyckiego, to w konsekwencji musiałoby dojść do powstania ruchu nordycznego na zachodnich terytorjach Polski. Byłaby to prosta reakcja polityczno-społeczna na ruch rasowy, protegujący wschodnie elementy etniczne w Polsce.

Rasowy ruch wschodnio-bałtycki mógłby także wywołać inny jeszcze, groźny dla naszej jedności narodowej ruch rasowy, związany z ruchami społecznymi. Byłby nim ruch w imię typu przesłowiańskiego. Stałoby się to dlatego, że w Polsce typ wschodnio-bałtycki gromadzi się przeważnie w warstwach wyższych, podczas gdy typ przesłowiański w warstwach niższych.

Rozumiejąc te możliwości polityczne żaden z naszych uczonych nie da się złapać na niemieckie sugestje stwarzania w Polsce rasizmu. Groziłoby to bowiem nietylko umysłową i polityczną zależnością od Niemców, ale także rozdarciem naszej jedności narodowej, z takim trudem systematycznie zdobywanej.

DR. KAROL STOJANOWSKI.

Prasa międzynarodowa o położeniu w Rzeszy

Sceptycyzm Francji do Niemiec — Rewizje hitlerowców u Hohenzollernów

Warszawa. (Tel. wł.) Położenie w Rzeszy Niemieckiej stanowi na czołowych miejscach pism francuskich, angielskich, belgijskich i włoskich ośrodek zainteresowania opinii publicznej w tych krajach. Korespondenci berlińscy wielkich organów zagranicznych stwierdzają, że ostatnie pociągnięcia rządu, a szczególnie zmiany, jakie zaszły wewnątrz kraju, oraz nowe hasła antykatolickie i antyżydowskie mają na celu zamaskowanie faktycznego krytycznego położenia wewnętrznego pod względem finansowym, gospodarczym i społecznym.

„Temps“ zwraca uwagę, że silny rząd nie ucieknie się do tak gwałtownych środków, gdyby wiedział, że jego ustrojowi nie grozi poważne niebezpieczeństwo. „Journal“ przypomina, że zaledwie rok minął od hekatombi czerwcowej, a już się coś chwyciło w Rzeszy. Przypomina w związku z tem zapowiedzi działaczy narodowo-socjalistycznych, że ustrój obecny przetrwa tysiąc lat i więcej.

W związku z pogłoską o możliwości przybycia do Paryża ambasadora Niem. do szczególnych poruczeń Ribbentropa „Journal des Débats“ pisze, że niepożądanym jest kontakt polityczny i moralny z przedstawicielami dzisiejszej Rzeszy.

Wczoraj jednak trwały nadal demonstracje antyżydowskie w Berlinie i na prowincji. Po południu i wieczorem w Berlinie odbywały się manifestacje, podczas których niesiono transparenty z takimi napisami, jak np.:

Wiadomości

Lódź, utrzymująca komunikację na jeziorze Dargiejmy (Darethen), zatoniła w pobliżu wyspy Hertha. Z 21 osób, znajdujących się na łodzi, zatoniło 11.

W czasie weekendu na terenie Stanów Zjednoczonych zginęło od piorunów, wskutek porażenia słonecznego i pożarów 80 osób. Wiele osób odniosło rany.

Bilans ofiar rozruchów w Lahorze według informacji „Daily Telegraph“ stanowi 10 zabitych i 74 rannych, w tem 5 policjantów.

Mennica królewska w Rzymie bije obecnie nowe monety watykańskie wartości 800.000 lir. Jak wiadomo, w układzie monetarnym między Włochami i państwem papieskim, który zawarty był w wyniku traktatu laterańskiego w dniu 2 sierpnia 1930 roku, przewidziane było, że Watykan w ciągu pięcioletniego okresu będzie bił rocznie monety za 1 milion lir i że następnie każdoroczny kontyngent będzie zmniejszany o 20 procent. Na ten rok właśnie przypada pierwsze zmniejszenie owego kontyngentu. Monety watykańskie mają prawo obiegu w całych Włoszech. Są one również zbierane przez numizmatyków.

Podczas ćwiczeń spadł do morza brytyjski samolot wojskowy. Dwaj lotnicy zginęli.

W departamencie stanu oświadczone, iż poselstwo amerykańskie bez względu na wydarzenia, jakie rozgrywać się będą w Abisynji, pozostanie w Addis - Abeba. Niema mowy o przeniesieniu go do Dżibuti.

„Paris Soir“ donosi z Rzymu, iż twórca futuryzmu, członek akademii włoskiej Marinetti, zgłosił się na ochotnika do oddziałów, odchodzących do Afryki południowo - wschodniej. Marinetti liczy obecnie 59 lat.

Położony na wyspie na północ od Sycylii wulkan Stromboli po wieloletniej przerwie wznowił dziś swą działalność. Wybuch wulkanu był b. silny, choć trwał niespełna pół godziny. Towarzyszy mu deszcz popiołu. Brak wiadomości, czy wybuch wyrządził jakieś straty.

Romain Rolland opuścił Moskwę udając się do Szwajcarii.

W niedzielę zakończyły się w Strasburgu uroczystości francuskiego kongresu eucharystycznego. Uroczystą mszę św., której wysłuchało 100 tys. uczestników, celebrował nuncjusz apostolski w Paryżu w obecności najwyższych przedstawicieli kleru francuskiego, przedstawicieli władz i wojskowości. Po mszy zebrane tłumy miały możliwość wysłuchania krótkiego przemówienia Ojca św. w języku francuskim, transmitowanego przez radio z Città del Vaticano specjalnie dla uczestników kongresu.

„Bij każdego napotkanego Żyda“, niszczono lokale żydowskie i t. d. W Berlinie mówią, że w sobotę i w niedzielę miały się odbyć w Poczdamie, siedzibie monarchistów — byłych oficerów armji cesarskiej, rewizje i aresztowania.

Podobno dokonano rewizyj także w domach arystokratycznych, a nawet wśród członków rodziny Hohenzollernów. Ze strony oficjalnej tym pogłoskom nie zaprzecza się. (w)

Manifestacje chorwackie w Zagrzebiu

Białogród. (PAT. „Polityka“ donosi, że we wczorajszych zgromadzeniach publicznych w Zagrzebiu brało udział około 200.000 ludzi, których znaczna część przybyła z prowincji.

Przy zamieszkach, które wynikły z okazji tych wieców, zniszczono urządzenie w hotelu „Metropol“. Na głównej ulicy Zagrzebia, Illica, doszło do starcia z policją, w którym jedna oso-

ba została zabita. Na chodniku złożono ciało zabitego, obok niego wieńce i palące się świece. Do północy ludność znajdowała się na ulicach.

W podnieconym nastroju śpiewano pieśni chorwackie. Tłum domagał się wywieszenia wszędzie sztandarów chorwackich, tak, iż nawet na domu prezydenta Senatu Tomaszicza ukazał się sztandar Chorwacji.

Dokoła restauracji monarchji w Grecji

B. król czeka wezwania do powrotu

A tony (PAT). Urzędowo zaprzeczono tu kategorycznie wszelkim pogłoskom o przygotowaniu zamachu stanu i o rzekomym szybkim przyjeździe b. króla. Jednakże prasa republikańska ujawnia pewien niepokój wskazując, że generał Kondylis działa jako agent przygotowującej się restauracji monarchji. Premier Tsaldaris oświadczył dziś prasie, że Kocjas nie ma żadnej urzędowej misji w Londynie. Jednakże i ta wizyta wydaje się republikańcom bardzo podejrzana.

A tony (PAT). Tsaldaris oświadczył przedstawicielom prasy, iż sprawa większości, jaka będzie konieczna do przeprowadzenia rekonstrukcji będzie

później przedmiotem porozumienia pomiędzy przedstawicielami świata politycznego. Tsaldaris poza tem zapewnił, iż wszystkie wystąpienia Kondylisa pozostają ściśle w ramach legalności.

W pewnych kołach politycznych wyrażają nadzieję, iż wobec gwałtownych sprzeczności, jakie wywołuje ewentualność restauracji i w obawie zaostrzenia wewnętrznej sytuacji w Grecji były król uczyni oświadczenie, stwierdzające, iż zgodzi się na powrót do kraju, jeżeli zostanie wezwany przez wszystkie stronnictwa, reprezentujące ład społeczny.

Walki religijne w Irlandji

Rozruchy ogarniają całą Irlandję północną

Londyn (Tel. wł.) Z Belfastu donoszą: W ciągu dnia wczorajszego doszło ponownie do strzelaniny. W szpitalu zmarł jeden ciężko ranny protestant. Na domy, zamieszkałe przez katolików, dokonywano napadów.

Rozruchy przeniosły się również na teren wolnego państwa irlandzkiego. W miejscowości Clonec (hrabstwo Monaghan) odbyły się burzliwe wiece protestacyjne. Wzburzony tłum podpalił kilkanaście domów, zamieszkałych przez protestantów. W Limerick zdemolowano wiele sklepów, należących do protestantów. Sytuacja jest niezwykle naprężona.

Londyn (PAT). Rozruchy z Bel-

fastu przerzuciły się na cały Ulster (Irlandję północną). W Clones (hr. Monaghan) w pobliżu granicy Irlandji północnej podpalono 3 sale zgromadzeń protestanckich, szyby w wielu oknach mieszkań protestantów wybito kamieniami. W Limerick rozbito kamieniami okna wystawowe w 6 sklepach, utrzymujących ściślejsze stosunki z protestantami i obrzucono kamieniami mieszkania 3 pastorów.

Belfast. (PAT). Od dnia 12 lipca to jest od dnia wybuchu rozruchów w Belfaście, aresztowano 121 osób.

Wczoraj wieczorem doszło jeszcze do nieznacznych zaburzeń.

Zmniejszone pokrycie waluty włoskiej

Rzym (Tel. wł.) Urzędowa „Gazzetta Ufficiale“ ogłosiła wczoraj dekret na mocy którego tymczasowo uchylone zostało postanowienie art. 4 ust. I ustawy walutowej, z roku 1927. Artykuł ten dotyczy pokrycia kruszcowego włoskiego lira, ustalonego na 40 procent. Dekret na nieokreślony termin uchyla konieczność pokrycia kruszcowego waluty włoskiej. Krok ten umotywowany jest w dekrete koniecznością otrzymania nowych środków płatniczych dla pokrycia nadzwyczajnych rachunków zagranicznych.

Nowoczesny Hannibal

Turyn. (PAT). Pisarz amerykański Hally Burton, który śladem Hannibala przebywa Alpy na grzbiecie słońca, przerwał wczoraj swą podróż do Aosty, z powodu braku niektórych dokumentów, potrzebnych dla przekroczenia granicy włoskiej. Spodziewa się on kontynuować podróż w dniu dzisiejszym. Słoń znosi podróż dobrze.

Pożar w fabryce

Paryż. (PAT). W jednej z fabryk na przedmieściu Paryża wybuchł pożar. Sala, w której pracowało 15 robotników i robotnic, stanęła w ciągu kilku minut w płomieniach. Jedna robotnica zginęła w ogniu, a kilka innych odniosło groźne poparzenia.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen. Poznań, 23. 7. 1935 r.
Spędzono: wołów 20, buhai 95, krów 215, świń 1700, cieląt 510, owiec 65 razem 2605 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi:
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.
BYDŁO:

Woly:
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgowane 60— 64
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 52— 56
Mięsiste tuczone starsze 46— 50
Miernie odżywione 38— 42

Buhaje:
Wytuczzone pełnomięsiste 58— 60
Tuczone mięsiste 50— 56
Nietuczzone dobrze odżywione starsze 44— 48
Miernie odżywione 36— 40

Krowy:
Wytuczzone pełnomięsiste 58— 62
Tuczone mięsiste 50— 56
Nietuczzone dobrze odżywione Miernie odżywione 20— 22

Jalowice:
Wytuczzone pełnomięsiste 60— 64
Tuczone mięsiste 52— 56
Nietuczzone dobrze odżywione Miernie odżywione 38— 42

Młodzież:
Dobrze odżywione 38— 42
Miernie odżywione 32— 36

Cieleta:
Najprzedsniejsze cielęta wytuczzone 68— 74
Tuczone cielęta 60— 64
Dobrze odżywione 54— 58
Miernie odżywione 48— 52

OWCE:
Wytuczzone pełnomięsiste jaśniejsze i młodsze skopy 62— 68
Tuczone starsze skopy i maciorci 54— 58
Dobrze odżywione 44— 50
Miernie odżywione 00— 00

ŚWINIE: (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi: 90— 94
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi: 84— 88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi: 74— 80
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 64— 70
Maciory i późne kastraty 78— 84
Przebieg targu spokojny.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Poznań, 23. 7. 1935 r.
Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto zeszlor. (Uspob. spok.) 10,75— 11,00
Żyto nowe, zdrowe, suche 10,00— 10,50
Usposobienie spokojne.
Pezenica (Usp. spok.) 14,00— 14,25
Jęczmień zim. (Usp. spok.) 12,25— 13,00
Owies (Uspob. spokojne) 13,25— 13,75

Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. 18,25— 19,25
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 17,25— 18,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 13,00— 14,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 11,00— 12,00
żytnia rezerwa 0,95% wł. w. 13,75— 14,75

Usposobienie spokojne.
pszenica gat. IA 0,20% wł. w. 25,25— 27,75
pszenica gat. IB 0,45% wł. w. 24,75— 25,25
pszenica gat. IC 0,55% wł. w. 23,75— 24,25
pszenica gat. ID 0,60% wł. w. 22,75— 23,25
pszenica gat. IE 0,65% wł. w. 21,75— 22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 21,25— 21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 20,75— 21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 18,50— 19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 17,00— 17,50
pez. gat. IIIA 65-70% wł. w. 16,00— 16,50
pez. gat. IIIB 70-75% wł. w. 13,50— 14,00

Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 7,75— 8,50
Otręby pszen. krusze stand. 8,50— 9,00
Otręby pszenne średnie et. 8,00— 8,50
Otręby jęczmienne 8,75— 10,00
Gorzycza 35,00— 39,00
Lubin niebieski 11,75— 12,25
Lubin żółty 14,25— 14,75
Mak niebieski 36,00— 39,00
Makuch linian. w taflach 17,75— 18,00
Makuch rzepekowy w tafl. 13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43% 16,50— 17,00
Srut Soja 18,00— 18,50
Słoma pszenna luzem 2,00— 2,20
„ pszenna prasowana 2,60— 2,80
„ żytnia luzem 2,25— 2,50
„ żytnia prasowana 2,75— 3,00
„ owsiana luzem 3,00— 3,25
„ owsiana prasowana 3,50— 3,75
„ jęczmienna luzem 1,70— 2,20
„ jęczmienna prasow. 2,60— 2,80
Siano zwykłe luzem 5,75— 6,25
„ zwykłe prasowane 6,25— 6,75
„ nadnoteckie luzem 6,75— 7,25
„ nadnoteckie pras. 7,25— 7,75
Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 755 t., pszenicy 236 t., jęczmienia 60 t., maki owsa 45 t., maki żytniej 184,3 t., maki pszennej 30 t., otrąb żytniej 180 t., otrąb pszennej 36 t., grochu Wiktorja 15 t., lubinu niebieskiego 5,5 t., makuchu słonecznikowego 15 t., inkarnatki 13 tonn.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.25½ — 5.25%.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 7. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 68%, za 4% premj. dol. 53.— oraz za 3% poz. bud. 42.50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% złotowe listy zast. 40½% a pod koniec zebrania giełdowego były w poszukiwaniu po 41 lecz nie było oddawców; poza tem obracano 4% listami zast. konwert. po 41%.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 90.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwersyjna 68.— P.
4% poz. premjowa dolarowa, serja III 53.— P.
3% pożyczka bud., serja I 42.50 P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziemstwa Kredyt. 40.50 P.
4% listy zast. konwert. otemp. P. Z. K. 41.— +

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 90.— P.
Tendencja spokojna.

Walka w Niemczech o władzę

Walka narodowo-socjalistycznego kierunku o władzę w Niemczech ma już poza sobą kilka etapów, począwszy od pierwszego nieudanego puczu monachijskiego, przez powolny wzrost sił do gwałtownego rozrostu i ujęcia władzy. Ostatni etap tej walki stanowiła krwawa rozprawa z kierunkiem radykalnym w łonie samego stronnictwa z dnia 30 czerwca 1934 r. U steru rządów nowi władcy zajęli się przede wszystkim wewnętrznym uregulowaniem państwa według własnego programu, oraz rozerwaniem blokady politycznej zewnętrznej i uwolnieniem państwa z więzów traktatu wersalskiego.

Wewnątrz Trzeciej Rzeszy zostało wszystko w krótkim czasie podciągnięte pod jeden sztychulec narodowo-socjalistyczny, a w razie oporu zduszone, wyrwane, zakazane. Narodowo-socjalizm, zidentyfikowany z państwem, otoczył się własną glorią i zdrzemnął się. Aż obudziły go wstrząsy podziemne, które tu i tam wytryskały w gejzery jawnego oporu. Z jednej strony żywiły lewicowe, podziemne stale przez emigrację polityczną, zaczęły prowadzić podziemną walkę z ustrojem narodowo-socjalistycznym. Na granicach Rzeszy doszło do krwawych walk celników z kurjerami politycznymi emigracji, którzy przynosili w głąb Niemiec olbrzymie ilości biblii agitacyjnej i instrukcje dla konspiratorów. Władze policyjne wykrywały tu i tam jacejki oporu i buntu, ale nie mogły ujawnić całej organizacji podziemnej.

Z drugiej strony katolicy od taktyki oporu biernego przeszli do działania. Organizacje katolickie zostały organicznie wzmocnione i przeciwstawione otwarciu organizacjom narodowo-socjalistycznym. Dokonało się to nie bez pomocy samego reżimu, który, szykanując na każdym kroku organizacje katolickie, sztychając z kleru, popełnił grubą błąd taktyczny. Pewnym punktem oparcia katolików stał się również fakt, że wskutek schizmy w obozie ewangelików niemieckich, wielu wyznawców tego kościoła zaczęło bliżej patrzeć w kierunku obozu katolickiego, który wykazał większą spójność i większą skuteczność siłę odporną.

Ten stan rzeczy trwałby może dłużej, gdyby nie kilka faktów, które otworzyły oczy rządzącym i zwróciły ich uwagę na niebezpieczeństwo. Pierwszym takim faktem było wystąpienie biskupa Monasteru w Westfalii przeciw udziałowi w „gautagu“ westfalskim ideowego kierownika narodowo-socjalizmu, Alfreda Rosenberga. Tu i tam przyszło również do drobnych starć między zorganizowaną młodzieżą katolicką, a oddziałami młodzieży hitlerowskiej. Księża katolicy z ambon zaczęli wzmocniać opór wiernych przeciw urządzeniom narodowo-socjalistycznym, występując szczególnie ostro przeciw sterylizacji.

Władze przyjrzały się pilniej i uważniej wszystkiemu, co się na terenie Rzeszy dzieje. I stwierdziły, że podziemne wrzenie objęło już terytorjum całych Niemiec i sięgnęło aż do dawnego stronnictwa niemiecko-narodowych, którzy w przedostatnich wyborach zawarli przeciw pakt z Hitlerem, a nawet do Stahlhelmu, którego przedstawiciel i przywódca Seldte zasiada w rządzie w charakterze ministra pracy. Jak silne jest wrzenie w tej organizacji, świadczy fakt, że władze prowincjonalne uważały za konieczne rozwiązać w niektórych prowincjach organizację bez uprzedniego zasięgnięcia zdania naczelnego przywódcy i ministra Seldtego. W ostatnich dniach rozwiązano Stahlhelm w trzech prowincjach, obecnie zaś w Turynji i na Śląsku. Wybitni przywódcy organizacji w Turynji powędrowali nawet do obozu koncentracyjnego, a rozwiązanie na Śląsku nastąpiło na podstawie rozporządzenia prezesa rady ministrów Rzeszy o ochronie państwa i narodu, zaś cały majątek organizacji śląskiej Stahlhelmu uległ konfiskacji.

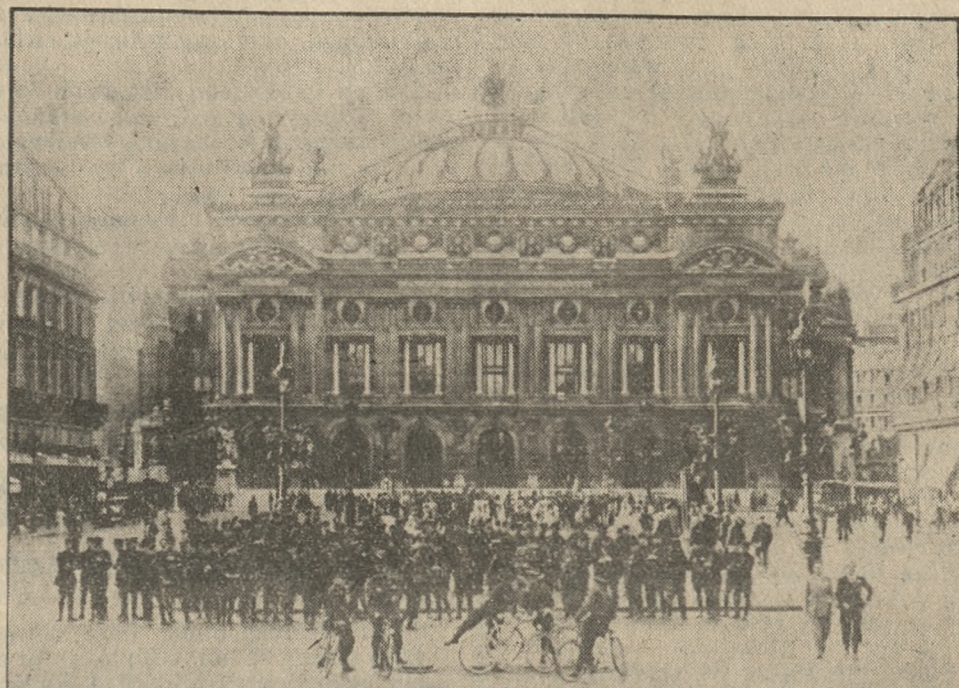
Jednocześnie walka o utrzymanie władzy szła energicznie dalej naprzód. Pruski prezes ministrów, gen. Göring, wydał rozporządzenie skierowane przeciw klerowi katolickiemu, dając wolną rękę naczelnikom władz prowincjonalnych. Rozporządzenie to ma być rozszerzone przez władze centralne na cały teren Rzeszy. Można się spodziewać, że, jak zwykle w takich wypadkach, władze prowincjonalne okazały się bardziej jeszcze sumienne niżeli Berlin i że akcja przeciw klerowi katolickiemu i przeciw organizacjom kato-

lickim, szczególnie młodzieży, jako najbardziej czynnej w oporze, będzie coraz ostrzejsza.

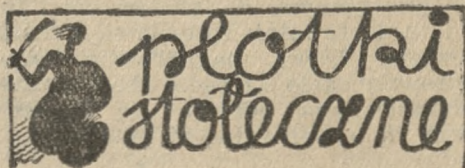
Z niemiejszym nieprzejednaniem traktuje narodowy socjalizm również Żydów, przeciw którym represje idą przeważnie równoległe z akcją antykatolicką. Wynika to z ideologicznych założeń filozofii Rosenberga. Narazie skończyło się na kilku represjach i demonstracjach antyżydowskich w dzielnicy Kurfürstendamm.

Natomiast główną energię koncentruje się około walki z podnoszącym głowę czerwonym niebezpieczeństwem, którego ośrodkiem stał się z natury rzeczy Berlin z silnymi tradycjami lewicowemi. Dymisja dotychczasowego prezydenta policji berlińskiej, wysłużonego admirała von Levetzowa i mianowanie na jego miejsce młodego i energicznego hr. Helldorffa, wieloletniego żołnierza organizacji antykomunistycznych i kombatanta narodowo-socjalistycznego, świadczy wyraźnie, w jakim kierunku i z jaką energią nastąpi uderzenie władz przeciw szerzącemu się czerwonemu niebezpieczeństwu.

NIEZDOBYTY PLAC OPERY



Lewicowe organizacje zamierzały urządzić wielką manifestację protestacyjną przeciwko dekretom oszczędnościowym premiera Lavala na Placu Operty. Policja (górny obrazek) nie dopuściła manifestantów przed gmach Operty. — Lewicowcy manifestowali na bulwarach, oddzieleni kordonami policji od celu swej wyprawy (dolny obr.)



22 lipca.

Rzadko kiedy była stolica tak wyludniona, jak obecnie. Prostu rzuca się w oczy nieobecność mnóstwa mieszkańców: widać to w tramwajach, na ulicach, w kawiarniach, w kinach. O teatrach nie wspominamy, gdyż tam i przed wakacjami niestety zbyt często świeciły lisy.

Brak przedewszystkiem młodzieży. Około godz. 1-ej do 3-iej pełno jej było na mieście, Uderzała swą żywością i...

Jest wreszcie jeszcze jeden odcinek walki hitlerizmu z fermentami wewnątrz Rzeszy, a mianowicie rozrachunek z konserwatywną prawicą. Ile antyreżimowych prądów nurtuje pośród dawnej klasy junkierskiej, dowiodły niedawne incydenty z korporacjami studenckimi, zakończone rozwiązaniem starej heidelberskiej „Saxo-Borussii“. Ostatnie wiadomości mówią o podejrzeniach i rewizjach, które podobno nie zatrzymały się nawet przed programami siedzib b. rodziny panującej Hohenzollernów. Dawni magnaci niemieccy przeczuwają ruinę majątkową w związku z ustawodawstwem socjalnym i polityką opieki nad chłopem. Młodzież konserwatywna widzi się odtrąconą od wpływów na ruch narodowy w Rzeszy, a poza tem bierze jej się za złe więzy jej z dawnymi dynastjami i klerem, jako podtrzymujące separatyzm krajowy wbrew ideom unitaryzmu państwowego Trzeciej Rzeszy. Hitlerizm zresztą już oddawna wygrywa swe hasła „antyjunkierskie“ wobec niemieckich mas robotniczych.

Jak zatem widać, wypada obecnie narodowemu socjalizmowi walczyć odrazu na kilku frontach. Od wyniku tej walki zależeć będzie dalsza konsolidacja systemu, który wystawiony jest na nielatwą próbę wytrzymałości.

UWAGI

Omszałe mury katedry bruświckiej mieszczą w swej nawie głównej grobowiec, którego zwierzchnie kamienie mówią o dziecku Rzeszy niemieckiej czasu Gwelfów i Hohenzollernów: Spoczywa tu snem wiecznym Henryk, książę saski i bawarski, przewany przez lud i potomnych Henrykiem Lwem. Los chciał, że wspomnienie o jego prochach popadło z czasem w niepamięć. Krypta grobowa się zarysowała, relikwie groziły zniszczeniem. By ochronić pamiętkę od zguby, zajął się niedawno rząd bruświcki konserwacją zachowanych resztek. Kryptę otwarto i rozpocząć się ma wkrótce odbudowa mauzoleum.

Sprawie tej patronuje sam kanclerz i „Führer“, który w tych dniach przybył osobście do Bruświku. Wizyta głowy państwa odbiła się żywym echem w całych Niemczech, gdyż przypisuje się jej znaczenie symboliczne.

Henryk Lew, którego dzisiejsi narodowi socjaliści zowią „poprzednikiem prawdziwej narodowej polityki niemieckiej“ zaznaczył się w wewnętrznej historii Rzeszy tem, że zwałczal swego cesarskiego zwierzchnika, Fryderyka Rudobrodego. Według nowych tez historii Niemiec, która pod sztandarem swastyki ulega, jak wiadomo, generalnej rewizji, cesarz Fryderyk, jako głowa świętego cesarstwa rzymsko-niemieckiego, ma na swoim sumieniu ciężkie przewinienie wobec narodowości niemieckiej. Jego polityka oznaczała zaprzepaszczenie dóbr narodowych niemieckich na rzecz uniwersalizmu rzymskiego i ideałów chrześcijańskich. Rezultatem było pięć wypraw wojennych do Włoch i jedna wyprawa krzyżowa do Azji mniejszej, — przedsięwzięcia, które nie przyniosły narodowi niemieckiemu korzyści, a nawet skończyły się dla Fryderyka tragiczną śmiercią zdala od kraju. Lud nie wierzył w śmierć i umieścił postać Rudobrodego w swym skarbcu legend, w pieczarach góry Kyffhäuser.

Przeciwieństwem tego była polityka Henryka Lwa. Jako książę saski wyruszył w kierunku Laby, bije tamtejszych Słowian i kładzie podwaliny pod przyszłą ekspansję niemiecką w kierunku ziem słowiańskich. On właśnie był jednym z pierwszych, którzy pchał na wschód „Drang nach Osten“. I to właśnie nazwał premier bruświcki Klagge, w przemówieniu swym w obecności Hitlera, polityką „prawdziwie narodowo niemiecką“.

Jak pisał „Völkischer Beobachter“, spędził kanclerz Rzeszy przed kryptą owego pogromcy ludów słowiańskich szereg chwil „w głębokim skupieniu“. I widocznie wzruszony słowami premiera bruświckiego, rozporządził natychmiast odbudowę rozpadającego się grobowca, asygnując potrzebne na to środki.

„Grób ten stanie się miejscem pielgrzymek dla całych Niemiec“, — dodał przedstawiciel miejscowych władz, myśląc niewątpliwie, że kult dla Henryka Lwa trafia w sedno pragnień, myśli i zamierzeń Trzeciej Rzeszy...

Żeby jednakże letnicy wyzyskali okres wywczasów celem bliższego zetknięcia się z ludem, przyjrzenia się jego ogromnemu wysiłkowi i jego zdobywczości, jego uporowi w przeprowadzaniu swych zamiarów! Żeby starali się wniknąć w jego światopogląd, pełen rasowości i instynktu polskiego!

Przydałoby się to niejednemu mieszczuchowi, wuzutemu — pod wpływem miasta bez wyrazu i bez oblicza — z naturalnych instynktów narodowych. Jakżeby to bardzo się przydało!..

*

Pamiętam z początków mej pracy dziennikarskiej, jak to czynił dawny mój szef. Urządził sobie wypoczynek dwukrotnie: raz na przedwiośnie, po raz wtóry — latem.

Kiedy czuć było nadchodzącą wiosnę, w marcu, gubił się na tydzień lub dwa. Adresu nikomu nie zostawiał, ale wszyscy wiedzieliśmy, że go trzeba szukać albo gdzieś koło Wisły w Beskidach, albo gdzieś na Mazurach. Odczuwał potrzebę zetknięcia się z ludem i zachłystnięcia rodzimej filozofii chłopskiej.

„Człowiek się odmładza, obcuując z ludem — mawiał. — Nam, ścieranym codziennie przez życie i ocierającym się o wszelki brud życia, konieczne jest zbliżenie się do rezerwuaru sił naturalnych, jakie znajdują się w ludzie, siedzącym na roli i czerpiącym z roli swoją filozofję“.

A dopiero latem wypadał na cztery tygodnie bądź na studia zagranicę, bądź też na kurację do uzdrowisk.

Miał za to zawsze ogromny rozmach w pracy, który go do dzisiaj nie opuścił. Miał i ma daleką perspektywę w spojrzeniu na zjawiska życiowe. Może mu to dawało właśnie systematyczne stykanie się z ludem.

WARSZAWIANIN.

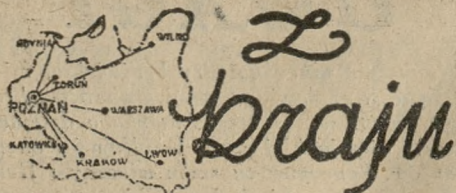
hałasem. Teraz zupełnie jej nie widać.

*

Sporo warszawiaków jest nad morzem. Sporo zjechało w góry i na Pokucie, które staje się tu bardzo modne. Np. w Zaleszczykach większość letników to warszawiacy.

Ale najwięcej bodaj udało się na wieś. Dwory jako letniska — to osobliwość ostatnich pięciu lat. Z początku szło to z trudem, a i ziemiem z trudem naginali się do przemysłu hotelowego, ale w miarę praktyki organizacja letnisk po dworach była coraz żywsza, lepiej postawiona. Dzisiaj co najmniej 30 proc. osób, wyjeżdżających na wypoczynek, skierowuje się na wieś.

*



POWRÓT ŁODZI PODWODNYCH

Dywizjon łodzi podwodnych w składzie „Rys”, „Zbik” i „Wilk” pod dowództwem komandora Pławskiego, po kilkudniowym pobycie w Tallinie powrócił do Gdyni.

„DZIEŃ KONIA W PŁOCKU

Po raz pierwszy odbył się w Płocku „Dzień konia”, który zgromadził elitę hodowców z Mazowsza, Płockiego i Kujaw. Komitet zorganizował całość imprezy wzorowo.

WIĘZIENIA W POLSCE

Według ostatnich danych, na terenie całej Polski znajduje się 341 więzień, w tym 5 zakładów wychowawczych - poprawczych. Warsztaty pracy posiada 116 więzień, w których czynne są ogółem 302 warsztaty. Więzienia posiadają łącznie 146 bibliotek.

Pod koniec roku ubiegłego znajdowało się w więzieniach 55.895 więźniów, z tego w okręgu apelacyjnym warszawskim 11.495, w lubelskim 6.354, wileńskim 7.467, poznańskim 11.233, katowickim 2.380, krakowskim 8.089, łódzkim 8.927.

BROSZURA INFORMACYJNA O WYBRZEŻU

Polskie Biuro Podróży „Orbis” wydaje w najbliższym czasie ciekawą broszurę, poświęconą Gdyni, wybrzeżu morskiemu i Kaszubom. Będzie to pierwsza tego typu publikacja, obejmująca dział informacyjny, turystyczny, przewodnik po Gdyni i wybrzeżu, ciekawe ilustracje, mapkę wybrzeża itd.

Projektowane jest następnie wydanie tej samej broszury w językach obcych.

ŚMIERTELNY WYPADEK STRAŻAKA

Na dziedzińcu miejskiej straży pożarnej w Katowicach uległ śmiertelnemu wypadkowi Nieszporek Józef, wdowiec, ojciec trojga dzieci. Jak wykazały dochodzenia, Nieszporek wraz z kolegą swym wytaczał z garażu samochód na podwórze, poczem samochód ulokowany miał być w innym garażu, celem przygotowania do wyjazdu. W pewnej chwili Nieszporek dostał się pod koła wozu, ponosząc śmierć. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

ARESztOWANIE BANDYTÓW

Policja w Chorzowie przytrzymała grupę cyganów, na którą padło podejrzenie okradzenia jednej z kupujących w sklepie, do którego cyganie weszli. W czasie rewizji stwierdzono, iż w grupie cyganów znajdowali się dwaj poszukiwani listami gończymi przez sąd okręgowy w Przemyślu bandyci. Iwan i Grzegorz Gorolowie. Obu bandytów policja aresztowała.

AFERA PRZEMYSLNICZA

Warszawska straż graniczna wpadła na trop dużej afery przemyślniczej artykułów optycznych. Po przeprowadzeniu kilku rewizji wśród kupców tej branży aresztowano m. in. hurtownika artykułów optycznych Jakóba Wurzeldornę. — Inny kupiec nazwiskiem Iszaj dokonał zamachu samobójczego w bramie gmachu straży granicznej.

POGŁOSKI O ŚLUBIE JĘDRZEJOWSKIEJ

W Warszawie rozszedły się pogłoski, że Jędrzejowska, przebywająca obecnie w Anglii, wyjechała z zamiarem sekretarza angielskiego związku tenisowego, p. Bottrilla.

NIEMIECKA WYPRAWA FILMOWA W POLSCE

W Polsce hawi obecnie ekspedycja wytwórni niemieckiej Ufa, która nakręciła w Polsce szereg filmów krajoznawczych. Ekspedycja sfilmowała już Warszawę, Łowicz, słynną procesję w Złakowie pod Łowiczem, Kraków i wesołe krakowskie. Ostatnio ekspedycja wyjechała na Huculszczyznę, gdzie dokonywała zdjęć tamtejszych pejzażów, oraz charakterystycznych typów ludności. Ponadto projektowane jest nakręcenie filmu o Białołęce, oraz, w miarę możliwości technicznych, filmu o kopalni soli w Wieliczce.

ŚMIERĆ PASTUCHA

W miejscowości Supraśl, pod Białymstokiem, został zabity przez buhaja 60-letni pastuch Piotr Ostaszewski. Pastuch z oszalałym buhajem stoczył śmiertelną walkę.

NACERE

Husta i polyskująca skłonna do wagrów i przyszczy, od wielu lat sławione jest z doskonałym skutkiem

MYDŁO ALKALICZNE KARPIŃSKIEGO

1935

NIEDZIELA NARODOWCÓW W OBORNIKACH



WCZORAJ DONOSILIŚMY O PRZEBIEGU WSPANIAŁEGO ZJAZDU POWIATOWEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W OBORNIKACH. NA ZDJĘCIU PRZEMARSZ DO KOŚCIOŁA I MOMENT DEFILADY PROPORCZYKU PRZED FRONTEM ZGROMADZONYCH DELEGATÓW W OGRODZIE PRZY ŚWIETLICY

Palestyńskie bankructwa w Polsce

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Łódź, 19 lipca.

W sferach przemysłowców chrześcijańskich panuje od dłuższego czasu zaniepokojenie z powodu dość częstych ostatnio bankructw żydowskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Okoliczności, towarzyszące niektórym z tych żydowskich bankructw i „likwidacji”, wzbudzają uzasadnione podejrzenie, że odbywa się tu planowa ewakuacja kapitałów z Polski, przyczem obok kapitałów, znajdujących się w rękach żydowskich, „ewakuuje” się przy okazji także kapitały i oszczędności Polaków.

Przytoczymy jeden z bardzo często powtarzających się wypadków — jeden z tysięcy innych. W Łodzi „likwidował” się pewien przedsiębiorca żydowski. Systematycznie w ciągu kilkunastu miesięcy zupełnie swobodnie przekazywał on wyciągane z przedsiębiorstwa swego pieniądze do Palestyny. Ogółem przekazał, jak słycać, kilkaset tysięcy złotych. Nakoniec zwrócił się do władz o paszport na wyjazd. Wyszyli jednak na jaw jakieś usterki tej jego „likwidacji”, zgłosili się jacyś wierzyciele niezaspokojeni czy coś w tym rodzaju — dosyć, że władze odmówiły wydania paszportu. I oto Żyd siedzi sobie spokojnie w Łodzi, ale kapitał wywieziony przez niego z Polski już do kraju nie wróci.

To jest wypadek jeszcze nie najgorszy. Są znacznie jaskrawsze. Żydowski przedsiębiorca prowadzi swoje przedsiębiorstwo w ten sposób, że w ciągu kilku lat narobi tyle długów, iż suma ich jest grubo większa od wartości całego przedsiębiorstwa. Potem ogłasza upadłość, pozostawia syndykowi kłopot wytłumaczenia wierzycielom, że będą musieli pożegnać się ze swymi pretensjami, a sam wyjeżdża do Palestyny.

Oczywiście w Palestynie czeka już nań ciepłe gniazdko, uwite i urządzone za pieniądze wysłane przedtem z Polski. W większości takich bankructw można stwierdzić, że Żyd narobił akurat tyle długów, ile wynosiły jego kapitały, tkwiące w przedsiębiorstwie. To znaczy, że poprostu przy pomocy rozbicia długów wyciągnął z przedsiębiorstwa swoje pieniądze, czyli „sprzedał” swoje przedsiębiorstwo ludziom naiwnym, którzy udzielali mu pożyczek lub sprzedawali mu towary na kredyt.

Weźmy przykład: Przed dziesięciu laty Żyd założył fabrykę. Włożył w ten interes n. p. milion złotych z własnej kieszeni. Obecnie przedsiębiorstwo to razem z całym ruchomym i nieruchym inwentarzem przedstawia wartość najwyższej 250.000 złotych. Tyle Żyd mógłby otrzymać, gdyby chciał swoją fabrykę sprzedać. Nie poniosłby przytem żadnej straty, gdyż przez 10 lat fabryka dawała dochody, wystarczające na oprocentowanie włożonych pieniędzy i na częściowy ich zwrot. Ale Żyd chce odebrać jeszcze raz cały milion. Prowadzi więc przez dłuższy czas swoje przedsiębiorstwo w ten sposób, że robi długi, kupuje surowce i materiały na kredyt, zalega z podatkami i świadczeniami socjalnymi. Na to wszystko ma on pieniądze, ale wysyła je różnymi drogami do Palestyny.

A gdy kwota długów doszła już do miliona, to znaczy, gdy „wycofał” już ze swego przedsiębiorstwa milion i odstawił go bezpiecznie do Palestyny, robi „plajtę”. Wierzyciele dostają fabrykę, która warta jest 250 tysięcy wzamian za milion, pożyczony Żydo-

W to nazywa się jeszcze bankructwem „pryzwoitem”, bo Żyd „wycofał” tylko swoje pieniądze, to znaczy ten swój milion, który kiedyś do przedsiębiorstwa włożył. Wierzyciele jego mają jeszcze nadzieję otrzymania z masy upadłości, po potrąceniu kosztów zarządu masą, około 20 procent swoich pretensyj.

Takich bankructw jest stosunkowo mało. Ołbrzymią większość stanowią bankructwa, przy których wierzyciele albo nic nie otrzymują albo otrzymują zaledwie kilka procent.

O bankructwach słyszemy codziennie. Za każdym bankructwem kryje się Palestyna.

Żydzi bynajmniej nie ukrywają, że Palestyna rozbudowuje się w bardzo

wielkim stopniu za pieniądze polskie, że wzrostowi dobrobytu i majątku Palestyny towarzyszy proporcjonalny upadek dobrobytu i zmniejszenie się majątku narodowego Polski.

Te rzeczy są już dzisiaj zanadto widoczne. Widzi je już nietylko ekonomista i społecznik, ale widzi je nawet szary człowiek z ulicy. Widzi je robotnik polski, urzędnik, właściciel nieruchomości — słowem — widzi je każdy. Niepodobna by nie widzieli ich ci, którzy mają obowiązek czuwania nad całością majątku narodowego Polski. Dlatego Polacy zrozumieć nie mogą, że nic się nie robi, aby temu rabunkowi naszej własności narodowej zapobiec i przeszkodzić skutecznie temu niesłychanemu i oburzającemu zjawisku, że kraj biedny i wycieńczony, jeden z najbiedniejszych i najuboższych w świecie, jakim jest Polska, ponosi olbrzymi ciężar budowania „narodowej siedziby żydowskiej” — Palestyny.

Spółeczeństwo żnińskie za Obozem Narodowym

Zebrań członków Str. Narodowego w Żninie zgromadziło 600 osób

Żnin. Korespondent nasz donosi: W niedzielę 21 bm. odbyło się tu zebranie członków Stronnictwa Narodowego powiatu żnińskiego. Obecnych było około 600 osób, tak, iż sala wypełniona była po brzegi.

Zebrań zagał prezes powiatowy kol. Tadeusz Kruszka w obecności kol. Antoniego Chudzińskiego, referenta powiatowego i Bolesława Pieczyńskiego, skarbnika powiatowego. Po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej” referat wygłosił kol. Dowbór, omawiając stosunki polityczne i gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem ordynacji wyborczej i kwestji żydowskiej. Drugi referat wygłosił kol. Weychta z Poznania, omawiając politykę zagraniczną, wychowanie państwowe oraz stosunki religijne. Jako trzeci referent wystąpił kierownik miejscowej placówki kol. Jarosław Smorowski, przedstawiając obecną konstytucję i jej zasady.

Referaty nagrodzono hucznymi o-

klaskami, co jest dowodem, że społeczeństwo żnińskie solidaryzuje się z programem Obozu Narodowego, a krytycznie odnosi się do nowej ordynacji wyborczej.

Po referatach przystąpiono do uroczystej dekoracji nowych członków, do których w gorących słowach, zachęcając do walki o wielką Polskę, przemówił kol. Łaniecki w Poznaniu.

Z radością należy podkreślić fakt, że obok młodych kandydatów stanęło około 30-tu starszych i poważniejszych obywateli żnińskich. Ogółem dekorowano 68 kandydatów. Dekorowani z dumą i świadomością odpowiedzialności za losy Ojczyzny i Narodu Polskiego przyjęli mieczyk Chrobrego. Dekoracji dokonał kol. Kruszka, przedstawiając w krótkich, lecz dobitnych słowach dzisiejszą potęgę ruchu narodowego, poczem solował zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych i hasłem „Młodzi czołem!”

Bydgoska rada miejska a wybór delegatów

Bydgoszcz. Korespondent nasz donosi:

Układanie list uprawnionych do głosowania do Sejmu absorbuje aparat samorządowy. W Bydgoszczy dobrano 45 sił biurowych, aby na czas wykończyć prace. Uprawnionych do głosowania będzie około 70 tys.

Uprawnionych do głosowania do Senatu dobrowolnie zgłosiło się bardzo niewielu. Biura magistrackie zarejestrowały około 650 osób. Obecnie uzupełnianie spisu odbywa się w starostwie, a termin zgłoszeń przedłużono.

Wybory delegatów w radzie miejskiej w Bydgoszczy odbyły się 22 bm. Na 48 radnych zgłosiło się 32. Na zebranie nie przybyli radni Klubu Narodowego i 3 radnych z Chadejji, (pp. Baliński, Zacharjusz i Menzel). Niemieccy radni: Jendzike i Stróse. po pewnym czasie opuścili zebranie. Dwie listy złożyli: b. pos. Faustyniak (N. P. R.), ten sam który w Sejmie przemawiał za bojkotem wyborów, i p. Jaworski, sekretarz rady grodzkiej B. B. W. R. w Bydgoszczy.

W głosowaniu wzięło udział 30 radnych. Na pierwszą listę oddano 9 głosów, na drugą 15; białych kartek 6. Wobec tego, zgodnie z regulaminem, pierwsza lista (NPR) uzyskała 9, a druga (BB) resztę, czyli 21 mandatów.

Dla orientacji politycznej podajemy, że na liście „sanacyjnej” znajdują się następujące nazwiska:

Na liście BB.: Jaworski Feliks, Kalita Emil, Woda Ludwik, Porzych Michał, Zawadzki Antoni, Młodecki Władysław, Momoł Franciszek, Magdański Piotr, Balańt Władysław, Kukliński Rafał, inż. Lisiecki Piotr, Meyreowa Wanda, inż. Siemiradzki Franciszek, Kanclerz Franciszek Hoffmann Franc., Grześkowiak Józef, Karaszewski Józef, Zamłara Bronisław, Siubowski Andrzej, Strzyżowski Władysław (z „Kurjera Bydgoskiego” p. E. Pawłowski) i Andrzejewski Alojzy.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO JEŻYCE

We wtorek, 23 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarskiego, zebranie członków Koła Stron. Narodowego z referatem red. H. Pawlickiego.

POZNAŃ-GLÓWNA

Zebrań w czwartek, 25 b. m. o godz. 7,30 w lokalu p. Książka, ul. Główna 38.

FELJETON KULTURALNY

Poseł obywatel Lipski



a Behrenstrasse mieszkał tam, gdzie róg Mauerstrasse i Kanoniergasse, na pierwszym piętrze. U normalnej berlińskiej Hausfrau wynajmował gute Stube, pełną robotek ręcznych (Schmücke dein Heim!) zyczajnie, jak i inni posłowie, koledzy, którzy z tą wiosną nad wiosnami zjechali do rozbuchanego, zrewoltowanego rozczwienionego, omal już purpurowego z politycznych pasjów i furorów Berlina. Mieszkał, ale w domu na kwaterze prawie wcale nie bywał. Tyle, co na spanie. Schlafstelle. Miał tu niby pisać coś tam; na biurku gospodyni przygotowała skrupulatnie Schreibzeug: gęsie pióra, ciecz czarna z gallasówek, libra papieru. Ale jakoś nic nie pisywał, tylko światami goił, tak zresztą jak i cały Berlin, który od marcowych dni poprostu nie schodził z ulic, nie wracał do domów, byle tylko naocześnie widzieć wszystkie spektakle i krawalle, hece i wiece, illuminacje i Katzenmusiki, a może i szarże grenadjerskie? i plazowanie szabłami rozwyrzdzonych „obywateli” i aresztacje? a może i trupy na trotuarach? albo nawet te zabawne barykady?

Wszyscy mężczyźni wracali w marcu bardzo późno do domów, prawie zawsze dopiero przed północą. Knaippy, restauranty i zelty były przepelnione do ostatniego stołu. Wychłapywano całe wagony Weissbieru, dyskutowano, kłócono się zajadle, a często dochodziło do radau'u i mordobicia na tle nieporozumień w takich kwestiach, jak n. p. czy von Gottes Gnaden, czy z łaski ludu panuje i gubernuje J. K. Moś Fryderyk Willem?

Poseł Lipski, Adalbert, Odolanów, dominum Lewkowo, rzadko też wracał przed północą. Czasem przyjeżdżał einspännerem, czasem go odprowadzała grupa rodaków, i jeszcze przed bramą długo gadali i krzyczyli „dopóki jakieś okno na drugim, śpiącym piętrze, nie otworzył się z traskiem i wrzaskiem: Polen raus! Still da Saubande! Donnerwetter! Verfluchte Schlawacken!

Alc czy można się dziwić było posłowi von Lipski, że wracał tak późno i że go w domu właściwie nigdy nie było? Absolutnie: nie... Ież bo spraw piekających miał wtedy każdy obywatel, deputowany czy to do Frankfurtu (Bundestag) czy to do Berlina (National-Versammlung)? Przecież cały świat dokola wyszedł z zawiasów! W Paryżu awantury, w Wiedniu, w Brukseli, w Budapeszcie, w Krakowie, w Pradze, nad Renem, nad Wisłą. Nie pozostał też wtył i Poznań, a za Poznaniem zapoznane najbardziej gniazda w Wielkopolsce, jak Szrem, Kcynia, Oborniki, Mosina, Miłosław. No i wszyscy wszędzie odrazu ubierali się w kokardki, kordelasy za pasem, Flinte auf dem Büchel, chorągwie, sztandary, transparenty, kosy (!) i dalejże rewolucję robić, z kazamatów kryminalistów (politycznych!) wypuszczać, a król, żeby wychodził na balkon, gadał do narodu, a przed obywatelami Hut ab! (chapeaux bas!), no, i zaraz oczywiście swobody, wolności, zrzeszanie się, powszechne głosowanie, delegacje, konstytucje, oracje, mowy, pochody, manifestacje, słowem — polnische Wirtschaft i noch ist Polen nicht verloren!

W Berlinie tym razem poszło już na wielką skalę. Królowa kazała królowi, żeby był liberałem i demokratą i słuchał tego, co mu radzą profesorowie uniwersytetów, Polacy i węglarze (Carbonari). No, i król usłuchał, popuścił cugli, księcia Wilhelma (co potem awansował na „starego cesarza”), wyprawił do Londynu. Sam trzymał mowę z konia do profesorów, salutował pogrzbem ofiar marcowego „przelomu”, przyjmował raz po raz deputację w „Białej Sali” na Zamku, potem zaś dał i tę taką konstytucję, a Polakom naobiecował różnych różności, przywileje, szanowanie Traktatu Wiedeńskiego, Grossherzogthum itp. Wogóle zresztą ci Polacy od końca marca omal do końca... kwietnia byli, co się zowie, w modzie w Berlinie, i na samej górze (am Schloss) i u szarego człowieka (u ludności) popularni. Z Moabitu więźniom (Miroslawski und Warszlanski) konie od powozów odprzagnięto, na plecach ich wynoszono i w Aleje pod Lipami triumfalnie buntowników poprowadzono: Heil! Heil! (dir im Siegerkranz) A kiedy parlamentlik wreszcie otwarto, opinja szerokich kół ludności stolicy narazie z bardzo dużą sympatją odnosiła się do monologów i deklaracji posłów polskich. Wśród nich także i posła Lipskiego.

Jakżeż mógł wtedy przesiadywać w swojej kwaterze na Behrenstrasse kiedy tyle było w mieście i dla emocji, i do roboty. Ustawiczne zebranka, schadzki, konwentyki, sesje. U kolegi Potworowskiego w Hote-

lu Rzymskim — Centrum z Lewicą. To znowu konferencja z tymi z Prus Zachodnich wybrańcami: Franc Czapski, Pokrzywnicki, Jackowski (Patrona ojciec). To narady z Palacem, sołtysem z Górczyna. To znowu obywatel margrabia Wielopolski, ten, co napisał słynny „List otwarty” do Metternicha, przejeżdża przez Berlin, i trzeba go obznajmiać z całą sytuacją parlamentarno-polityczną.

Dużo czasu zabierały Lipskiemu publicystyka i współpraca w „Reforme”. Tego posterunku trzeba było strzec jak oka w głowie. Nie tak bardzo wiele dzienników stało się w obronie nowego porządku (czy nieporządku), a jeszcze mniej orędowno polskim planom wyzwoleniczym i interesom aktualnym. Jedną tylko „Zeitungshalle” gorąco, „Nacjonalka” i „Tante Voss” półgębkiem. A tu już w świeżo założonej „Krzyżówce” (Kreuzzeitung) młody 35-letni juncker ze Schönhausen paternostrował króla i ministrów i dwór, żeby szczyrzył, i Polakom wymyślał całkiem tak, jak wściekły radca Wuttke (... z Lipska). Nasz Lipski utrzymywał stały kontakt z czerwoną ultrapostepową „Reformą”. Zapisał się bowiem i należał od początku do najskrajniejszych radykalistów. Nawet Bakunina się nie bał i z nim fraternizował, jak równie stałe ze słynnym Arnoldem Rugem — a w parlamencie zasiadł w klubie barykadzistów: Waldeck, Gerke, Wachsmuth, Rodbertus itp. Trzeba było bowiem, aby Polacy i tu i tam się asekurowali. Szumany i Mielżyński szli z umiarkowanymi ze środka, Augustus Potworowski (z Goli) z umiarkowaną konserwą, Alfons Taczanowski (Września) ze skrajną. W krąg ludzi z „Reformy” wciągnął Lipski i Cieszkowskiego arystokratę i Libelta filozofa, przygodnie nawet kanonika jednego... Sam był w każdym razie jaskrawo filopolskiej „Reformy” głównym i informatorem i instruktorem.

Dużo też czasu zabierały posłowi Lipskiemu mile lokale w Alejach... Lipskich. Nie to, broń Boże, żeby specjalnie lubił knajpować, ale taka to już moda była, no, a szczególnie w porządkach burzliwych, gorączkowych, wulkanicznych. „Czapka, papka i soła ludzie ludzi niewola”. Przy winie najlepiej się rozwiązuje gordyjskie węzły. Brygada polskich deputowanych stołowała się stale w „Rzymskim”, ale zachodziła wieczorami tu i ówdzie. U Knorra, jak wiadomo, bywało mozelskie omal takie, jak u Anderschów („Pod Daszkim” na Rynku poznańskim). Różne protesty i odezwy do narodów i do ludów najlepiej układało się u Mielentza (Pod Lipami). Najwięcej z okien i z balkonów widać było spektakłów na ulicy u „Tietza” (róg Friedrichstrasse nad cukiernią Kranclera). Klaczkę fetowało się za jego słynny artykuł o „Hegemonach” u Mielentza pod Lipami. A znów obywatel Taczanowski Alfons, gdy chciał Niemców z magnacka uraczyć, to albo zapraszał na śniadanie w południe z szampanem u Trarbacha (Gendarmerie-Markt), albo znów także pod Lipami, ale dla odmiany u Meinharda. A że, jak wiadomo, tak radykały jak i konserwatysty, tak biali jak i czerwoni, tak demokraci jak i majoratsherren toasty lubią i cygara i likiery, więc się też te polityczne (konwinkujące) kolacje i obiady przeciągały bardzo długo Unter den Linden. Można by nawet coś mówić o nowych „Wieczorach pod Lipami”; tembardziej, że właśnie też wtedy „Wieczory pod Lipą” patryjotyczne (Siemieńskiego) tak sam Libelt wychwalał, no, a wolnościowe organizacje pobratymczych Czechów przybrały oficjalną nazwę „Słowiańska Lipa”...

Poseł Lipski (pogromca także i Wuttkiego z Lipska) z konieczności towarzysko-obywatelskich długie godziny przepędzać musiał w zacisznych (gemütlich) restauracjach przy Alejach Lipskich. I tak już omal przez cały rok 1848, aż póki... ausgerechnet znów „Lipską Bramą” nie wjeżdżali do Berlina srodzy generałowie Wedell i Moellendorf na czele dużych szwadronów dragonów, huzarów, grenadjarów, artylerji lekkiej, cięższej i bardzo ciężkiej.

Zabierały więc sporo czasu posłowi Lipskiemu te wszystkie zajęcia i mozoly (Intriguen) polityczne, obywatelskie, towarzyskie, tak, że niewiele mu już zostawało na to, co sobie postanowił i co mu się zdało najważniejsze. A tem było napisanie całej... broszury. Nastal bowiem moment (jesienny), w którym wszyscy z ekipy polskiej musieli wziąć się do pisanja anklageschriftów. Ro-

ger Raczynski: „Wer hat die Freiheit ver-raten?“, Henryk Szuman: „Bureaukratie in Posen“. O wandalizmie soldateski w Rogalińskim pałacu pisał doktor Kraszewski (aus Tarków), ten sam, co to raz tak zbesztal na audjencji gremjalnej króla-filistra, choć go znów cprawda nie szarpał tak za guzik munduru, jak nie przymierzając poseł (dyrektor Landschafty) stary Brodowski. Nasz Lipski musiał więc zabrać się do pisanja. Zawsze bowiem i notorycznie težszym był działaczem, organizatorem, inicjatorem, kombinatorem, moderatorem, jak oratorem. W krasomówstwie brylował ognisty Kazio Kantak (fizyczne przeciwieństwo Cyrana). Dalej G. Potworowski (choć seplenił). Dalej Pokrzywnicki, Żółtowski, Stablewski (Erazm), wreszcie Trampezyński (Szroda), mecenas a raczej „rzcznik”, odkąd słowo adwokat spolszczył mecenas Krauthofer, sam się polszcząc na Krotowskiego. Takim mówcą (z Bożej łaski), jak Libelt, Lipski też nie był, ani jak Cieszkowski. Ale ze piórem dobrze władał, więc wreszcie się zabrał do pracy, no, i tak powstały: „Beiträge zur Beurteilung der Ereignisse im Grossherzogtum (!!!) Posen”...

Zebrało mu się już bowiem na wątrobie, zebrało przez ten rok 1848. Tak się zakończył w marcu, i tak został zawiedziony już może w maju. Tak uwierzył we wszystko tym Niemcom, szczególnie Czerwonym. Byłby się za ich lojalność i wierność porębać dał w kawalki. Nie zachwiał jego ufności sceptycyzm margrabiego Wielopolskiego. Wyklócał się z doktorem Kraszewskim i jego „Timeo Germanos et donna ferentes”. Ślepo wierzył w to, że Prusaki dadzą przynajmniej to, co powinni ściśle wedle Traktatu Wiedeńskiego. Wierzył i we Frankfurt i w Konwencję Jarosławiecką (pakt nieagresji) i w Willisena generała, w Schwerina ministra i w Jacobięgo jakoby Żyda z Królewcą, i w protekcyjne obywateli Hebrejów i w potęgę Carbonarów, i w słowa królewskie, i w nadchodzące ludowładztwo (plebejuchów). I w rychłą odbudowę lubej Ojczyzny, i w przyjaźnię wieczyste z Niemcami, zawarte przy winie „Pod Lipami” (im wunderschönen Monat Mai), wierzył ślepo i święcie poseł Lipski.

A tymczasem? Was gelten Verträge, wenn man muss (...rebus hic stantibus)... Niechaj djabeł bierze przyjaźń na papierze. Przyszła zima, Polski nima. Zamiast niezależności W. Księstwa P. — linja demarkacyjna, okrojenie, nowy podział, uchwalony przez Bundestag już w kwietniu, a przez „Parlet-Mente” już 26 lipca. Po liberalnym narodowym Willisenie general pfui Teufel: Pfuel, Kraków oddany Austriji, Lwów bombardowany, na Pragę, gdzie w onczas rezydował delegat Polaków... ausge-



Tg 1367

rechnet... Grzybowski, Windischgraetz wali z armat (niedawno tam był kongres pansłowiański). Do Berlina zaś wracał sobie spokojnie prync Willem z Londynu.

Jednego z Lipskich, co dowodził w powstaniu wielkopolskim plutonem (przy szwadronie Kirhora), paranoio srodze w bitwie pod Sokolowem. Na innych dwóch braci Lipskich (ród był kasztelański, senatorski), napadły pod Łabiszynom zbiry z freikorów i masakrowały co wzięło.

Ale i na naszego posła, to też znów był taki zamach. Szczęśliwie, że uszło na sucho. Serjo, czy nie serjo, ale w każdym razie wieczorem w październiku na Behrenstrasse strzelono z vis-a-vis czy z ulicy, celując przez okno w biurko, przy którym niekiedy siadywał der Herr Abgeordnete. Znadto bo już był popularny w czerwonych kołach Berlina. Omal już drugi Mierosławski, faworyt... W krytycznych dniach likwidowania rewolucji, gdy już jedni zawiedli, a inni siedzieli w kozie, omal go vox populi nie postawił na czele przepietranych falang wzburzonych obywateli.

Zrzadzeniem Opatrzności czy szczęśliwym trafem w dniu zamachu przebywał poseł poza domem. Może u Meinharda, może u Mielentza pod Lipami, a może w lokalu redakcji kończącej się „Reformy” dopisywał swą broszurę?

Musia! się w każdym razie śpieszyć ze swą j'accuse — rozżalony, rozgoryczony, ale po szkodzie mądry doświadczeniem poseł Lipski. Rok 1848 miał swe zenity, ale miał i nadiry (w październiku). Karnawał wolnościowy się kończył, a z nim i miodowe miesiące niewieczystej przyjaźni. Mimo stu racyj, stu argumentów, stu pro, rezultaty finalne okazały się fatalne.

ADOLF NOWACZYŃSKI.

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczcho szklanke naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Tg 1365

WYZNANIE WIARY WSPÓŁCZESNEJ FRANCJI



W Strasburgu odbył się wspaniały kongres eucharystyczny, w którym uczestniczyło 50 tysięcy dzieci ze wszystkich stron Francji. Na zdjęciu górnym dzieci w płaszczach krzyżowców składają na ręce biskupa Strasburgu mieszki ze zbożem. U dołu wspólna komunja św. kilkunastu tysięcy młodzieży.

PODCZAS UPAŁÓW

Ale tylko
PUDRAMI HYGIENICZNYMI Laboratorium **MALINOWSKIEGO**
 Niezawierającymi szkodliwych składników i niezatykającymi porów.
WARSZAWA — Lab. Chem. Farm. — UL. CHMIELNA 4
 Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach.

Tg 1366

Chcesz być pierwszą ofiarą wojny — nie zapisuj się do LOPP. Zapisy do Kół Kobięcych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego Kobiety zapisujcie się!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
24
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Krystyny p., Kunegundy.
Czwartek: Jakóba Ap., Krzysztofa m.
Kalendarz słowiański
Środa: Lubomiry.
Czwartek: Sławosza.
Słońca: wschód 3,58
zachód 19,59
Długość dnia 16 g. 01 min.
Księżyc: wschód 23,03 zachód 15,17.
Faza: 3 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 16 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm, pogodnie, wiatr poł. zach. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 18 st. C., najniższa plus 11 st. C. Opadów atmosferycznych 4 mm.

Przepowiednia pogody na środę, 24 bm.:
W ciągu dnia naogół pogodnie, ciepło i bez opadów, jeszcze lekkie zmienne zachmurzenie, słabsze wiatry zachodnie wzrost temperatury w ciągu dnia.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Dziś — 0,46 m.

Nocna służba aptek

Służbę nocną pełnią od soboty 20 bm. następujące apteki:
Śródmieście: Apteka Św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka „Pod Białym Orłem”, Stary Rynek — Apteka św. Piotra, plac Św. Krzyski. — Jeżyce: Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76. — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.
Łazarz: Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72. — Apteka im. Matejki, ul. Matejki 1.
Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3. — Apteka „Fortuna” G. Wilda 96.



KRONIKA POZNAŃSKA

OSOBISTE

— **Z uniwersytetu.** Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych na uniwersytecie poznańskim uzyskał p. Ludwik Jankowiak, rodem z Duisburg-Hamborn.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Kurs szybowcowy w Mosinie.** — Sekcja szybowcowa przy Kolegium P. W. w Poznaniu organizuje w bieżącym roku dwa kursy szybowcowe i to pierwszy w czasie od 1—15 sierpnia i drugi w czasie od 16—31 sierpnia r. b. Po ukończeniu 14-dniowego kursu adepci otrzymają dyplom pilota szybowcowego kategorii „A”. Jest to tak zwany „pierwszy krok w lotnictwie”, obowiązujący wszystkich przy-

Zakończenie obozu O. P. L. G. w Szamotułach



Ostatnio odbyło się zakończenie trzeciego i ostatniego turnusu przeszkoleniowego dla instruktorów obwodowych kategorii II. Poza wyszkoleniem wojskowym i teoretycznym przeprowadzali kursy w liczbie 88 ćwiczenia praktyczne z dziedzin odkażającej. Na zakończenie przybył zast. dow. O. K. VII, p. plk. dypl. Switalski przed którym odbywały się wzorowe ćwiczenia pokazowe na dziedzińcu tuł. cukrowni. Po oficjalnym rozdaniu świadectw i przemówieniach pp. komendanta obozu por. Kicińskiego i innych odbył się w kantine cukrowni wieczór pożegnalny, w czasie którego przemawiali pp. Szczepański, naczelnik wojew., starosta Naraiewski, dyr. cukrowni inż. Nowakowski. Na zdjęciu kursyści w akcji. (sc.)

STUDENCI FRANCUSCY W POZNANIU



W dniu wczorajszym podejmował konsul francuski w Poznaniu wycieczkę studentów z Paryża z école polytechnique. Na zdjęciu widzimy uczestników wycieczki podczas przyjęcia. Dzisiaj w nocy opuścili oni Poznań, udając się do Gdyni.

szyłych lotników tak szybowcowych jak i motorowych. Koszta szkolenia są minimalne i wynoszą łącznie z ubezpieczeniem, utrzymaniem i mieszkaniem na miejscu 60 zł.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 17—19 sekretariat Sekcji, mieszczący się w budynku dworca zachodniego — wejście z ul. Zachodniej 3. W godzinach przedpołudniowych udziela informacji sekretarz Sekcji w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przy ul. Wały Zygmunta Starego 4 — pokój nr. 19 — telefon 3308.

Aby zapewnić sobie miejsce na kursie, jest wskazaniem, by kandydaci zgłaszali się jak najwcześniej, tem więcej, że przed rozpoczęciem szkolenia w Mosinie kandydaci przejść muszą wstępne szkolenie na miejscu w Poznaniu.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Sprzedaż znaczków pocztowych i druków.** Urzędzie telegraficzno-telegraficzne Okręgu Poczty i Telegrafów Inowrocław, Ostrów Wlkp. i Leszno z dniem 1 sierpnia br. sprzedawać będą dla wygody publiczności znaczki i druki pocztowe przez cały czas swego urzędowania oraz przyjmować będą polecenia przesyłki listowe, gdy urzędy i agencje pocztowe są nieczynne.

W Poznaniu, w miejscowym urzędzie telegraficzno-telegraficznym przy ul. Pocztowej — inowacja ta została wprowadzona już od dłuższego czasu. W urzędzie tym w dni powszednie od godz. 21—7 rano a w niedziele i święta od godz. 19—7 pora czynnościami z dziedziny usług telegrafu i telefonu uruchomiona jest sprzedaż znaczków i druków pocztowych oraz nadawać można listy polecene, wartościowe, ekspresowe i lotnicze.

— **Rekolekcje zamknięte dla pań** odbędą się staraniem Sodalicji Pań Akademickich od 25—29 sierpnia r. b. w Polskiej Wsi u SS. Sacré Coeur. Koszty wynoszą 12 zł. Należy zabrać z sobą bieliznę pościelową (2 prześcieradła, poszewka) i ręcznik. Odjazd z dworca kolejowego w niedzielę, 25 sierpnia o godz. 15,30. Punkt zborny w hallu o godz. 15. Zakończenie rekolekcji w czwartek, 29 sierpnia rano. Przyjazd do Poznania o godz. 13,11.

Zgłoszenia — możliwie pisemne — przyjmuje do 15 sierpnia p. dr. Zofia Dziegiecka, Poznań, ul. Półwiejska 19 m. 10.

— **Rekolekcje.** Od 15—20 lipca br. odbyły się zamknięte rekolekcje dla ubogich chłopców miasta Poznania w wieku od 14—16 lat. Wzniosłe to dzieło mogło dojść do skutku dzięki wielkiej ofiarności naszego społeczeństwa, które hojnie złożyło dary zarówno w gotówce, jak i naturaljach. — Nauk rekolekcyjnych udzielał ks. dyrektor Salezjanów. Do spowiedzi i komunji św. przystąpiło 39 chłopców. W sobotę, 20 lipca, po zakończeniu rekolekcji, wyruszyli chłopcy wraz z księdzem Klerkiem Hieronimem Poltzem na całodzienną wycieczkę do Łącznego Młyna, gdzie ugośczeni zostali przez SS. Miłosierdzia Domu św. Józefa. Tam spędzili całe popołudnie na wesołej zabawie. O godz. 20 wróceno autobusem do miasta. — Wszystkim ofiarodawcom oraz osobom, które brały czynny udział w zorganizowaniu rekolekcji, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. — I Sodalicja Pań Miejskich pod wez. Niepok. Poczęcia.

— **Konie pod pieczęcią.** Sprawa ochrony zwierząt w Poznaniu wchodzi na coraz lepsze tory. Nie tak stosunkowo dawno donosiliśmy o otwarciu stajni miejscowego Tow. Opieki nad Zwierzętami, dziś notujemy, że od kilku dni na terenie miasta władze policyjne rozpoczęły nakładanie pieczęci na chore konie. Pieczęcie te, na szyć końską, mają być znakiem ostrzegawczym przed użyciem tych zwierząt do pracy.

Zarówno uszkodzenie pieczęci, jak i używanie chorych koni do pracy będzie surowo karane, o czem winni pamiętać właściciele koni. (sk.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Oddalenie się z domu.** Z mieszkania przy ul. Wodnej 25 oddalił się w dniu 16 bm. 56-letni Franciszek Swędowski i dotychczas nie wrócił. Na doniesienie zainteresowanych za zaginionym wszczęła poszukiwania policja. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Opór policji.** W pobliżu Bramy Kaliskiej przytrzymał 30-letniego Tomasza Idziejczaka (ul. Wioślarska 65) i 28-letniego Adama Jęchorka (ul. Wołkowyjska). Obaj byli podnieceni alkoholem i dobijali się do mieszkania p. Rogowskiego przy Bramie Kaliskiej. Podczas doprowadzania ich do komisariatu obaj stawili opór. (kl.)

— **NieSumienny handlarz koni.** Adamski, handlarz koni z Zabikowa, wypoczywał do pracy piekarskiej w ulicy Górczyńskiej w Poznaniu konia wycieńczonego i poranionego. Rezultat tego był taki, że konia po zbadaniu na targowicy oddano niezwłocznie na rzeź. (sk.)

— **„Paczkatze” znowu na widowni.** Robotnik Wojciech Nogaj z Pawłowa Skalskiego, w pow. wągrowieckim, doniósł policji, że na ul. Libelta dwóch nieznanymi osobnikami wyłudziło od niego podstępnie asygnaty pożyczki konwersyjnej wartości 190 zł na nazwisko Walentego Nogaja. — Oszuści, wręczający mu bezwartościowe wycinki z gazet, zbiegli niepoznani. Dochodzenia w tej sprawie wszczął komisariat IV. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

— **Borek.** Krwawe zajście miało miejsce w lesie blisko Skokówka. Leśniczy Ławniczak napotkał przy zbieraniu chrustu braci Gruchałów. Podczas kłótni Ławniczak strzelił z parabelum, trafiając Kazimierza Gruchała w brzuch. Niebezpiecznego przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Przeciwno leśniczemu wszczęto dochodzenia.

— **Kradzieże polne** są ostatnio plagą tuł. małorolnych. Ofiarą złodziei padają najbardziej ubożsi rolnicy. Spustoszenia są tem gorsze, że podczas kradzieży niszczy się całe pola, gdyż wyrwa się krze kartofli, wybierając większe, a mniejsze pozostawiając na miejscu.

— **Bydgoszcz.** Pomorski Związek Kreglarzy staje do towarzyskiej rozgrywki z reprezentacją Krakowa. Spotkanie Kreglarzy odbędzie się 1 sierpnia w Krakowie.

— **Dirtrack** o mistrzostwo Polski z udziałem motocyklistów Austrii, Jugosławii i Niemiec oraz Abisynii, której przedstawiciel murzyn Gene Tela cleszy się światowym rozgłoszeniem odbędzie się w dniach 14 i 15 sierpnia na stadionie miejskim w Bydgoszczy.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów** organizuje 28. bm. wyścig kolarski o mistrzostwo Bydgoszczy. Udział zgłosiły kluby z Poznania, Łodzi, Torunia, Grudziąda itd., przyczem startować będzie również mistrz woj. Poznańskiego Rytter. Zbiórka zawodników o godz. 12,30 na stadionie miejskim. Start o godz. 14 przy podchorążówce.

— **Czarnków.** Pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej, wybranej na podstawie nowej ordynacji odbyło się w Czarnkowie. Po wyborze dwu asesorów ogłoszono warunki głosowania, wzywając kolegium wyborcze do składania list wyborczych w myśl regulaminu wyborczego. Członkami Wydziału Powiatowego wybrano pp. apt. Klera, Rybaka, Klawka, Nawrota, Adamczaka i Gawrycha.

— **Na nadzwyczajnym zebraniu Ligi Morskiej i Kolonijalnej** dokonano uzupełniających wyborów zarządu i tak prezesem p. Rańkowskiego, wiceprezesem p. Lesińskiego, II. wiceprezesem p. radce Mikaske oraz sekretarzem p. Chaniszewskiego.

— **Czempin.** Wszystkim powstańcom z roku 1918-19 podaje się do wiadomości że w Gostyniu utworzył się komitet z p. por. Owczarkiem, którego zadaniem jest stworzenie historii z powstania, jak i przeprowadzenie rejestracji wszystkich powstańców miasta Czempina i okolicy. Zgłoszenia przyjmuje p. F. Wojtecki, ul. Długa 30. (mk.)

— **Inowrocław.** W ciągu dwóch dni bawili w mieście naszym goście z Czechosłowacji. Go-

Najwyższy czas

odnowić prenumeratę za „Kurjer Poznański” za sierpień lub za sierpień i wrzesień razem — jak kto woli i może. Listowi i poczta przyjmują przedpłatę do 25 bm. Kto później zamówi, narazić się może na utratę pierwszych gazet w sierpniu. Prosimy o łaskawe powiadomienie o tem sąsiadów i znajomych i o zachęcenie ich do zaabonowania pisma naszego.

Przy zamawianiu wprost w administracji, prosimy o nadesłanie pieniędzy również przed 25 bm., abyśmy mogli przekazać gazetę na czas.

Administracja.

82-LETNI KRÓL KURKOWY

W tegorocznym strzelaniu o godność króla kurkowego Bractwa Kurkowego w Stęszewie zdobył godność tę oddając najlepszy strzał do tarczy królewskiej, 82-letni brat Walenty Majewicz. Pierwszym rycerzem został brat Jan Kuczowski.

Brat Majewicz jest już od szeregu lat honorowym członkiem tutejszego Bractwa. 3-ich synów jego, jak i dwóch zięciów, są również członkami Bractwa.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 22 bm. zgłoszono: Bronisława Kaszniana, ref. skarbowy, 30 l. Józefa Wróblewska, z domu Ryżewiczówna, 32 l. Kazimiera Krystkowiak, właśc. domu, 30 l. Piotr Olek, kupiec samodzielny, 40 lat. Władysław Waligórski, elektrotechnik, 62 l. Agnieszka Nawrocka, z domu Dubiszówna, 64 l. Jerzy Jaroszyński, 3 l. 6 m. 10 dni. Janina Heller, krawcowa, 27 lat. Stanisława Finster, z domu Glapianka, 41 l. Franciszka Zajączkowska, z domu Bzowa, 67 l. Cecylja Kurczewska, z domu Szkudlarska, wdowa, 78 l. Walenty Czerkaski, weteran z 1863 r. 89 l. Sylwester Olszewski, pobierający rentę, 73 l. Stanisław Kubczak, cieśla, 33 l. Kazimierz Matils, felczer, 60 l.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

— **Na pomnik Serca Jezusowego:** Suszyński 2 zł. — St. K. z podziękowaniem za szczęśliwe uleczenie z ciężkiej choroby, 1 zł. — W. S. B. 1865 z podziękowaniem za odebrane łaski, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 237,55 zł.

— **Na Chleb św. Antoniego:** St. K. z podziękowaniem za pomoc w ciężkiej chorobie, 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 3 zł.

Ście zwiedzili szkołę rolniczą, zapoznając się szczegółowo z jej pracami i programem.

— **Straż honorowa Najsw. Serca P. J. parafii Najsw. Marji Panny** odbyła swe walne zebranie, na którym do zarządu wybrano pp. Rybińska, przeska, Lemańczyk, wiceprezes, Leska, sekretarka, Roepka, zast., i Koralewska, skarbniczka.

— **Samobójstwo** usiłował popełnić zatrudniony w odlewni metali niej. Wilhelm Witt. Witt poprzeczal sobie tętnice u rąk. Przyczyna samobójstwa była utrata pracy.

— **Jarocin.** Napadu i pobicia do nieprzytomności dokonano w Robakowie na p. Stefanie Tardeckim z Jarocina. Nieprzytomnego odwieziono do Jarocina. Jak się okazało, napadu dokonali Bugaj z Lubini Małej, członek Zw. Strzeleckiego i Wyduba z Dobieszyny.

— **Kościan.** W dniu 21 bm. pobłogosławiony został w kościele farnym związek małżeński pomiędzy p. mg. Czesławą Królikowską, a p. Wincentym Wojtkiewiczem, st. asystentem uniw. Stefana Batorego w Wilnie. Aktu ślubnego udzielił wuj panny młodej ks. prob. Bednarkiewicz w asyście duchowieństwa. Do nowożeńców przemówił od ołtarza w serdecznych słowach ks. mansj. Echaust.

— **Drużyny harcerzy kościańskich** rozłożyły swój obóz na ogólnopolskim zlocie harcerzy w Spale obok komendy podobno nr. 8 i prezentują się bardzo dobrze.

— **Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna** zdobyła na zawodach strażackich w Mosinie I miejsce.

— **Zarząd okręgowy kościańskiego** Soळा urzędza 1 sierpnia br. w Kościanie okręgowy wyścig kolarski na przestrzeni 48 km o nagrodę wędrowną p. Wenskiego. Równocześnie w tymże dniu odbędzie się okręgowe zawody w koszykówce o mistrzostwo okręgu. Zgłoszenia zawo-
dni-

Echa nadużyć urzędników skarbowych w Bydgoszczy

Sledztwo trwa — Lekkością urzędników demoralizowali Żydzi, wciągając ich w pułapkę bez wyjścia

Sprawa nadużyć w 2 urzędzie skarbowym w Bydgoszczy i aresztowania dwóch urzędników, wywołały zrozumiałe poruszenie. Na ślad nadużyć natrafili podczas lustracji urzędu okręgowy inspektor kontroli poznańskiej izby skarbowej p. Zarębski. Pewne pozyski, a mianowicie niekompletne akta, nasunęły lustratorowi podejrzenia. Zaczął on rozmawiać z urzędnikami na temat tych akt, przyczem wymieniono firmę „Tekstyl”, która pozostawała miała w bliskim kontakcie z dwoma urzędnikami, a mianowicie Jerzym Zajtzem, b. referentem w 2 urzędzie skarbowym w Bydgoszczy, a ostatnio referentem wydziału II izby skarbowej w Poznaniu i Witoldem Jordanem, b. referentem egzekucyjnym w 2 urzędzie skarbowym w Bydgoszczy, zatrudnionym w ostatnim czasie w 4 urzędzie skarbowym w Bydgoszczy.

Okazuje się, że wymienieni urzędnicy załatwiali firmie „Tekstyl” w Bydgoszczy, której właścicielami byli dwaj Żydzi: Kufel i Szenberg, sprawy podatkowe i pisali wnioski, a ponadto przetrzymywali pewne tytuły egzekucyjne. Wzajemnie za to korzystali z „pożyczek” i „kupowali” towary, za które nie płaćli.

Były to przeważnie kombinacje z Żydami. Jako przykład podać można następujący wypadek: Właścicielowi składu obuwia Aronowi Blaufuksowi prowadził Zajtz najpierw bezwzględnie egzekucję, a po uzyskaniu „pożyczki” 200 zł zmniejszył nacisk, przyczem egzekucję izba skarbową cofnęła, jako niezasadzoną. Innym przykładem nieuczciwości urzędników jest taki fakt: Jordan poszedł do pewnego kupca i pokazał mu akta urzędu, oświadczył mu, że ma zaszarganą opinię i podatku mu nie umorzają; przyrzekł mu jednak, że postara się opinię tę „naprawić”. W kilka dni później przyszedł do kupca i powiedział mu, że sprawa jest na najlepszej drodze i teraz może już spokojnie spać. „Kupił” potem towary, których dotychczas nie zapłacił.

— Chór świecki im. B. Dembińskiego urządził w niedzielę w ogrodzie p. Piechnika wieniec.
— Strzelanie o tytuł mistrza Swarzędza organizuje Zw. Podoficerów Rezerwy. Zgłoszenia przyjmuje p. St. Socha, Swarzędz, Rynek.
— Skoki. Karjera „polityczna” Henryka Górno skończyła się sromotnie. Egzekutor, woźny magistracki, instruktor p. w. i komendant „Strzelca” w jednej osobie Górny działał, jak mógł i... jak chciał. Był „wielką figurą”, robił wybory na rzecz „sanacji”, a po „robocie” zawsze sobie dobrze podpił. Tak dobrze, że nie brał z tego wielki i publiczny wstyd. Na liście nie wystarczała jednak pensyjka skromna, więc Górny znalazł sposoby na „łatanie dziur”: fałszował dokumenty, podrabiał pieczęcie, w obwodzie ściągane opłaty chował do kieszeni, gdzieś tam raz po raz „zabrał” sobie rentę rolną itd. itp. Ale wszystko ma swoje granice. Górny znalazł się najpierw na bruku, a potem — przed sądem. Tu dostał (rozprawa odbyła się w Gnieźnie) 6 miesięcy „ciupy” i utratę praw obywatelskich na lat dwa. W drugiej sprawie o sprzeniewierzenie renty rolniej dostał 3 tygodnie aresztu. A trzecia sprawa podobna jest jeszcze w toku. Jednym słowem: nisko kończy swoją karierę polityczną Henryk Górny.
— Środa. Tut. Kat. Stow. Młodzieży Okręg Środa urządził 21 lipca zabawę latową na boisku Sokola.
— Koło Młodzieży Akademickiej urządziło w letnisku Zanimyśl kolonję wypoczynkową, z której korzysta 20 osób. Zarząd urzęduje w każdą sobotę dancing.
— W Krzyżownikach pod Środą spłonął chlew na szkole A. Zbiernego. Starta wynosi 4000 zł. Pożar spowodował kot, na którym zapalił się wlos.
— Dzień Ubogich odbył się w ub. sobotę. Chorych i starców przywieziono na nabożeństwo do kościoła, poczem urządzono dla nich śniadanie w Ochronie.
— W Pigłowicach pod Środą usiłowała popełnić samobójstwo przez podcięcie gardła brzytwa bezdomna Katarzyna Szablewska. Po opuszczeniu szpitala w środku udała się na torfiska, rzucając się do wody. Zwłoki wydobyto.
— W Winnejgórze Kat. Tow. Rob. Pol. obchodziło 25-lecie istnienia. Odbyło się uroczyste nabożeństwo, akademja oraz zabawa.

— Śmigiel. Ks. wikariusz Krych c-puścił tutejszą parafję, by objąć stanowisko proboszcza w Lowyniu. Obywatelstwo tutejsze serdecznie żegnało drogiego kapłana, który zaskarbił sobie ogólne poważanie i zaufanie, to też przy odjeździe zgotowano mu entuzjastyczne owacje i wręczono wiązankę kwiatów.
— W bieżącym sezonie letnim powstało w tutejszym mieście 7 nowych domów jednopiętrowych na zakupionych parcelach miejskich przy ulicy Jana Sobieskiego.
— Parafia tutejsza otrzymała nowego wikariusza w osobie ks. prof. Stefaniaka z Wielunia. (mk.)
— Śrem. Z powodu reparacji mostu przez stare ramie Warty został wstrzymany całkowicie ruch od strony Zbrudzowa na ul. Poznań-

Przykłady te można mnożyć. Wskazują one także wymownie na zdeprawowanie urzędników przez Żydów, wciągających ich w pułapkę bez wyjścia.

Kombinacje trwały od 1932 poprzez 1933 do 1934 r. Mają one charakter wyzyskiwania przymusowej sytuacji płatników, przeciw którym urząd prowadził egzekucje. Działanie to było raczej połączone ze szkodą płatnika, aniżeli ze szkodą skarbu państwa, gdyż często mimo obietnic obaj nieuczciwi urzędnicy nic dla swych podatników nie robili.

Zajtz „kupowane” w ten sposób towary zastawiał w lombardzie miejskim w Poznaniu i lombardował następnie jeszcze kwity, biorąc na nie pożyczki, względnie sprzedając je. Również nadużył on w poważnej części zaufanie swych kolegów, biorąc od nich m. in. Pożyczkę Narodową celem rozprzedaży Papiery tej pożyczki, Zajtz zastawiał po 40 procent. Liczni jego koledzy potracili w ten sposób swe papiery wartościowe. Ponadto poszkodował Zajtz swych kolegów, biorąc od nich pożyczki i zyra na weksle.

Z uwagi na toczące się śledztwo ujawnienie dalszych szczegółów nie jest wskazane.

Tak Zajtz jak i Jordana, którzy byli kontraktowymi urzędnikami skarbowymi zwolniono natychmiast. Zajtz aresztowano w dniu 8 b. m. w Poznaniu i przewieziono go do Bydgoszczy. Był to bodaj pierwszy wypadek aresztowania urzędnika skarbowego w gmachu izby skarbowej. Następnego dnia ujęła policja Jordana w Bydgoszczy, który w tym czasie miał urlop.

Obaj pokrzywdzili bardzo swe rodziny, gdyż tak Zajtz, jak i Jordana są żonaci i mają dzieci. Rodziny te pozostały bez środków utrzymania.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi prokuratura sądu okręgowego w Bydgoszczy, a z ramienia izby skarbowej w Poznaniu rzecznik dyscyplinarny tej izby p. Bieńkowski. (kl)

ską. Cały ruch kieruje się przez targowisko i ul. Szkolna.

— Trzemeszno. Podczas zwożenia zboża z pola spadł z wozu Jan Maćkowiak tak nieszczęśliwie, że złamał sobie ręce a koło wozu, przechodząc przez klatkę piersiową spowodowało złamanie kilku żeber. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Gnieźnie.

— Zuchwałego włamania dokonał niezmany opryszek do mieszkania skarbnika kasy pościerniej Tow. Rob. Katolickich p. Witka przy ul. Toruńskiej. Opryszek spłoszony przez sąsiadów zbiegł na rowerze wraz z towarzyszem, który czekał nań w pobliżu.

— Wągrowiec. Pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Jana Borowskiego w Bliżkach, pow. wągrowieckim. Spłonął doszczętnie chlew i szopa łącznej wartości 3000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony, przyczyna pożaru nieznana.

— Tow. Gimn. „Sokół” w Mieścisku, pow. wągrowieckiego urządziło 21. bm. zabawę latową, na którą wyrusza wycieczka z gniazdz Tow. Gimn. „Sokół” z Wągrowca.

— Tow. Przemysłowców w Wągrowcu urządziło 21. bm. zabawę latową w Modrzejewie, dokąd udano się pieszo i wozami drabiami. Zabawa nie udało się z powodu niepogody.

— Zawody pływackie urządził K. S. „Nielba” w Wągrowcu 11 sierpnia przy plaży miejskiej. W programie są wszelkie możliwe konkurencje oraz bieg wpraw przez jezioro durowskie o nagrodę przechodnią.

— Witkowo. Nieznani sprawcy postrzelili Władysława Wuckiego w Ruchocinku. Poprzednio koło północy dopuszczono się włamania do kuźni kowala Świątkowskiego. Przechodzący w pobliżu Wucki, usiłował zajrzeć do kuźni, skąd złodzieje strzelili kilkakrotnie z rewolweru. Pościsk trafił p. Wuckiego w prawą pierś i zranił go lekko. Sprawcy zbiegli niepoznani.

— Września. Wskutek własnej nieuwagi rowerzystka Nowaczykówna, jadąc ul. Gnieźnieńską we Wrześni, zbliżyła się do przebiegającego samochodu i odrzucona została błotnikiem, nie odnosząc jednak poważniejszych obrażeń.

— Wente z uroczajnym programem urządziły Panie ze Stow. św. Winc. a Paulo w Obornikach. Czysty zysk przeznaczono na biednych. Również Panie ze Stow. św. Winc. a Paulo w Obornikach urządziły w dniu 19. bm. „Dzień Chorych”. W czasie nabożeństwa, odprawionego przez ks. prob. Szymańskiego, chorzy przystępowali do Stołu Pańskiego.

— Zbąszyń. Pocztowy w Zbąszyniu obchodził ostatnio 10-lecie swego istnienia. Po mszy św. i przemarszu przez miasto odbyła się akademja, a następnie zabawa taneczna z różnymi niespodziankami.

— Posiedzenie rady powiatowej odbyło się 25. bm. o godz. 11 w sali posiedzeń rady powiatowej w Nowym Tomysłu. Tegoż samego dnia o godz. 9.30 odbyło się w tejże samej sali posiedzenie wydziału powiatowego.

— Komitet loterii fantowej na rzecz budowy domu katolickiego w Zbąszyniu przypomina, że przedmioty, wygrane na loterii odebrać należy najpóźniej do dnia 23. bm. Loteria fantowa ulegała się w całej pełni i przynosi nadspodz-

wane zyski. W związku z tem komitet składa podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do tak pięknego wyniku.

— Zieloniec. W swoim czasie w drugiej połowie czerwca na drodze z Zielonca do Swarzędza miało dojechać do rozboju na Janie Kaźmierczaku, uczniu stolarskim ze Swarzędza. Obecnie w dochodzeniach okazało się, że przytrzymani w tej sprawie Jan Dudziak i dwaj jego towarzysze nie mieli zamiaru dokonania rozboju, lecz chcieli jedynie Kaźmierczaka nastraszyć przy częstych odwiedzinach mieszkającej w Zieloncu narzeczonej.

Z POMORZA

—* Chelmino. We wiosce Dubielno powiatu chelmińskiego doszło do zatargu między niej. Kurzyńskim a Wolkensteinem. Od słownych obelg przystąpiono do rękoczynów, w trakcie których Wolkenstein pchnął nożem swego przeciwnika w pierś. Pchnięcie było śmiertelne. Wskutek zranienia serca nastąpiła śmierć. Zabójcę aresztowano.

— W tych dniach objął dowództwo 66 kaszubskiego pułku piechoty w Chelminie p. ppłk. Michalski.

— Wedle ostatnio posiadanych informacji ma nareszcie w najbliższych dniach rozpocząć się praca przy budowie wału wzdłuż Wisły, na t. zw. Rybakach pod Chelminem. Przy tych pracach ma znaleźć około 200 robotników zatrudnienie. Oby tylko napewno...

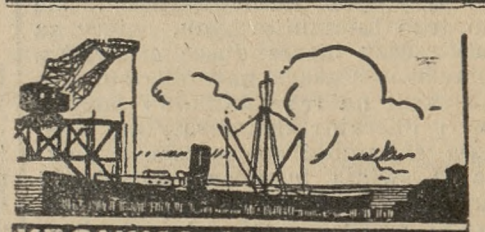
—* Nowe n. W. Z Wisły pod Nowem wydobyto zwłoki topielca, mężczyzny lat około 25. Przypuszcza się, iż chodzi tu obiuralistę Drawsa, który kilka dni temu utonął w czasie kąpieli we Wisłe pod Bratwinem. Wdrożone dochodzenia ustala tożsamość ofiary kąpieli.

— We wiosce Głodowo, pod Nowem, wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Franciszka Wołciechowskiego, który zniszczył wierzchołk dom mieszkalnego oraz obok położoną stajnię. Szkody wynoszą blisko 5000 zł. Przyczyna pożaru jest narazie nieznana. Śledztwo w toku.

— Swiecie. Jadąca rowerem z Koronowa do Chelmina Leokadja Włodarczakówna z Koronowa spadła tak niebezpiecznie z roweru, iż odniosła bardzo poważną kontuzję ręki.

— We Wiągu powstał pożar w domu Franciszka Wasaga, w mieszkaniu zajmowanym przez lokatora Stanisława Rietza. Przez wypadnięcie iskry z paleniska w kuchni zapaliła się podłoga; pożar zauważono wczas i zdolano rychło umiejscowić.

— Na terenie całego powiatu, na wyznacz jak i ostatnio na nizinach nadwiślańskich rozpoczęto w całej pełni żniwo żyta ozimego.



KRONIKA WYBRZEŻA

Ostre strzelanie

Dnia 31 bm. od godziny 7 do 12, w dniach 1, 6 i 9 sierpnia od godziny 5 do 7 i w dniach 2, 3, 5, 7, 8, 10 i 19 odbędą się ostre strzelanie artylerji przeciwlotniczej. Poleca się, aby osoby, przechadzające się nad morzem, nie zachodziły w tych godzinach w okolice poligonu morskiego. (p)

Pobił niedoszlą teściową

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął Michał Józwiak z Pobiedzisk, sprawadony na rozprawę z zakładu karnego w Rawiczu, oskarżony o zadanie urazu cielesnego Cecylii Majchrzakowej.

Józwiak ubiegał się o rękę córki Majchrzakowej, lecz od zamiaru tego odstąpił. 25 grudnia 1933 r. wracał do domu z nową swoją narzeczoną Franciszką Karpinią z Przyborówka. Na ulicy spotkała ich Majchrzakowa, która poczęła lżyć swego niedoszłego zięcia. Józwiak, trzymając w ręku laskę uderzył swą niedoszlą teściową w ramię tak silnie, że Majchrzakowa przez kilka tygodni nie była w zdolna do pracy.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Budkiewicza skazał Józwiaka na 8 miesięcy więzienia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

—* Koło Śpiew. im. Chopin w Poznaniu (Poznań-Wilda) apeluje do wszystkich miłośników pieśni, by zapisywali się gromadnie na czynnych członków Chóru im. Chopin. Zapisy przyjmuje się na lekcyjach, które odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 8—10 w lokalu p. Fidlerowej przy ul. G. Wilda 47.

—* Tow. Ogródków Działkowych im. dr. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. W związku z odbyć się mającym międzynarodowym i wszechpolskim Kongresem Ogródków Działkowych przełożono zebranie plenarne z powodu niepogody na piątek, 26 bm. o godz. 18 na boisku. Referat dyr. p. Marciańska n. t. „Organizacja obu kongresów”.

Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I piętro.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

WIEŚ POD NOWEM SPOJRZENIEM

„Droga przez wieś” — Szlacheckim okiem — Chłop jako obiekt zoologiczny... — Najcieńszy dopust — Poezja autochtona — Wydarcie z duszy zbiorowej — Sposobem epicznym — Pole jako bohater — Jak człowiek walczy z dołem — Instynkt bohaterstwa — Serce chłopskie — Serjo i po męsku.

Nowe tak pojęta, jak ją pojmują Wincenty Burek, autor świeżo wydanej książki „Droga przez wieś” (Rój), przyrównać można do kwiatu. Nie są to kwiaty sztuczne z bibuły, nie są też naturalne, jakimi bywają naturalistyczne kawałki życia, żywcem zdjęte z natury dla swej barwności. Kwiaty tego autora są artystyczne.

W tem pojęciu „artystyczne” mieści się przede wszystkim poetyckość. Trzeba mieć poetyckie wejście w życie, aby w jego szarości dopatrzyć się kwiatu. Bo cóż pospolitszego, jak życie, cóż bardziej na oko jednostajnego, jak grzebanie się chłopu w ziemi. Iluż ciekawych patrzy tępo na mrowisko w lesie i nic nie widzi prócz brunatności; dobrze, gdy jakiś ruch uświadczy; iluż, nawet interesowanych życiem wsi, patrzy na nie, nie wchodząc wyobraźnią w jego wnętrza.

*

Z dziejów stosunku sfer oświeconych do ludu w literaturze polskiej ułożyć można grubą księgę. Od pseudo-klasycznych pasterek poprzez K. Brodzińskiego, Wójcickiego, Prusa, do Dygasińskiego, Karczewskiego, Tetmajera, Orkana, trwa to zmaganie się sztuki z nalogami protekcyjnego patrzania na wieś z wyżyny cywilizacji szlacheckiej. Kastowość, sentymentalizm, interes polityczny walczyły z sobą o lepsze w sprawie prezentowania egzotycznych tematów ludowych. Dużo w tem było humanitarości, ale mało tego humanitaryzmu, który za miarę rzeczy bierze duszę człowieka. Bo nawet w czasach naturalizmu, któremu szedł na rękę naukowy pozytywizm i liberalny demokratyzm, przeważała skłonność zoologicznego traktowania świata ludowego. Szlachecki pisarz popisywał się naukowością obserwacji przyrodniczej, tak, jak dawniej poetyckością sentymentu swego dla ludu. Bodaj najcieńszym dopustem było w ostatnich lat dziesiątkach społecznikostwo, zawłaszczające się na lud, jako na materiał, przydatny do użytku rewolucyjnego. Ten kierunek był bodaj najbardziej pesymistyczny, usiłował bowiem wynaleźć wśród ludu jak najwięcej przyczyn niezadowolenia ze stosunków społecznych, stosunków z przyrodą i stosunków z Bogiem, a z drugiej strony odbierał nadzieję czytelnikom, czy znajdują się kiedy w atmosferze społecznej godnej człowieka.

*

Autor „Drogi przez wieś”, Wincenty Burek, należy do generacji pisarzy, która nie spekuluje na chłopie dla celów mody literackiej, praktyki politycznej czy socjalnej; nie widzi w nim emisariusza, wysłanego ze dworu czy z miasta do egzotycznego środka po „pierwiastek ludowy”; jego biurko pisarskie jest we wsi, jego twórczość jest poezją autochtona. To stanowisko autora wobec wsi zasługuje na podkreślenie, bo ono sprawia, że „każda jedna” (jak się tam mówi pod Sandomierzem) jego nowela jest kwiatem artystycznym, wyhodowanym w duszy z przeżytych poetyckich.

Pociąga to za sobą szereg konsekwencji literackich. Burek nie poluje na efektowne z życia osobistego bohaterów epizody, którym tak łatwo było zawsze nadać postać tragiczną lub humorystyczną, złowieszczą lub sielankową, przy odpowiednim zabarwieniu literackim. Wincentego Burka stać na coś więcej, niż anegdota; wylawia on z życia wsi kompleksy psychiki zbiorowej, niedostrzegalne dla oka zewnątrz. Żeby te kwiaty dostrzec, trzeba mieć do nich dostęp osobisty, nie tylko literacki. Nowele Burka mają najczęściej za temat nie los jakiegoś człowieka, lecz zagadnienie rzeczowe, władające człowiekiem. Życie wsi przedstawia się w tych obrazach jako szereg prac natury gospodarczej, społecznej, moralnej, które los narzuca ludowi wiejskiemu do wykonania, ni by Tezeuszowi. Daje to autorowi możliwość pokazania pokolei wszystkich właściwości ducha chłopskiego, aż do bohaterstwa. Całość przez to zyskuje wybitną cechę epiczną.

*

Bardzo znamienne pod tym względem jest pierwsza nowela, mająca za przedmiot proces komasacji gruntów. Bohaterem tutaj jest właściwie pole,

pokrajane przedtem paskami, a teraz zcalone w szereg kolonij. Jest to operacja geometry, a przeciw w noweli dokonywa się na duszach chłopskich. Ileż tam momentów dramatycznych! Siwemu Kazimierzowi (w innej noweli) przypała do rozwiązania problemat urwistego wozu, który mu się dostał w podziale. Żeby swoją myśl poetycką należycie uwydatnić, autor usunął z noweli wszystko, co do tematu nie należy zasadniczo i postawił nam przed oczy z brawurą epika walkę człowieka z tą przepaścią. Świat się dziwował zawziętości chłopu. Porwała go jakaś szalona ambicja pokonania dołu w samotnym pojedynku. Uzbrojony w dwa narzędzia, motykę i łopatę, od rana do nocy kopał poty, póki ruń nie pokryła obłego wzgórka: — dołu ani śladu. Wtedy dopiero Siwy Kazimierz wyznał ludziom skromnie:

— To będzie po mnie pamiętka...

Niechże choć ten ślad po mnie ostanie. Dło dzieciek, dło wsi, dło ludzi...

Burek jest rzetelnym poetą, że czuł potrzebę wyszukania tej nuty w duszy chłopu, dobrym badaczem życia, że ten rys znalazł, dzielnym artystą, że potrafił tę myśl bohatera wsi pokazać, uwiarogodnić i przekonać ludzi myślących. Nie byłoby do pomysłienia życie narodu, gdyby prawdą było, co głosili beletryści, że życie ludu jest tylko zoologiczne. Tam leżą w zarodzie instynktów siły bohatera narodu.

*

Ta potrzeba humanistyczna wydobycia z ziemi na jaw całego człowieka jest w Burku tak silna, że wyciąga z jego duszy artystycznej wszelką myśl o mizdrzeniu się przed czytelnikiem, a takim mizdrzeniem bywa tak często spotykane w literaturze popisywanie się klejnotami obserwacyjnej i laskotanie romantycznością. Gdy nam się zdarzy po drodze opowieści np. epizod bójkę chłopską, to ją tylko zamarkuje, ani mu w głowie bawić heca czytelnika, walkę kogutów. Dąży do celu, którym jest zawsze jakiś moment triumfalny ducha, a przynajmniej wykazanie logiki życia i jego bogactwa.

Ile odmian autor widzi w tem napózor jednostajnym tle wiejskiem, mamy dowód w paru nowelach, gdzie się przewija Wielki Franuś ze swym potomkiem Władziem. Syn dobrego rolnika zaniedbuje swoje gospodarstwo dla myśliwstwa, syna zaś kształci na artystę-muzykanta. Instynkt pracy na roli wreszcie przemaga. Znalazły się więc w tej wsi zapracowanej popędy jak u szlachty, mamy tu pokazaną możliwość połączeń z górnym światem sztuki.

Wzruszające są obrazy Burka z tematem wspaniałomyślności i miłosierdzia. To także wzory bohatera wysiłku w życiu wewnętrznym. W rzedzie arcydzieł nowelistyki pozostanie nowela „Waluś”, przedziwny kwiat serca chłopskiego, bardzo udatna pod względem artystycznym. Do tej kategorii należy też nowela „Miłosierdzie Siwego Kazimierza”, w której autor pokazał właśnie proces walki wewnętrznej chłopu. Tu już sam on nie poradzi — wzywa pomocy Matki Boskiej: „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy!”

*

Nowele Burka pisane są serjo i — jak mówiłem — bez mizdrzenia. Mają w sobie męski ton/człowieka, któremu chodzi o prawdę, która niesie z sobą piękno, jeśli się do niej idzie przez miłość. Wtedy — jak się pokazuje z nowel Burka — nie potrzeba koniecznie brać miłości za przedmiot opisu. W „Drodze/przez wieś” niema właściwie (na 18 nowel) ani jednego romansu. Kobiety na drugi plan odsunięte, z wyjątkiem bodaj oryginalnej Weronki. Ale i ta stała się w oczach autora godną stanowiska bohaterki tylko dlatego, że miała w sobie wiele męskości w traktowaniu życia.

Niema w nowelach Burka romansu, a jednak tyle jest w nich miłości. Stąd pochodzi ich wartość poetycka. Droga artyzmu przed młodym pisarzem otwarta na oścież.

Zygmunt Wasilewski
Czarniecka Góra.

ŻYCIE KULTURALNE

BUDOWA OBSERWATORJUM NA CZARNOHORZE

Polska potrzebuje koniecznie wybudowania choćby jednego obserwatorium meteorologicznego wysokogórskiego dla celów naukowych i lotniczych. Przy wyborze między Tatrami i Czarnohorą — wybrano ostatecznie Czarnohorę. Obserwatorium stanie na szczycie o wysokości 2022 m n. p. m. — szczyt ten nazywa się Popiwane (t. zn. rozspiewany). Budowa napotyka na duże trudności techniczne. Niezwykle silne wichry wymagają specjalnie silnej konstrukcji domu. Materiał budowlany trzeba przewieźć koniami z wysokości 1400 m, t. zn. na 600 metrów w górę. Nawet piasek (do betonu) będzie przytransportowany koniami, (jeden koń niesie mniej więcej dwa worki po 30 kilo). Wodę uzyskuje się przez wybudowanie basenu przy jednym z licznych źródełek i przez połączenie rurami z obserwatorium. Komunikacja przedstawia się następująco: Z Żabiego do Jawornika jest 4 godzinny wóz, z Jawornika na Popiwane około 6 godzin wierzchem, lub pieszo, przez doliny Jawornika i Pohorylca. Przewiduje się następującą obsadę stacji: 1.

Meteorolog - „cywil” i meteorolog - lotnik, pracujący w stacji meteorologicznej. 2. Obsługa techniczna i służba. Stacja będzie oczywiście wyposażona w najnowsze aparaty pomiarowe, a prócz tego w krótkofalową stację nadawczą i odbiorczą i aparat do sygnalizacji świetlnej. Podczas mego pobytu na Popiwanem, stwierdziłem, że prace przygotowawcze są w pełni. Bawiła tam ekspedycja Wojskowego Instytutu Geograficznego, która wykonała plan Popiwanego w podziale 1:500. Posłuży on inżynierom za podstawę projektów. Na Popiwanem przebywa również wybitny znawca Karpat, geolog doc. Bohdan Świdorski z Warszawy, który wspólnie z komisją zajmie się oznaczeniem miejsca pod budowę obserwatorium. Dom ma mieć charakter stylu huculskiego. Wciążnie się do współpracy Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Budowę finansuje Liga Ochrony Powietrznej Państwa. Prace przygotowawcze są prowadzone energicznie. Zdaje się, że niebawem posiadziemy nową ważną instytucję (r. bl.)

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr miejski na Pohulance wystawia krotochwilę R. Niewiarowicza „Kochanek to ja”.

„Pod maską”. Emilia Lerou, aktorka Komedii Francuskiej wydała pod tym tytułem swoje wspomnienia, mające jako tytuł dodatkowy „Une vie au theatre”. Przedmowę napisał Antoine. W dodatku mieszczą się urywki z listów Juljusza Claretiego (dyrektora Komedji), Marcellego Schwoba, z aktorów zaś Delaunaya i Wormsa. Czytelnik, ciekawy życia teatralnego, znajdzie w tych wspomnieniach mnóstwo materiału. (Wyszyły u Jean Cres w Paryżu).

MUZYKA

Nowe autografy Moniuszki zakupiła sekcja jego imienia przy Warsz. Tow. Muzycznym. Jest ich przeszło 30, w tem fugi, pisane na studjach berlińskich w r. 1839, dalej pięć listów oraz własnoręcznie przepisane libretto Kraszewskiego do kantaty „Milda”.

Opera ówertonowa. Znany muzyk czeski, Alois Heiba, który pisze muzykę ówertonową, zabrał się do opery p. t. „Nowa ziemia”. Libretto oparte na powieści Fjodora Gładkowa.

KRAJOZNAWSTWO

Nowe schronisko w Czarnohorze. Schronisko warszawskiego A. Z. S. wybudowane w ubiegłym roku pod Popiwanem (Czarnohora), jest obecnie intensywnie wykończane. Ma oprócz dwóch sal sypialnych i pokoju dla chorych, wielki pokój jadalny, oraz kilka pokojów gospodarczych. Schronisko jest zaopatrzone w doskonałą źródłaną wodę do picia. Po wykończeniu będzie ono niewątpliwie atrakcją dla turystów i narciarzy, ponieważ ze względu na swe położenie (1740 m n. p. m.) jest najwyższym schroniskiem w Polsce. Ostateczne wykończenie i otwarcie schroniska prawdopodobnie na jesieni. (r. bl.)

Turyści otrzymują nowe mapy Karpat. Na Zjeździe turystycznym we Wiśle, podkreslił dr. Orłowicz, że wojskowe mapy 1:100 000 cieszą się jaknajwiększym uznaniem u turystów. Na nowszych, sześciokolorowych mapach zaznaczono schroniska i znaki turystyczne. W przygotowaniu są nowe wydania następujących map: Porohy i Rafajłowa (Gorgany), Szczawnica (Pieniny), Krynica (Beskid Sadecki), Burkut (Góry Czywczyńskie). Za zrozumienie potrzeb turystycznych należy się Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu uznanie i wdzięczność licznych rzesz wycieczkowiczów. (r. bl.)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Bibliografja Śląska. Należy zanotować pewną inowację i ulepszenie w wydawnictwach Instytutu Śląskiego w Katowicach. Razem z ostatnimi komunikatami (nr. 32-35 — omawiającymi zagadnienia Śląska Cieszyńskiego w świetle ostatnich publikacji czeskich, polską politykę handlową w niemieckim oświetleniu, współczesną twórczość literacką Śląska i wreszcie notatkę o Jerzym Samuelem Bandtkiem) ukazał się jako dodatek do komunikatów nr. 1 „Wykazu literatury bieżącej o Śląsku”. Jest to bibliografja wydawnictw polskich obcych, poświęconych sprawom śląskimi czy to w odniesieniu do jego geografji, antropologii, prehistorji, historii, literatury, szkolnictwa, wojskowości, prawodawstwa, zagadnieniom ekonomicznym itp. Każdy, kogo interesują zagadnienia powyższe, znajdzie w tej bibliografji materiał i wskazówki. Wydawnictwo to należy powitać z uznaniem. (Dr. J. St.)

Podolskie Muzeum Regionalne zostało otwarte w Zaleszczykach. Mieści ono dzieła: historyczne, etnograficzne, przyrodnicze, archeologiczne i dzieła sztuki. Mieści się w domu wycieczkowym Tow. Krajoznawczego.

LITERATURA

Przekłady na francuskie z literatury polskiej pomnożyły się obecnie przez Goetla „Z dnia na dzień”, Choromańskiego „Zazdrość i medycynę” oraz „Krzyżaków” Sienkiewicza, których przetłumaczyli p. J. A. Teslar i J. de France de Tersant. Przekład ten jest pierwszym kompletnym.

Tołstoj w stu tomach! Niewiele jest przesady w tym tytule. Zbiorowe wydanie Tołstoja, podjęte przez rząd sowiecki, a mające dobiec końca w najbliższych latach, ma liczyć razem 95 tomów o 3500 arkuszach druku. Belletrystyka zajmie 45 tomów, dzienniki 13, listy 31, uzupełnienia, rejestry itd. dadzą 6 tomów.

Rocznica Czechowa. Na 75-lecie urodzin Czechowa, przypadające w tym roku urządziło Państwowe Muzeum Literatury w Moskwie wielką wystawę wydań jego dzieł, rękopisów, rysunków, portretów itd.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Galerja sztuki w Dubrowniku. Dwa razy w miesiącu wyjeżdżają z Polski wycieczki zbiorowe do uroczej Jugosławji i naturalnie mają za jeden z ważnych celów zwiedzenie lub i pobyt dłuższy w Dubrowniku. Czarujacemu temu miastu przybywa obecnie nowa atrakcja, którą polscy turyści nie omisszają wykorzystać. W rezydencji biskupiej znajduje się kolekcja świetnych dzieł sztuki dawnej i współczesnej. Obecnie biskup dr. M. Carrevi postanowił otworzyć ją dla publiczności. Kolekcja mieści ze sztuki starej cenne dzieła włoskie, hiszpańskie, holenderskie i bizantyńskie.

GO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

„Cała Polska śpiewa”. Codziennie g. 18,15 można słyszeć z różnych rozgłośni regionalnych oraz z Warszawy śpiew chóralny. Raz są to popisy chórów już wycieczkowych — jak n. p. znakomicie przez prof. Wiechowicza prowadzony chór poznańskiego Pocz. Przyspos. Wojskowego, który śpiewał w ubiegły poniedziałek. Czasem znówu idzie o to, aby audytorjum przy głośniku nauczyło się jakiejś piosenki, przez mikrofon powtarzanej, i zapamiętało ją sobie. Inowacja jest dobra, obecnie przechodzi okres organizacji i pierwszych prób, ale powinna się utrzymać i dać słuchaczom dużo przyjemności oraz pożytku. (wn)

Jutro:

Z DZIEJÓW KAWALERJI POLSKIEJ
przez

dr. A. Wojtkowskiego

Pisma nadesłane

„Tęcza” nr. 7. Treść: Adolf Nowaczyński: Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia — Fryderyk Mueller: Odsyłacz — Tadeusz Worsniński: Klaska obfitości — Gustaw Morcinek: Teatr samorodny — Dr. A. Namysłowska: Tajemnice zwierzęce — Xavier de Lignac: Rozmowa z Fran. Mauriaciem — Feliks Marja Nowowiejski: Piękno nowoczesnej architektury — Stanisław Wasylewski: Gdy różnice się zatra — Tadeusz Zablocki: W Holandji — Stanisław Szpotkański: Pod koniec sezonu — W Szrankach: Metody p. akademika Rzymowskiego — Na marginesie — Rozstrzygnięcie konkursu „Tęczy” — Przeglądy: Wydawniczy: Dzieje pewnej miłości — Religijny: — Społeczny i Gospodarczy: — Naukowy — Filmowy — Post Scriptum Artem: kronika miesięczna — Humor Dział rozrywkowy: Rozrywki umysłowe. — Filatelistyka. — Grafologia. Redakcja. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Samowystarczalność regionalna

Dwutygodnik warszawski „Gospodarka Narodowa” jest czasopiśmie żywo redagowanym i poruszającym w inteligentny sposób najaktualniejsze zagadnienia naszej współczesności gospodarczej. Bywa jednak, że czasami i temu piśmie (błądzić jest rzeczą ludzką!) zdarzają się potknięcia. Do nich zaliczyć musimy notatkę zamieszczoną w ostatnim numerze (14-tym) p. t. „Samowystarczalność w miniaturze”.

Autor notatki, p. c. k. notuje zjawisko dążności w niektórych okolicach kraju do samowystarczalności regionalnej. Twierdzi on, że niejednokrotnie odnaleźć można hasło samowystarczalności w skali terytorjum, ongiś należącego do jednego z zaborców; kiedy indziej w skali jeszcze mniejszego kompleksu, w skali województwa, dyrekcji kolejowej, okręgu korpusu itd. Co więcej, nie kończy się na hasłach generalnych.

P. c. k. notuje, że np. przy dostawach wojskowych wysuwane są żądania, ażeby zakupy ograniczano do terenu, objętego przez dane D. O. K. Przy dostawach kolejowych — do terenu objętego przez daną dyrekcję kolejową. Kiedy indziej spotkać się można z postulatami podwyżki taryf, tak, ażeby uniemożliwić przewóz na nieco większe odległości, ażeby dany rynek lokalny zarezerwować dla produkcji najbliższych położonych ośrodków. Autor notatki uważa rzecz:

„za tak jawnie niezdrową, koncepcję rozbijania całości Rzeczypospolitej na odrębne kawałki za tak jawnie niezgodną z interesami gospodarczymi całości i za tak jawnie nieracjonalną, że zbytecznym byłoby szersze rozwijanie krytycznej oceny”.

Otóż w tem właśnie tkwi — zdaniem naszym — potknięcie pana c. k., że „nie rozwinął szerszej krytycznej oceny” zanotowanego zjawiska. Nie można nas, ludzi należących do ruchu narodowego, uważać za separatystów, prowincjałów, dzielnicowców itd. To też bez obawy o możliwość posądzenia nas o ciasność poglądów na tę kwestję, pozwalamy sobie stwierdzić, że nasz pogląd jest odmienny od wyrażonego powyżej przez pana c. k. Oczywiście, jeśli chodzi o zasadę jako taką, jesteśmy z nim zgodni i tak jak on twierdzimy: trzeba zapobiegać rozwojowi partykularyzmu w myśleniu gospodarczym rejonów kraju. Tyle, co do zasady, co do teorii.

Przejdźmy jednak od teorii do praktyki. Otóż tutaj zaraz na wstępie natknijemy się na fakt niezłębienia przez pana c. k. zaobserwowanego zjawiska. Nie zadał on sobie trudu stwierdzenia, skąd właściwie pochodzi dążność do krytykowanej „samowystarczalności w miniaturze”.

Pochodzi ona — gdy mowa np. o dostawach na rzecz skarbu państwa — ze zjawiska centralizacji zakupów w Warszawie. To jest właśnie „złem pierwotnym”, które zrodziło zło pochodne: separatyzm regionalny pewnych kół gospodarczych.

Nie dziwmy się im zbytnio! Skoro Warszawa zgarnia na swoją rzecz całą śmietaną zamówień, to prowincja słusznie czyni, domagając się decentralizacji dostaw i zakupów. Widzimy w tem zdrową reakcję i nic więcej.

Ale to nie jest jedyne źródło zła, napiętnowanego przez pana c. k. Drużem takim źródłem (a jest ich więcej!) nazwać musimy niechęć, z jaką np. kupcy żydowscy z Królestwa odnoszą się do wytworów przemysłu wielkopolskiego. Dla Żyda co tylko pochodzi z Poznania i z Wielkopolski, to jest „trefne”. Towar tutejszy Żydzina ogół odrzucają, tamując jego zbytnie na terenach przez się opanowanych. Na odwrót jednak dokładają wszelkich starań, aby zbywać swoje towary na terenie tutejszym, sprawiając swemi staraniami konkurencję przemysłowi wielkopolskiemu na jego własnym, „naturalnym” rynku zbytu. Także i ta akcja wywołuje reakcję.

Jak widzimy, zjawisko zanotowane przez pana c. k., jest niewątpliwie bardzo ciekawe, ale wymaga wszechstronnego naświetlenia i „szerszego rozwinięcia krytycznej oceny”. Do sprawy powrócimy.

Na marginesie obliczeń pogłowia zwierząt gospodarskich

Zbliża się nowy rok gospodarczy w rolnictwie. W związku z tem, jak również w związku z nową polityką rolniczą rządu wskazane jest szczegółowe obrazowanie sytuacji gospodarczej rolnictwa polskiego i widoków na kształtowanie się konjunktury w następnym roku gospodarczym. Nawiąsem mówiąc, przypominamy, że w numerze 293 „Kurjera Poznańskiego” z dnia 29 czerwca r. b. zamieściliśmy artykuł p. t. „Wytyczne i widoki polityki hodowlanej na r. 1935/36”. Artykuł ten uzupełniamy niniejszym materiałem cyfrowym.

Dnia 30 czerwca r. b. odbył się spis pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce. Oczywiście, wyniki tego spisu jeszcze nie zostały opublikowane, niemniej jednak — na podstawie głosów z kół fachowych — można sobie już dzisiaj wyrobić pogląd na stan naszego żywego inwentarza oraz wysnuć stąd pewne wnioski.

KONIE

Stan pogłowia koni zmniejsza się od pewnego czasu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mamy w chwili obecnej 3.735.000 sztuk koni, co jeszcze jest zawile w stosunku do zapotrzebowania. Eksport z Polski jest nikły, wynosi bowiem około 15.000 sztuk. Należy się spodziewać, że eksport w tej wysokości zdołamy utrzymać również w przyszłym roku gospodarczym. Po ważniejszej poprawy nie należy się spodziewać.

BYDŁO

Stan pogłowia bydła zapewne się nie skurczył od ub. r., a nawet być może, że wzrósł do wysokości ok. 9.300.000 sztuk. Podobnie jak przy koniach, eksport bydła nie odgrywa poważniejszej roli; wywieziono w r. 1934 bydła w stanie żywym 5.893 sztuk i cieląt w stanie bitym 17.278 sztuk, nie licząc cielęciny w stanie prasowanym. Przypuszcza się, że w roku przyszłym wywóz w tej gałęzi hodowlanej nieco wzrośnie do około 10 tys. sztuk bydła.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zwolnienie od podatku scalonego.** Min. skarbu okólnikiem z dn. 4. VI. 1935 r. L. D. V 19567/4/35 zwolniło z urzędu od opłacania scalonego podatku przedsiębiorstwa, w których wartość sprzedaży artykułów, podlegających scalonemu podatkowi od artykułów akcyzowych a posiadanych na składzie w dn. 1. V. 1935 r. nie przekraczało 100 zł. (k)

(p) **Wartość sprzedaży artykułów, podlegających podatkowi scalonemu.** Min. skarbu okólnikiem z dn. 4. VI. 1935 roku L. D. V 19567/4/35 wyjaśniło, że za wartość sprzedaży artykułów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu, należy uważać wartość sprzedaży poszczególnego artykułu w danym przedsiębiorstwie sprzedaży na dzień 1. V. 1935 r. Przy ustalaniu przeciętnej wartości sprzedaży poszczególnego artykułu należy wartość tę wyśrodkować przedewszystkiem na podstawie prawidłowych ksiąg handlowych, a dopiero w braku prawidłowych ksiąg handlowych lub niemożności wyśrodkowania cen na ich podstawie, na podstawie oceny biegłych. (k)

(p) **Porter** — Min. skarbu okólnikiem z dn. 4. VI. 1935 r. L. D. V. 19567/4/35 wyjaśniło, że — w myśl rozporządzenia o scaleniu podatku obrotowego i od artykułów monopolowych i obłożonych akcyzą — porter traktuje się, jako piwo mocne.

Z KRAJU

(k) **Nagła zniżka florena holenderskiego.** Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem na wczorajszych giełdach walutowych było raptowne osłabienie florena holenderskiego. W tej chwili trudno jeszcze stwierdzić, jaka była przyczyna tego zjawiska, które równie dobrze mogło być spowodowane momentami technicznymi, jak i momentami natury psychologicznej. Zaznaczyć należy, że floren holenderski wykazywał już od paru dni tendencję nieco słabszą. Ponieważ jednak dotychczasowe jego kursy były stosunkowo bardzo wysokie, przeto nawet wczorajsze osłabienie spowodowało walutę holenderską za ledwie do poziomu paritetu lub nieznacznie niżej. Dewiza na Londyn wykazała pewne wzmocnienie, zwłaszcza w późniejszych godzinach. Pozostałe dewizy nie wykazywały poważniejszych zmian.

Rynki nabiału

Sytuacja na rynkach zbytu masła i jaj za czas od 29. 6. do 19. 7. 1935 r. w oświetleniu Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu przedstawia się następująco:

Masło

W bieżącym tygodniu zaobserwowano na wszystkich terenach rynku krajowego zwykłą cenę, spowodowaną nowym kursem rządowej polityki gospodarczej. Również nie bez wpływu na kształtowanie rynku pozostała zmniejszona dostawa masła, spowodowana okresem zniwnym. Tem w szczególności tłumaczy się raptowny spadek eksportowanego masła, które w bieżącym tygodniu wywieziono na statek londyński prawie wyłącznie z polecenia eksporterów zachodnio - polskich.

Rynek angielski przy zdrowej tendencji notuje masło polskie od 70 do 75 sh. Niewykluczona jednak jest pewna poprawa, zważywszy, że Kopenhaga w dniu 18 bm. notuje 170 koron (plus 6) za 100 kg. przy mocej tendencji. Na podstawie tych danych cena sprzedaży polskiego masła eksportowego I gatunku wynosi około zł 2.65 za kg. Przy tej nowo wytworzonej sytuacji leży w interesie wszystkich mleczarzy, a w szczególności warsztatów produkujących wysoko wartościowy towar (I gatunek), aby jak najintensywniej skierowały uwagę ku eksportowi.

Jaja

W dniu 19 bm. płacono za towar z Poznańskiego zł 80 — 82 za skrzynię 24-kopową. Tendencja spokojna.

TRZODA CHLEWNA

Stan pogłowia nierogacizny zmniejszył się w ciągu b. r. gospodarczego o mniej więcej 10 proc. i wynosi obecnie około 6.300.000 sztuk. Fakt ten zapewne wpłynie na poprawienie się cen nierogacizny. W tym samym kierunku oddziały zapewne polityka eksportowa, która zmierza energicznymi krokami do zwiększenia eksportu do 100 procent naszego kontyngentu do Anglii. (Jako masowe artykuły, które ulokować można w nieograniczonych ilościach na rynkach wolnych, t. j. nieskontyngentowanych — występują: smalec, szynki w puszkach i konserwy, te ostatnie coprawda w nieco mniejszym stopniu, oraz boczek przygotowany na sposób amerykański).

OWCE

W odniesieniu do owiec nie przewiduje się żadnych zmian. Pogłowie utrzymuje się na poziomie mniej więcej ustabilizowanym około 2 i pół miliona sztuk. Możliwości eksportowe są ograniczone, mimo to jednak wywieziono w r. ub. — 3.842 sztuki w stanie żywym i 23.000 sztuk w stanie bitym. Przyszłość hodowli owiec opiera się wyłącznie na rynku krajowym.

DRÓB I JAJA

Produkcja w zakresie drobiu i jaj zapewne utrzyma się na dawnym poziomie. Warto tutaj zanotować, że w r. 1934 wywieźliśmy drobiu bitego 14.609 q., drobiu żywego 1.646.389 sztuk, jaj 212.890 q.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że za wyjątkiem działu trzody chlewnej stan ilościowy produkcji zwierzęcej utrzyma się zapewne na poziomie dawnym. Może w zakresie eksportu zaistnieć wahania wwyż, jednak istotnego znaczenia nie będą posiadały. Ogromnie ważne będą prace nad usprawnieniem wewnętrznego rynku produktów hodowlanych.

(k) **Rozpoczęcie polsko - gdańskich rozmów branżowych.** W związku z podpisaniem przez Polskę i Gdańsk porozumienia o obrocie produktach rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa — obecnie rozpoczęły się polsko - gdańskie rozmowy branżowe.

(k) **Gdańskie restrykcje dewizowe a rynek poznański.** Poważniejsze straty na dewaluacji guldena gd. poniosły cegielnicy w Wielkopolsce, które pracowały z Gdańskiem. Natomiast trudności dewizowe, pierwotnie odczuwane dotkliwie w Wielkopolsce, są obecnie w stanie zaniku z racji zliberalizowania przepisów dewizowych przez senat gdański. (AZ)

(k) **Sytuacja hutnictwa żelaznego w czerwcu.** W czerwcu r. b. wytwórczość hutnictwa żelaznego w porównaniu z majem r. b. spadła w dziale wielkich pieców o 6,1%, stalowni — o 17,8%, walcowni o 15,3% i rurkowni o 11,3%. Wynosiła ona w liczbach bezwzględnych (w tonnach — w nawiasie dane za maj r. b.): surówka 27,821 (29,627), stal 66,817 (81,249), wytwory walcowniane 48,01 (56,655), rury 3,529 (3,986). Wywóz wytworów walcownianych zagranicę zmniejszył się o 21%; zmniejszył się również zbył tych wytworów na rynku krajowym, a mianowicie o 3,4%. Liczba robotników pozostała na poziomie miesiąca poprzedniego.

Z ZAGRANICY

(z) **Skandal finansowy Travellers Banku w Paryżu.** Dyrektor Travellers Banku w Paryżu, który to bank z niewyjaśnionych przyczyn zawiesił swoje czynności, był widziany w Marsylii na pokładzie luksusowego jachtu. Jach opuścił port marsylski, udając się w podróż w niewiadomym kierunku. Dochodzenia i poszukiwania przeprowadzone w centrali Travellers Banku w Paryżu, pozostały bez wyniku. W czasie rewizji w banku nie znaleziono żadnych papierów. Dyrektorzy banku przed ucieczką prawdopodobnie zniszczyli wszelkie dokumenty, albo też zabrali ze sobą. Kasy pancerne i szuflady w biurach banku są puste. Oddział Travellers Banku w Cannes, który w sobotę był jeszcze czynny, został przez władze sądowe opieczętowany.

(z) **Belgijscy importerzy węgla niezadowoleni z obniżki cen na węgiel we Fran-**

cji. Wśród posunięć gospodarczych, przewidzianych w ramach programu rządu francuskiego, znajduje się również sprawa obniżenia cen węgla. Obniżka ta dotknąć ma kopalnie węgla i hurtowników. W związku z tem kopalnie we Francji zgłosiły do rządu francuskiego życzenie zmniejszenia przywozu z zagranicy węgla. Akcja rządu francuskiego, zmierzająca do obniżenia ceny węgla, wywołała zaniepokojenie w belgijskich kółach gospodarczych. Kola te twierdzą, że rynek francuski będzie wskutek tych zarządzeń bardzo ograniczony dla eksportu węgla belgijskiego, albo też całkowicie zamknięty. Przymusowe obniżenie ceny węgla stanowić będzie katastrofalne skutki dla wywozu belgijskiego. Kroki rządu francuskiego dotkną nie tylko belgijski przemysł węgłowy, ale również całe gospodarstwo Belgii.

(z) **Wojna celna japońska - kanadyjska.** Premier kanadyjski Bennet zapowiedział, że Kanada nałoży opłatę celną w wysokości 33% proc. ad valorem na towary japońskie, przywołane do Kanady. Krok rządu kanadyjskiego stanowić będzie odpowiedź na obciążenie przez Japonię towarów kanadyjskich cłem w wysokości 50 proc. Rokowania w sprawie zaniechania wojny celnej pomiędzy Japonią i Kanadą będą — zdaniem premiera Benneta — prowadzone. Przedstawiciel rządu japońskiego, omawiając sprawę stosunków handlowych kanadyjsko - japońskich, podkreślił, że Japonia stanowczo obstaje przy zasadzie wolnego handlu i unika stosowania środków, które mogłyby zaszkodzić międzynarodowemu handlowi. Zarządzenia celne, wydane przeciwko Kanadzie, mają na celu skłonić Kanadę do zniesienia krzywdzących ograniczeń, wydanych przeciwko importowi towarów z Japonii.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Rocznik handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska” część I. 1934 r.** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa. 1935, str. 157. Zeszyt zawiera przegląd szczegółowy obrotów handlowych Polski z zagranicą za r. 1934. Część I obejmuje zestawienia szczegółowe handlu poszczególnymi towarami (około 3 100 pozycji towarowych) z uwzględnieniem obrotów przez Gdynię i Gdańsk. Dla każdej pozycji towarowej podano wagę towaru oraz jego wartość w złotych. Zeszyt zawiera ponadto szereg zestawień, charakteryzujących strukturę i przemiany naszych obrotów towarowych z zagranicą. Prócz tego znajdujemy dane o przywozie i wywozie metali szlachetnych oraz monet oraz zestawienie ogólne naszych obrotów towarowych z poszczególnymi krajami. Część II „Rocznika” zawierać będzie szczegółowe zestawienia naszych obrotów towarowych z poszczególnymi krajami.

Krótkie informacje gospodarcze

— Według prowizorycznych obliczeń zadłużenie samorządów w Polsce wynosi 1 miliard 260 milionów złotych.

— Przywóz jaj polskich do Anglii w I. półroczu zmalał o 200 tys. wielkich setek (po 120 sztuk) w porównaniu do r. ub. i wyniósł 713 tys. wielkich setek. Wartościowo — z powodu obniżki cen — spadek jest jeszcze większy.

— „Danziger Volkszeitung” wyraża żądanie, aby — wobec zamrożenia kilkunastu milionów marek, należnych gdańskim kołom gospodarczym z tytułu dostaw artykułów rolniczych do Rzeszy — Niemcy starały się skompensować zaledźności, udzielając zamówień gdańskiemu przemysłowi chemicznemu i zbrojeniowemu.

Wśród Poznaniaków w Spale

Migawki z obozu harcerek i harcerzy Chorągwi Wielkopolskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Spała, w lipcu.
Ludziska mają różne upodobania.
Jeden lubi teatr, drugi zaciszną knajp-



GŁÓWNE WEJŚCIE DO PODOBOZU VIII, który tworzą drużyny z chorągwi wielkopolskiej i pomorskiej, prowadzi przez piękną bramę krytą słomą, utrzymaną w stylu, jaki się napotyka jeszcze po wsiach w Poznaniu. Fot. J. Ryś.

kę, ten znów dba o higienę i chodzi regularnie co kwartał do łaźni, inny natomiast zapuszcza brode, byle się nie golić (mądry filutek!). A ja lubię chodzić co pewien czas do zwierzyńca i obserwować poczytych mieszkańców Zoo. Specjalnie intryguje mnie zawsze taki skromny ptaszek... czapla. Ładna sylwetka, ładne piórka (swoje, nie cudze), wogóle podoba mi się. Stapa majestatycznie, kiwa miarowo głową, ale ma jedną pasję: lubi brodzić po błocie. Pochodzi, pochodzi i potem stanie w takim czarnym ulepku. A gdy sobie przemoczy jedną z nóg, sprytnie chowa ją pod skrzydło i stoi na jednej. — Po chwili następuje zmiana nóg. Dowcipne, co?

Bardzo przepraszam za ten „czapelski“ odskok, ale to tak nasunęło mi się w związku ze Spalą. Przysięgam, że to nie moja wina, tylko harcerzy. Może nawet nie tyle ich, co św. Piotra, który wziął się coś na jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale i zlewa śliczne lasy kubkami wody deszczowej. Ile razy wybrałem się z wizyta do tych sympatycznych Czuwajów, zawsze natrafiałem na „pompe“. Taką rzetelną. Ale ostatnio przychwyciłem piękny dzień. Słoneczko ciut, ciut zaczęło przyświecać w Warszawie, więc zabranie pióra, papieru, galop na dworzec i ulokowanie się w wagonie było wyczynem, wobec którego błędna wszystkie rekordy światowe razem wzięte. Poprząsiłem sobie odwiedzić żeńskie i męskie drużyny z Wielkopolski. Tymczasem w Koluśkach złała mnie deszcz, w Spale zaś złała mnie febra z racji przemoknięcia. Trzasłem się niczem najpiękniejszego galart z wieprzowych nóżek. Obo-



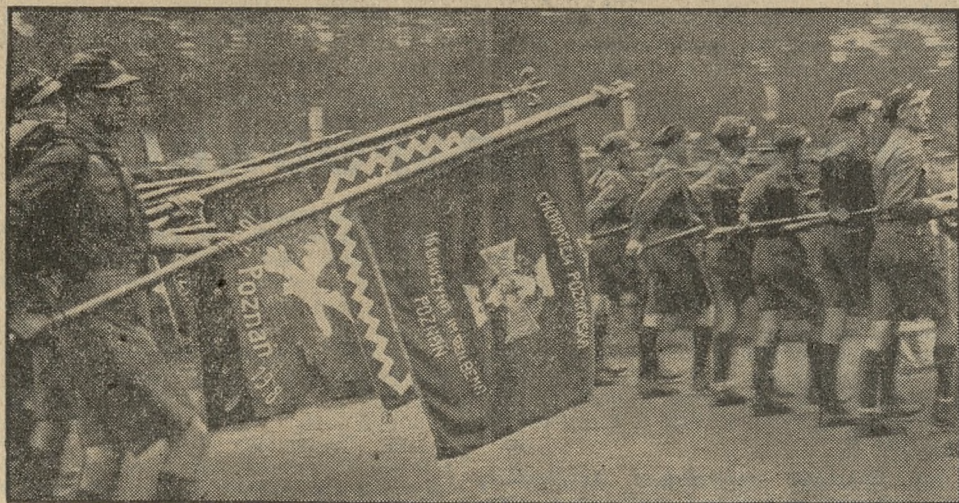
ŻEŃSKA DRUŻYNA WIELKOPOLSKA W SPALE reprezentowana jest przez 20 drużyn złożonych z 550 harcerek. Każda drużyna posiada własną kuchnię. Oto szereg kuchni polowych poznańskich harcerek podczas przygotowywania obiadu. Fot. J. Ryś.

wiazek należało jednak spełnić, ruszyłem więc w ostępy leśne. Tu mokro, tam błoto, tu kapie, tam pryska. — I wówczas przypomniała mi się czapla. Bo i mnie przypadło teraz brodzić po błocie, od czasu do czasu przystanąć i unieść jedną nogę, by wylać (naprawdę nie bujam!) za burtę trzewika spora ilość wody. Ofiara zawodu, ofiara deszczu i wogóle ofiara!

Łatwo powiedzieć: odwiedzę swoich. Zwłaszcza po harcerkach dużo sobie obiecywałem. Nędzny umysł cywila nie mógł przewidzieć, że to bractwo mimo deszczu wyrusza na te swoje harce, na wycieczki, a pozatem łązi po całym obozie, składając wizyty „kumpiom“ z innych województw. Jeżeli więc nie napiszę tak, jak tego pragnę, to zawiniły tutaj... względy zasadnicze i nieprzewidziane okoliczności.

Panie mają pierwszeństwo. Sypię więc do harcerek. Trzeba nielada sił, by do nich dostrzeć. Kochane poznaniarki uciekły het, na drugi brzeg Pilicy, na kraniec terenów złotych. Drogi prowadzą dwie albo po wertepach leśnych, lub też po wąskiej kładce przez leniwy nurt Pilicy.

Wywiad. Ha, ha! Kompetentne władze wyruszyły na wycieczkę, reszta siedzi na posiedzeniu w Komendzie Złotu. Sam więc zapuszczam się między namioty, serce wali jak młot, bo co krok stoja warty i pilnują. A ładne dziewczyny. Naprawdę! Jaki obóz podobał mi się specjalnie? Żaden. Trudno, nie mogę przecież wywołać uczuć zazdrości. Przecież wiadomo, że z kobietami trzeba ostrożnie. W każdym razie obozy wszystkie, jak ulał. Widać, że wzniezione pomysłowami raczkami. Pętając się tak, przygadywałem różne druchny, by wywiedzieć się jakichś szczegółów. Jedną przydybałem nad Pilicą. Siedziała na laweczce i — cerowała pończoskę. Okazja do pogadania. Dobrze



IMPONUJĄCO WYPADŁA DEFILADA POZNAŃSKICH HARCERZY

przyczem uwagę zwracał gesty dwuszeręg chorążych, niosących piękne sztandary drużyn wielkopolskich. Po lewej na pierwszym planie sztandar 16-tej drużyny im. gen. Bema przy gimnazjum Paderewskiego w Poznaniu, niesiony przez harcerza Kozłowskiego. Fot. J. Ryś.

trafiłem. Dowiedziałem się, że obóz Chorągwi Wielkopolskiej tworzy 20 drużyn, kryjąc w nocy pod namiotami 350 harcerek. Jest też drużyna poznańskich harcerek wodnych. Przyjechały do Spaly kajakami wodami Pilicy od Koniecpola. Trzy dni jechały. Im też

powierzono służbę bezpieczeństwa dla całego zlotu podczas kąpieli w Pilicy. Skoro tylko się rozgościli, zabrały się do badania dna rzeki, by wyznaczyć bezpieczne miejsca. Tuż za obozem jest piękna polana. Wybudowano tam boisko do gier sportowych i niemal co dnia odbywają się rozrywki. Poza tem



HARCERKI POZNAŃSKIE ZAŁOŻYŁY OBÓZ ZDALA OD INNYCH, na drugim brzegu Pilicy, to też każdą wyprawę do centrum zlotu odbywać musiały przez kładkę, specjalnie dla nich wzniesioną. Fot. J. Ryś.

Wielkopolanki wystąpią na stadionie z pokazem gimnastyki. Będzie na co patrzeć. Moja informatorka ze specjalną dumą opowiadała mi o wielkim ognisku, jaki urządziła na stadionie Chorągwi Wielkopolska w pierwszych dniach zlotu. Drużyny ustawiły się promienisto do punktu centralnego, miejsca zaś między promieniami zajęły skautki zagraniczne. Ognisko wypadło wspaniale. Była to niejako podróż po

Wszystkie obozy urządzone bardzo pomyslowo. Chwałę niejedne, bo naprawdę pełne efektownych dekoracji. Ale spotykałem się z pobłażliwymi uśmiechami. Owszem, taki obóz ładnie wygląda, ale w ocenie fachowej zbiera mało punktów. Najlepszy jest ten, który wzniesiono, posługując się tylko namiotami i tem, co znalezione na terenie obozu. Oto chodzi, bo przecież trudno wyruszać na wycieczkę z deskami i łózkami. Namiot, pryce z gałęzi drzew, na to sienniki i koce. Brama z drzewa, stoły i ławki także. Taki obóz jest wysoko wartościowany (np. obóz wspomnianej 16-ki). Z rozmów mogłem wy-

wniosekować, że poznańskie drużyny zbierają za harce, biegi terenowe, różne ćwiczenia sprawności, urządzenia obozów — sporo punktów i w ogólnej ocenie złotych winny zająć zaszczytne miejsce.

Samopoczucie „naszych“ bardzo dobre, humory są, apetyty też, a menu obiadowe wiele urozmaicone, przyczem dużą rolę spełniają popularne „grochówki z wkładką“ i „zupy ogonowe“ marki Knorr (szanowna firmo proszę o prowizję za reklamę). Bogatsze drużyny są zaopatrzone nawet w konserwy. Burżuje, elita harcerska.

Przed kilkoma dniami Podobóz VIII spotkał nielada zaszczyt. Otrzymał mianowicie polecenie zorganizowania ogniska dla harcerek z zagranicy. Trzeba wiedzieć, że umiejętność urządzenia ogniska jest wielkim darem i w świecie harcerskim ocenia się ja mniej więcej tak, jak u „cywilów“ dobry ton i prowadzenie rozmów towarzyskich w salonie. Nasi okazali się harcerzami z lepszego towarzystwa, bo ognisko było pirsza klasa. Dokoła potężnego płonącego stosu zasiedli polscy harcerze z Ameryki, Kanady, Niemiec, Francji, Belgji, Holandji, Rumunii, Czechosłowacji i Łotwy. Na trybunach pełno harcerek z kraju. Część oficjalna składała się z nastrojowych piosenek, oraz z pięknej recytacji ósmego Podobozu utworu „Do Ojczyzny“, specjalnie napisanego przez druha Janczaka. Potem Polki z Niemiec zaśpiewały, po nich ci z Francji, druchny z Łotwy w ładnych strojach zatańczyły przy wtórze śpiewu. Poznaniacy zaprodukowali szereg dowcipnych scenek i grotesek, a jako gospodarze, z entuzjazmem przyjmowali produkujące harcerzy z zagranicy, klaskając i wykrzykując dla podsyceńca jeszcze humorów: „Ho-ho-ho! Jak by-czo!“, lub „Hej chwala, hej Spala, Spala, Spala!“, czy też „Fajno - fajno - faajnooo!“ Humorek był, muiowane!

Na zakończenie chóralne „Ej dziewczyno, ej niebogo...“ potem modlitwa i potężne „Pod Twoją obronę...“ Pamiętny, niezapomniany wieczór, w którym brać z nad Warty odkryła harcerzom naszym z zagranicy szczere, proste, ale gorące serca.

Zlot ma się ku końcowi. Jeszcze kilka dni i ludęk leśny zniknie. Spala opustoszeje, potężne drzewa nie będą już miały czemu przyglądać się. Obawiam się, że gdy ostatni pociąg z harcerzami opuści dworzec spalski, wówczas nad Pilicą rozświeci się słońce. To byłby kawał!

ELLIOT.

Czy umiesz bronić siebie i swych najbliższych przed gazami bojowymi i ogniem? Naucz się tego LOPP. Zapisy do Kół Kobięcych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP, przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP, przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I piętro.



Najmłodsi Włosi w obozach wakacyjnych pod Rzymem. Umieszczono ich tam pięćdziesiąt tysięcy.

Ekscentryczne pomysły

— Bywa czasem — opowiada słynny mistrz „od tatuowania: Mr. Burhatt — że do mej pracowni chyłkiem się wsunie, ostrożnie rozglądając się na wsze strony, jakiś osobnik, który obnażywszy swe ciało, gdzie potrzeba, prosi mnie o usunięcie wzgl. zamaskowanie jakiej indywidualnej cechy, zdobiącej jego skórę... Zlecenie oczywiście spełniam starannie, aczkolwiek wiem, że mam przed sobą jednostkę, znajdującą się w kolizji z kodeksem karnym... Trudno, tajemnica zawodowa obli-guje!

Jedną z klientek moich była 16-letnia ślicznotka, na której plecach, pomiędzy łopatkami, widniało pięknie wytatuowane zapewnienie: „Wiecznie kochać będę Roberta! Podłotek wyraził życzenie, by „Roberta“ zmienić na „Alberta“, co, rzecz jasna, z miłą chęcią uczyniłem. Dzięki podobieństwu imion „przeróbka“ trwała niespełna dwie godziny. Szczęście dla paniąki, że nowym przedmiotem jej afektów nie był np. „Euzebjusz“ — zajęłoby to bowiem znacznie więcej czasu i kosztowałoby drożej.

Pewien znany bankier, wybierając się na inspekcję oddziałów swego przedsiębiorstwa, rozrzuconych po różnych zapadłych kątach Indji zagangosowych, wpadł na szczęśliwy pomysł, dający możliwość wy-

legitimowania jego osoby, w razie zagubienia dokumentów wobec podwładnego mu personelu. Oto polecił wytatuować sobie na przedramieniu fascimile swego podpisu, okolone nader skomplikowanym emblematem, którego wzór przesłany został do wszystkich egzotycznych filij banku. Ceremoniał indystrykalny mógł być zatem ograniczony prosto do odwiniecia rekawa.

Najoryginalniejszym jednak zleceniem, jakie otrzymałem w ciągu mej 30-letniej praktyki, było żądanie wytatuowania testamentu na plecach spadkodawcy. Nie wiem, co skłoniło klienta tego do wybrania tak niezwykłego sposobu wyrażenia swej ostatniej woli; przypuszczam, że obawiał się jakichś możliwych mistyfikacji, a wiedział zapewne, że pismo tatuowane pozostaje po śmierci długi czas widoczne.

Jeżeli — zakończył wywiad Mr. Burhatt — siedząc kiedy na wyższych piętrach teatru, zauważyłem w krzesłach na parterze starszych lysych jegomościów z pięknie wytatuowaną podobizną naszego monarchy na łysinach, to nie sądzicie, że śniecie lub że staliście się ofiarą halucynacji. Bynajmniej! Ci panowie są członkami klubu „Lwa Brytyjskiego“, a portrety są dziełem rąk pozostającego do waszych usług — Burhatta! Kr.

Kołowrotek i zardzewiała armata w darze dla cesarza Abisynji

Włochy i Abisynja!.. Kto zwycięży w walce tak nierównych sił? Pod tym względem nie może być żadnych wątpliwości. Z jednej strony stoi mocarstwo europejskie, z drugiej półdzikie plemię murzyńskie.

Ale historia lubi niespodzianki — o wojnie Anglików z Burami pamięta jeszcze wielu ludzi... A czy Etyjopowie są rzeczywiście tak dzicy, jak ich sobie z większej części wyobrażamy?

Francuzi przypominają sobie obecnie różne zabawne historyjki. Było to przed pięćdziesięcioma laty. Za panowania negusa Menelika.

Rząd francuski wysłał do Abisynji misję wojskową z kapitanem Longbois na czele. Jak to było zwyczajem, kapitan wioził dary dla Negusa: karabinek dziecięcy, kołowrotek i jakąś przedpotopową armatę, gruntu nie zardzewiała, wszystko to dary, jakie od niepamiętnych czasów Francja zwykła była dawać różnym cesarzom i królom afrykańskim.

Longbois był na uroczystej audjencji u negusa. Po przemówieniach i pozdrowieniach oznajmił, że przywiózł piękne dary. Naprzód zademonstrował, jak się strzela z karabina. Następnie naciągnął kołowrotek, głęboko, przekonany, że wszyscy obecni Etyjopowie będą zaskoczeni i zachwyceni czemś podobnym. Wreszcie przystąpił do armaty.

— Nie bójcie się. Zrobi to „bu-um“. Ale nie takie „bu-um“, jak z karabina. Będzie to straszliwe „bu-um“! Jak piorun, „bu-um“. „Bu-um“ — rozumiecie?

Negus słuchał z uprzejmym uśmiechem na ustach. A kiedy wreszcie armata z niebywałym trudem wystrzeliła, zwrócił się do posła, spoglądającego nań z triumfem w oczach, i powiedział:

— Dziękuję. Proszę w mem imieniu wyrazić słowa uznania rządowi francuskiemu. Mój synek będzie miał szaloną radość z kołowrotka... Czy nie chciałby pan teraz przejrzeć moją kolekcję broni palnej?..

I zaprowadził kapitana Longbois do sali, gdzie znajdowały się wspaniałe okazy broni palnej i armat najnowszych typów, udzielając przytem informacji technicznych ścisłych i rzeczowych.

Po raz drugi posłano negusowi już inne dary

Kiedy będziemy mieć kino w domu?

Szef zarządu poczty angielskiej zorganizował wydział, który zadecyduje o wprowadzeniu w Anglii do powszechnego użytku telewizji.

Od ub. roku dwa razy w tygodniu londyńska stacja nadawcza nadaje próbną programy telewizyjne. Program brytyjskiego towarzystwa radiowego przewiduje w swych ramach miejsce dla telewizji, a dyrekcja tego towarzystwa stawia do dyspozycji swój personel do obsługi telewizyjnych aparatów.

Ilość obrazów, nadawanych w sekundzie obecną aparaturą, wynosi 12,5. Jak wiadomo, przy telewizji wielką rolę gra dokładność siatki. Dotychczas stosowane siatki dają obrazy dość mgliste, pozabawione wielu szczegółów. Dodać należy, że przy małej częstotliwości powtarzania się obrazów powstaje niepożądane migotanie obrazu.

Wobec tego wydział angielski dla telewizji proponuje nowy, lepszy typ siatek, przyczem przewiduje zmianę obrazów 25 na sekundę.

Zdaniem wydziału w ciągu lat dwu czynniki będą stały na przeszkodzie większemu rozpowszechnieniu się telewizji. — Pierwszym jest trudność w odbiorze fal ultrakrótkich w okolicach górskich, drugim wysoka cena aparatów odbiorczych. Szef zarządu poczty angielskiej polecił opracować szczegółowy plan przyszłego rozwoju telewizji w Anglii. Z końcem br. ma powstać w Londynie nadawcza stacja, pracująca na ultrakrótkich falach, która będzie stacją próbną dla nadawania drogą radiową obrazów. Próby będą stały pod nadzorem brytyjskiego Towarzystwa Radiowego i będą uzgadniane z kompanją Bairda, oraz „Marconi ENI“.

We Francji przystąpiono do regularnych prób nadawczych w dziedzinie telewizji. Zarząd poczt i telegrafów we Francji posiada stację nadawczą, pracującą na ultrakrótkich falach, przeznaczoną dla celów telewizyjnych. Długość fali tej stacji waha się między 7 a 11 m.

Specjalna komisja bada obecnie warunki, jakie mogą być pomocne przy rozpowszechnieniu telewizji, a przedewszystkiem możliwość kształtowania się cen na odbiornik, oraz możliwość przebudowy posiadanych radjoodbiorników na odbiorniki telewizyjne.

„Czary“ murzyńskie

Badacz angielski dr. Kirkland, który przez wiele lat podróżował po południowej Rodezji, opisuje świeżo kilka tajemniczych przygód z czarownikami murzyńskimi, których mnóstwo żyje w tym kraju. Kiedy razu pewnego jednemu z tych czarowników podał rękę, oświadczył mu jego służący, że musi umierać, gdyż ręką czarownika sprowadza śmierć. Kirkland zaczął dochodzić prawdy i stwierdził, że ci czarownicy istotnie zabijają ludzi w trojaki sposób bez użycia siły i gwałtu. Czarownik taki oferuje swej albo gwałtownie ścisną rękę, albo dmucha na nią, albo wreszcie laską dotyka rdzenia pacyerzowego. Murzyni umierali pod wpływem tej sugestji w ciągu dwóch do trzech tygodni. Następowy porażenia, które jedynie sprowadzić się dały do sugestji. Takich wypadków było podobno ogromnie dużo w ostatnich latach. W i P

Moda, jej prawa i obowiązki

André Maurois, mądry i wnikliwy pisarz francuski, uważa, iż prawa mody są tak samo odwieczne jak kodeksy prawne starożytnych narodów. Lecz smak ludzki odznacza się tem, że moda zmienia się, gdy oko nasze znudzi już monotonią. Przemiany mody nie są wymysłem krawców i modystek, lecz organiczną potrzebą natury ludzkiej: wiecznem pragnieniem podobania się.

Paryż — żyjący obecnie pod hasłem wystawy włoskiej sztuki, zasypyany jest włoskimi kapelusiami, jakby żywcem zdjętymi z płóci malarskich, jest to tem miłsze, że pora roku i ogólny styl ostatniej mody doskonale harmonizują z owemi dużemi, fantazyjnie na jedno ucho noszonymi beretami. Należy pamiętać jednak, że nie są to berety z ubiegłego roku — płaskie i symetryczne. Nowy beret włoski jest dużo obfitszy i okazuje tendencje do układania się w fałdy i podnoszenia w górę. Poza tem Paryż nie zrezygnował jeszcze z aksamitnych toczków w formie łódki z piórkami i z kapeluszy aureol, podniesionych w górę.

Biała sztywna kryza przy aksamitnej sukni, ciasno przylegająca do szyi i rafałowski beret stwarzają coś więcej niż harmonijną kreację, takie połączenie stanowi już styl. Przesilenie lata odpowiada w modzie przesileniu sezonu. Najkrótsze noce minęły już, najelegantsze bale należą również do przeszłości.

Na Riwierze panuje już nastrój demisezonu. Długie suknie szyfonowe i organdynowe sprawiają wrażenie przekwitłych kwiatów. Ołbrzymie kapelusze przybrane kwiatami i wstążkami, koronkowe parasolki i mitenki — oto triumfy staroświeczyzny. Na wycieczkach w Ascot dużo było

jasnej koronki, dużo połączeń tafty z tkaniną „imprimée“. Wszystkie kapelusze były w stylu włoskiego odrodzenia. Najmodniejsze płaszcze wieczorowe uszyte były z tiulu obramowanego kilkoma liśmi. Ten żywy kontrast futra z przezroczystością tkaniny dawał pole do rozmyślań nad nowoczesną architekturą.

Cały Lazury Brzeg paradował w tym roku w kostiumach kąpielowych z błękitnego tiulu z złotego prążkowanego jedwabiu i kolorowych sandałkach, aksamitne shortsy i płaszcze kąpielowe z tafty to tylko próbki lu'usu, jaki panował w tym sezonie na Riwierze.

Na balu paryskim roilo się od aksamitów, satinów i tafty. Sielankowe wstążki, kokardy i szarfy stały się znów dekoracją naszych strojów. Z wielkich letnich jasnych kapeluszy powiewają całe sztandary, czy to w postaci malowniczych szali spadających na ramiona, czy w postaci olbrzymich kokard, czy w formie węzłów. Wstążki te są z tafty, mory, żorzęty lub aksamitu. Poza kapelusiami wstążki zdobią nasze suknie w postaci kokard i szarf. I wreszcie wróciła moda przypinania kokard do wyciętych pantofli.

Moda krótkich rękawów wymaga więcej dbałości o wygląd rąk — szczególnie zaniedbanych u nas lokci. Najpowszejszym defektem lokci są zgrubienia, spotykające się u osób mało dbających o kulturę ciała. Tego rodzaju zgrubienia wymagają starannej i długotrwałej pielęgnacji. Pielęgnacja taka polega na idealnej czystości, a więc na częstem zmywaniu rąk powyżej łokcia gorącą wodą i mydłem leczniczem (siarkowem, lub rezorcynowem), oraz natłuszczeniu tłustym, odżywczym kremem. Należy również unikać opierania się na lokciach, a o ile praca zawodowa wymaga tego, należy podkładać pod łokcie miękkie podkładki w postaci płaskich poduszek wypełnionych włosem. Wracając do sukienek trzeba przypomnieć, że praktyczna moda wymusiła pyszna inowację, polegającą na tem, że narzutki, pelerynki i sukienki wykończą się na obie strony, tak że mamy kilka kombinacji, wiaźwszy uprzednio pod uwagę, żeby materiał był dwustronny. Céline.

Filmy dla murzynów

Fundacja Carnegie'ego w New - Yorku dała 11000 dolarów do dyspozycji Międzynarodowej Misji Afrykańskiej, a to w celu nakręcenia szeregu filmów krótkometrażowych, dostosowanych specjalnie do mentalności murzynów afrykańskich. Jako miejsce realizacji tych filmów obrano okolicę Tanganiki. Propagandę będzie się prowadzić w ten sposób, że filmy będą wyświetlane w czasie tournée, co pozwoli określić, jak reagują na nie różne szczepy i odpowiednio przygotować dalsze programy.

Osiem tancerek ze świątyni hinduskiej

padło ofiarą chciwych na klejnoty zbrodniarzy

Już niedługo rozpocznie się przed sądem w Kalkucie proces przeciw dwóm przywódcom bandy morderców i rabusiów Tuljuramowi i Satiyahowi, oskarżonym o zamordowanie ośmiu tancerek świątynnych.

celem przywłaszczenia sobie ich klejnotów. Jest to najsensacyjniejsza ze wszystkich hinduskich afer kryminalnych w ostatnich czasach, to też budzi niesłychane poruszenie.

Sprawa datuje się od dwóch lat. W ciągu kilku miesięcy w roku 1933-go zniknęło siedem tancerek ze świątyni hinduskiej w Kalkucie, lecz nikt nie umiał sobie wytłumaczyć, w jaki sposób to się stało. Tancerki te, wykonywując tańce podczas nabożeństwa, przybierają się zazwyczaj w swoje drogocenne klejnoty, zwracające ogólną uwagę. Co pewien czas otrzymują zwolnienie od zarządu świątyni na kilka godzin i mogą wówczas brać udział w rozrywkach, związanych z ludowami uroczystościami.

Rzecz dziwna, że zniknięcie każdej z tancerek łączyło się ze świątami ludowemi,

podczas których tancerki udawały się na przedmieście, aby oglądać wesołe budy jarmarczne, jeździć na karuzeli. Gdy siódma zniknęła, zainteresowała się tem wreszcie policja, która przedtem nie chciała interwenjować w sprawach związanych z życiem braminów. Niewiadomo bowiem, jakie tajemnicze powody mogły nakłonić kapłanów do usunięcia tancerek.

Wśród młodych tancerek zapanowała straszliwa panika.

Nie odważyły się opuszczać świątyni w obawie o swoje życie. Sprawcy zamiarkowali widocznie, że posunęli się zadaleko i przez kilka miesięcy zachowali się spokojnie. Dopiero w jesieni w roku 1934 poruszyła miasto nowa afera zniknięcia jednej z najbogatszych tancerek, która opuściła świątynię w dniu święta ludowego, ustrojona w swoje najpiękniejsze klejnoty.

Interwencja policji nie dała jednak zadowalniających wyników. Wówczas postanowił wyświetlić tę ponurą tajemnicę młody hinduski kryminolog Bratama.

Miał już plan przyłapania zbrodniarzy po zniknięciu siódmej bajadery, lecz dłuższa

przerwa w ich działalności, pomieszała mu szyki. Gdy znikła osma tancerka, detektyw Bratama zaczął działać. Jego podejrzenia, jakoby młode dziewczęta padły ofiarą zbrodni rabunkowej, umocniło odkrycie policji, która znalazła w dwóch ruderach domów przy ulicy wiodącej na plac zabawy,

pięć napóć zgnitych zwłok zamordowanych tancerek.

Odkrycie to zachowano w najdyskretniejszej tajemnicy, aby nie zwracać uwagi zbrodniarzy na działalność policji.

Bratama udał się do największej świątyni w Kalkucie i poprosił kapłanów, aby przyjęli go w roli tancerki, gdyż tylko w ten sposób uda mu się wpaść na trop morderców.

Kapłani zgodzili się na propozycję detektywa, jakkolwiek wykraczała poza ramy przepisów świątynnych. Przez kilka tygodni

budził podziw wiernych tancerek nowej, urodzivej tancerki,

na której ramionach połyskiwały bogate klejnoty. Nikt nie wiedział jednak, że jest nią detektyw Bratama, a klejnoty są fałszywe i włożone dla przynęty.

Pewnego dnia zjawił się w świątyni posłaniec i wręczył tancerce list z zaproszeniem na zabawę ludową. W zabawie tej mieli wziąć udział goście z najlepszych sfer towarzyskich, na co zwrócono bająderze uwagę z prośbą,

aby wystąpiła w najpiękniejszych szatach i klejnotach.

Bratama przeczuł, że nadeszła upragniona chwila. Zawiadomił policję, aby roztoczyła straż na wszystkich drogach, wiodących na przedmieście, gdzie odbywała się zabawa. Wystrojony w piękną szatę i wszystkie fałszywe klejnoty, udał się na wskazane miejsce. W pobliżu obydwu starych budynków, w których znaleziono zwłoki zamordowanych dziewcząt, usiłowali dwaj Hindusi powalić mniemaną tancerkę kilkoma ciosami na ziemię. Nagle ujrzeni się otoczeni ze wszech stron policją. Poznali, że

wpadli w pułapkę

Jeszcze tej samej nocy złożyli wyczerpujące zeznanie, iż są mordercami wszystkich ośmiu tancerek. Proces zakończy się niewątpliwie wyrokiem śmierci na obydwóch zbrodniarzy

SPORT

Po mistrzostwach piłki wodnej okręgu poznańskiego

Brak zimowej pływalni hamuje rozwój sportu pływackiego w Poznaniu

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo okręgu klasy A były jednym szeregiem niespodzianek i dlatego wywołały niespotykane dotychczas zainteresowanie publiczności. W poprzednich latach, mistrzostwo zdobywała zdecydowanie „Unja”, wygrywając wszystkie mecze niejednokrotnie w bardzo wysokim stosunku. Tymczasem w roku bieżącym „Unja” wystąpiła z czterema rezerwowymi, gdyż z dotychczasowych graczy stanęli jedynie Kubiak, Kubiński i Maleszyński III. Widernański w bramce grał dopiero w drugim meczu. Najlepszy gracz Richter nie grał wogóle. Już też pierwszy mecz z „Sokołem” zakończył się dla „Unji” pierwszą w mistrzostwach utratą punktu przez „Unję”. Jak jednak wykazały następne mecze, remisowy wynik nie był przypadkowym. „Sokół” bowiem okazał się nieprzeciętnym zespołem. „Unja” zdobyła mistrzostwo pewnie i zasłużenie, gdyż była drużyną więcej wyrównaną, szybszą i taktycznie oraz technicznie górowała nad swymi przeciwnikami. Dobrą była obrona z Kubińskim oraz atak z Kubiakiem. Obecnie „Unja” grać będzie o wejście do ligi, przyczem pierwszym jej przeciwnikiem ma być mistrz Pomorza „Sokół” III z Bydgoszczy. Jednak wobec niskiego poziomu piłki wodnej na Pomorzu i dotychczasowych dwóch wysokocyfrowych zwycięstw „Unji” w ub. latach, oczekiwać należy, że „Unja” przejdzie do półfinału bez walki. Jakie drużyny grają w tych rozgrywkach, niewiadomo, najprawdopodobniej jednak „Unja” spotka się w półfinale z mistrzem Warszawy (Delfin) lub mistrzem Śląska „Pogonia”. Dużo jednak potrzeba jeszcze treningu, by „Unja” mogła wyjść z honorem ze spotkania z jedną z tych drużyn.

Wicemistrz „Sokół” był dla wszystkich niespodzianką. Składa się przeważnie z graczy młodych, którzy piłką grają od dwu czy trzech lat. Sukcesy swe zawdzięczają przede wszystkim dużej szybkości, ruchliwości i ambicji. Kiedy drużyna ta nabędzie rutyny, podciągnie się technicznie i taktycznie, będzie groźna dla każdego zespołu.

„PTP” zeszłoroczny wicemistrz rozczarował, mimo że wystąpił w prawie niezmiennym od lat składzie. Mając za sobą najlepszy bodaj trening, z trudem zajęło „P. T. P.” trzecie miejsce. „AZS” jest drużyną za powolną i posiada kilka słabych punktów. Również drużyna „Warty” posiada kilka słabych technicznie graczy, poza tem jest bardzo nierówna. Obok „Warty” do B klasy spada „HCP”, który poza Lisew-

skim nie posiada wartościowszych jednostek, jednak niewiele ustępuje zarówno „Warcie”, „AZS” czy „PTP”. Do mistrzostw prawie wszystkie kluby stanęły bez większego treningu a i obecnie po ukończeniu mistrzostw, rzadko która z drużyn trenuje. Dlatego stan piłkarstwa wodnego w Poznaniu nie szybko osiągnie lepszy poziom. Szczególnie dopóki w Poznaniu nie będzie pływalni zimowej umożliwiającej trening całoroczny, stan ten napewno nie ulegnie poprawie. Tymczasem właśnie mecze piłki wodnej są najbardziej atrakcyjnym punktem programu zawodów pływackich. (wz)

Kajakarstwo

Bieg Wilanów - Warszawa zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną dla kajaków dwuosobowych wygrała osada Żelazkowski i Stokowski, 2. Stańczyk i Nowak, 3. Bracia Wilanowscy, 4. Bracia Ślusarczykowie, 5. Janowski i Strasburger. (pat)

Niemcy - Szwajcaria 16:6. W Straubing na Dunaju odbył się pierwszy międzynarodowy mecz kajakowy Niemcy i Szwajcaria. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 16:6 pkt.

Kolarstwo

Wyciąg kolarski do granicy niemieckiej. W nadchodzącą niedzielę 28 bm., odbędzie się wyciąg kolarski do granicy niemieckiej. Wyciąg będzie stanowił eliminację dla Narodowej Drużyny Kolarskiej. Dystans wyciągu wyniesie około 180 km. (PAT)

Niemcy - Holandia 28:14. W Hadze odbył się międzynarodowy mecz kolarski na torze Niemcy - Holandia przy udziale zawodników i amatorów. Mecz miał charakter rewanżowy i przyniósł zwycięstwo Niemcom w stosunku 28:14 pkt. Ważniejsze wyniki: Bieg sprinterów: 1. Merkens 12 sek. Bieg drużynowy na 4 km.: 1. Niemcy (Merkens, Arndt, Klockner) 5:18,4 s. 2. Holandia o 60 m w tyle.

Lekka atletyka

Uniwersytety amerykańskie biją angielskie. W sobotę odbył się w Londynie ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy kombinowanymi drużynami uniwersytetów amerykańskich Yale oraz Harvard i uniwersytetów angielskich Oxford oraz Cambridge. Mecz zakończył się zwycięstwem studentów amerykańskich. Wprawdzie zarówno Amerykanie, jak i Anglicy zajęli po sześć pierwszych miejsc, jednak o zwycięstwie uniwersytetów amerykańskich zde-

SŁOŃCE DLA DZIECI



POGADANKA RADJOWA WE ŚRODĘ 24. VII. O GODZ. 16.00

cydowała większa liczba zdobytych miejsc drugich. (PAT)

Francja - Anglia. W sobotę, dnia 27 b. m. odbędzie się w Londynie ciekawy mecz między państwami Francja i Anglia. (PAT)

Lekkoatleci włoscy prowadzą wyteżone przygotowania olimpijskie. W Medjolanie Finlandczyk Paavo Kaarik kieruje treningiem mistrza olimpijskiego Beccali, który specjalizuje się na dystansie 5000 metrów. Ten sam trener opiekuje się specjalnie sprinterami włoskimi Ragni i Mariani oraz utalentowanym średniodystanowcem Lanzi.

Trener amerykański Comstock prowadzi obóz treningowy we Florencji. Wreszcie w Rzymie treningiem trzeciej grupy olimpijskiej kieruje znany dyskobol Oberweger.

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się we Florencji lekkoatletyczne mistrzostwa Włoch, których wyniki oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem. (PAT)

Mistrzostwo Finlandji w dziesięcioboju zdobył Peräsalo, uzyskując 5877 pkt. Poszczególne wyniki: 100 m: 12,2. Skok w dal: 6,23 cm. Kula: 11:63 m. Skok wwyż: 1,85 cm. 400 m: 55,8. 110 m płotki: 16,8. Dysk: 31,79 m. Tyczka: 375 cm. Oszczep 46,5 m. 1500 m: 5:14,2. (PAT)

Biegacz czeski Hosek ustanowił w tych dniach w Pradze nowy rekord krajowy w biegu na 1 milę angielską, uzyskując wynik 4:24,5 sek.

Piłka nożna

Okr. Kol. Sędz. - 7 p. strz. k. Z okazji 15-lecia 7 pułku strzelców konnych rozegrany zostanie w czwartek dnia 25 bm. o godz. 17.30 na arenie na Łazarzu mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną 7 p. strz. konnych a Okręgowym Kolegium Sędziów Piłki Nożnej. Sędziowie wystąpią w swym najsilniejszym składzie ze znanymi b. graczami reprezentacyjnymi Polski Stalińskim i Dabertem na czele. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra pułkowa. Dla młodzieży szkolnej wstęp wolny.

W niedzielę odbędzie się tylko jeden mecz ligowy. We Lwowie „Pogoń” walczy

z „Wartą”. Sędziuje p. Rosenfeld z Bielska. Pierwsze z cyklu rozgrywek międzyokręgowych spotkanie o wejście do ligi „Legja” i „Union - Touring” z Łodzi odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę o godzinie 17 na stadionie miejskim w Poznaniu. Za obopólną zgodą zawody prowadzić będzie p. Staliński. Rewanżowe spotkanie w Łodzi sędziuje p. Rettig z Łodzi.

Tenis

W międzynarodowym turnieju o puchar Lotwy w spotkaniach półfinałowych Majewski pokonał Berti - Berzins w stosunku 6:1, 6:2, a Popławski Krohna w stosunku 6:1, 6:3. W turnieju o mistrzostwo Lotwy Czech Pachovsky zwyciężył Majewskiego 6:2, 6:3, 6:4. (PAT)

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość, farsa muzyczna „To lubią kobiety”, której dwa pierwsze przedstawienia wypełniły teatr, a publiczność bawiła się świetnie. Do powodzenia przyczynia się gra całego zespołu, oraz piękne dekoracje Z. Szpingiera. Główne role odtwarzają pp. Korcka, Ludwiżanka, Zasadzianka, Jaworski, Kierczyński, Pluciński i Szubert.

Z Teatru Letniego w Zoologu

Dziś premiera pięknej i melodyjnej rewii p. t. „Automat humoru”, złożonej z 16 niewidzianych jeszcze w Poznaniu przebojów. Między innymi: „Chłopskie zaloty”, „Śmiać się trzeba”, „Qui pro quo”, „Rewelersi z Buku” i wiele innych. Przedstawienia w dni chłodne i deszczowe odbywają się w sali. Początek o godzinie 20.30. Przedprzedaż biletów w firmie Szrejbrovski ul. Pierackiego.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

30 Milionów
samochodów świata
ubezpieczono

Czy Twój samochód też jest ubezpieczony od rozbicia, władowania i ognia?

Polska Towarzystwo Ubezpieczeń PATRIA
Warszawa, Plac Napoleona 3.

ng 12 690

W dniu 21 lipca 1935 r., o godz. 5,15 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., w 80 roku życia, nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, babka, prababka i siostra, s. p.

z Szukdlarskich

Cecylja Kurczewska

o czem zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

Poznań, Wały Zygmunta Augusta 3, Łapy/Białystok, Pobiedziska, Wronki, Kalisz, Drezno i Nowy Jork.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 lipca 1935 r., o godz. 6 po poł. z kostnicy Szpitala Garnizonowego, Wały Jana III na cmentarz św. Marcjńskiego przy ul. Towarowej. Msza św. żałobna w czwartek, o godz. 8,30 w kościele św. Marcjana. zg 11523

W trzecią bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony i matki, s. p.

Elżbiety z Buszczyńskich Logowej Msza św.

odprawi się

za spokój duszy drogiej Zmarłej w czwartek, dnia 25. b. m., o godzinie 7-mej rano w kościele OO. Zmartwychwstańców na Wildzie.

zg 11520

W smutku pogrążeni
mąż z dziećmi.

Dnia 17 lipca 1935 r., o godzinie 6,40 zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka i ciotka, s. p.

z Łyskowskich

Aniela Kwiecińska

przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyły się w Siemianicach, dnia 20 lipca 1935 r.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Siemianice, Praga czeska, Środa, Bydgoszcz, dnia 20 lipca 1935 roku. ng 12946

Dnia 21 lipca 1935 r. zmarł długoletni członek Towarzystwa i honorowy prezes, s. p.

Sylwester Olszewski

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 lipca, o godz. 16,30 z szpitala Miejskiego.

Cześć Jego pamięci.

O liczny udział w pogrzebie pod sztandarem prosi Zarząd Stowarzyszenia Restauratorów na miasto zg 11522 Poznań i powiat.

„ECONOMIQUE”

i „NON PLUS ULTRA”

— Żąbkowickie stoje do zapraw —
przewyższają wszystkie.
CENY ZNIŻONE!

Tańsze stoje „POL”

1/2 3/4 1 1 1/2 2 litr.
55 60 70 80 100

z 1a gumowemi pierścieniami
Wysyłka kolejną odwrotnie.

Największy Magazyn Szkl. Stołowego,
porcelany i sprzętów kuchennych

W. JANASZEK
Poznań, ul. Jezuicka 1.

Ps 1830-30.6

FARBY - LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym
Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
Telefon 56-93, 37-93

Franciszka Zajacek
z domu Bzowa
przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. b. m., o godz. 6 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.
dg 3 278
Zakład pogrzebowy W. Duchewicz, Górna Wilda 56.

MŁODSZEGO BANKOWCA
na stanowisko
CZŁONKA ZARZĄDU
poszukuje od zaraz Spółdzielnia Kredytowa w małym mieście na Pomorzu. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia oraz świadectwami i podaniem referencji należy natychmiast skierować do adm. Kurj. Poznańskiego pod dg 3 273

NOWE ŚLEDZIE
SZKOCKIE w 1/2 i 1/4 beczkach oraz
ANGIELSKIE MATYJASY
w 1/16 i 1/8 sądkach poleca
ST. BAREŁKOWSKI
Hurt kolonialny
ag 12 786 Poznań, ul. Woźna 18 — Tel. 39-00, 56-56

sw. Marcin 47
Kromczyński Poznań

miesięcznie 20 zł
Pg 4463

Karbolineum
prawdziwe żywiczne
i zwykłe bronzowe z firmy
Terebenthen poleca
HATECH,
Poznań, św. Marcin 65
dg 3 112

Szkło okienne, ogrodowe i inne
Polskie Biuro Sprzedaży Szkl S. A.
Biuro i skład przeniesione na ul. Woźna 15 tel. 28-63
(przy Starym Rynku)
Pg 4 562-27,29

DRZEWO budowlane, stolarskie
poleca dg 3193
6. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelcka 14a Tel. 14-95

Dragi
do rusztowań, słupki, regle, sztachety do plotów. Dereziński, tartak Steszew, składowa Poznań-Zalęże 6.
zd 17 826

Lokal handlowy
przy Alejach Marcinkowskiego 25
24 mtr. długi, nadający się na skład firan lub inne branże, od 1. 8. 35 r. do wynajęcia. Zgl.:
W. KONKIEWICZ, Poznań, Stary Rynek 8.
nr 12891

Polecamy nowe śledzie
Crownbrandt Matties w 1/4 i 1/2 beczkach
Cygański i Semma
Hurtownia Kolonialna Pg 4826-55,500
Specjalność: **Palone kawy z własnej Palarni.**
Poznań, ul. Wielka 18. Tel. 33-32

Naglówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Dom
ogrodem dochodowy sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 23 095

Poszukuje
kupna domu nowego przy ruchliwej ulicy i tramwaju wprost od gospodarza. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 23 103

Letnisko wypoczynkowe
położenie zdrowe swobodne. Warty, las, plaża, ogród, przyjmuje gości na dogodnych warunkach. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 23 093

Majątek
8 km. Poznań przyjmuje tania letników na sezon oraz na dłuższy pobyt. Zgłoszenia tel. 20-67. zdg 23 838

Obrazy
heljograwiury, miedzioryty, drzeworyty, olejdruk i na płótnie w ramach, bez. 50% zniżki. Księgarnia Katolicka Fundacji Twardowskich, Jezuicka 5. zdg 23 208

Parcele
ładnie położone okolicy Cytadeli sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 297

11. KUPNA
Srebro
ziłoto, brylanty kupuje Szulc. p.l. Wolności 5. Pg 4 566-29.5

Bryczkę
(Parkwagen) używaną kupię. — Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 23 122

Kupię
psa czujnego. Wielkie Garbary 43, m. 1. zdg 23 368

12. DO WYNAJĘCIA
7
komfort. centralne ogrzewanie 190. — natychmiast. Informacje, oferty Neumann, suterena. — Młyńska 2. zdg 23 179

Dwupokojowe
mieszkanie dobremu płatnikowi. Fabjanowo, Czajki 3. zdg 23 105

2 pokoje
kuchnia Mickiewicza lub centrum wprost od gospodarza, urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 183

Czteropokojowego
ogrodkiem poszukuje wyższy urzędnik emeryt. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 843

Przyjmuje zlecenia wolnych mieszkań
„Jur“, zdg 23 179

Kupię
dom z ogrodem w okolicy Poznań. Cena 3000-5000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 108

Kupię dom
miejsce na kolonijalce, z większym mieszkaniem i ogrodem, duża wieś kościelna lub małe miasteczko. Pośrednicy wykluczeni. Podanie warunków Donat Nowacki, Dąbrowka, poczta Rawa wicz. zdg 22 296/7

4. OSOBISTE
Elegancką
bielizne pierze prasuje, ochrona koloru, tkaniny gwarantowane. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 313

6. OŻENKI
Uśmiech
dla dwóch szatynek miłych, dobrej rodziny do lat A. 25. Z. 30. Oferty fotografiami Kurjer Poznański zdg 23 054. Cel matrymonjalny.

Wózek
dziecięcy sprzedam. Poznańska 27 a, Kaniasty. zdg 23 304

Aparat
do badania gromochronów, drabka linkowa, powielacz, posciel, meble. Dąbrowskiego 69, m. 7. zdg 23 310

Lustra
fryzjerskie darmo. Marcin 68. zdg 23 319

Samochód ciężarowy
2-3 tonnowy, dobrze utrzymany z podaniem dług. platformy również

betoniarke
zaraz kupię. Oferty z dokładnym opisem ewentl. fotografią do Adm. „Dziennika Bydgoskiego” pod „Samochód” skierować. zdg 23 182

Prasa
do słomy potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 097

3 pokoje
z przynależnościami. Górna Wilda 17, m. 11. Pośrednicy wykluczeni. zdg 23 216

Willi
3 pokoje, weranda, ogródek. — Dobrzyńska 7, początek Drogi Urbanowskiej. zdg 23 217

Dwupokojowe
częściowo meble. Pierackiego 10, m. 11. zdg 23 347

Oficer służby czynnej
poszukuje 4 pokojowego mieszkania z wygodami. Chętnie w willi z ogrodkiem. Zgłoszenia ul. Potworowskiego 4, m. 5. Chotkowska. zdg 23 087

Dyrektor
instytucji państwowej poszukuje 3-4 pokoj z łazienką. Oferty z podaniem ceny i miejsca Kurjer Poznański zdg 23 090

Dwupokojowego
kuchni 1. 9 Oferty Kurjer Poznański zdg 22 775

Kamienicę
nowa. wpłaty 60 000. sprzeda. — Małecki, Rybak 20 a. zdg 23 257

Parcele
pięknie położona przy Grunwaldkiej, tramwaju sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 267

7. SPRZEDAŻ
Sprzedaż — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czoznowski — Poznań, Ratajczaka 2. „Asygnaty Kredyt” dg 2243

Dom Sztuki
plac Światokrzyński 4 poleca Antyczne meble, obrazy, dzieła sztuki. ng 12 032

Amatorom i ogrodnikom
niekne gatunki „kaktusów”. — Zgłoszenia Woźna 18 a, m. 7. zdg 23 286

Lokomobila
ruchoma mocy 45 P. S. 2 cylindry dobrym stanie do użytku natychmiast do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański ng 12 989

Skład cukrów
śródmieście, pewna egzystencja, na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 250

Magiel
nowoczesna duża w dobrym stanie za gotówkę. Oferty wraz z ceną kierować Kurjer Pozn. zdg 23 080

Radjo
baterijne kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 076/7

Wiśnie
jabłka, maliny, jagody etc. kupię Sledziński, Poznań, Wroniecka 17, telefon 12-42. zdg 23 083/4

Dwa pokoje
kuchnie Szamarzewskiego kosztia 150 zł zaraz. Zgłoszenia ul. Branka 18, m. 4. zdg 23 107

Centrum
trypokojowe czteropokojowe. „Labora”. Piekary 1. zdg 23 202

3 pokoje
z przynależnościami. Górna Wilda 17, m. 11. Pośrednicy wykluczeni. zdg 23 216

Od
października czteropokojowego, samotna. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 309

Pokoju
kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo, oboje na posadzie, place zgóry lub kosztu. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 311

3
lub 4 pokoje wprost od gospodarza poszukuje za czynszem zgóry, blisko centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 237

2. PIENIĄDZ
Świetna lokata
10-20 000 zł pożyczki poszukuje rzetelny rutynowany kupiec - fachowiec celem powiększenia swego od 6 lat dobrze prosperującego detaliznego składu w przedsiębiorstwie w Poznaniu za dobra gwarancja i 100 proc. wyższym oprocentowaniem od bankowego na 3-5 lat. Posiada cz. tej sumy, której niższe odprocentowanie bankowe na utrzymanie nie wystarczy. zechca złożyć oferty do Kurjera Pozn. zdg 23 099

5 000 zł
pożyczki poszukuje do powiększenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Zabezpieczenie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 23 180

Obuwnik
lat 30, samodzielny szuka żony z 5 000. Oferty Kurjer Poznański ng 12 937

Walizy — torebki
najtaniej u Czarnoty. Piekarskiego 8. ng 12 590

Biarlo amerykańskie
1,50 m długie, 0,80 szerokie debowe sprzedam. Brandt, Plac Sapieżyński 2, III. zdg 23 176

Syplialnia
jasna, nowoczesna (odnowiona) cena 225. — Zgłoszenia od 9-5 po południu. Poznań, W. Garbary 39 m. 15. zdg 22 985/6

Fryzjerie
centrum tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 251

Fortepian
tania Wielkie Garbary 34, mieszk. 12. zdg 22 665

Piekarnia
dobrze zaprowadzona, natychmiast do oddania. Artur Schulz, Bydgoszcz, Jagiellońska 45. ng 12 942

Ekspresso
maszynowe do parzenia kawy najmniejszy typ. 6 litrów zamienie na większą 12 litr. Restauracja Pasaz, Fr. Ratajczaka 15. zdg 23 279

Prasę (łócznie)
do owoców kupię. Sledziński, Poznań, Wroniecka 17. zdg 23 091/2

Motor
5-6 konny i wirówkę 1500 Kr. kupię. Mleczarnia Radzewo, poczta Bnin. ng 12 930

Dom
z ogrodem przy Poznaniu kupię. Razer, Szewska 11. zdg 23 206

Schody
żelazne kręcone oraz drzwi żelazne ca. 190x65 cm. kupię. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 23 213

„Be-Em-Es”
Marcinkowskiego 21. zdg 23 220

Trypokojowe
wygodami Łazarz odstąpię. — Przemysłowa 28 a, skład. zdg 23 356

Czteropokojowe
przynależnościami placu Świętokrzyskim, czynsz 92.25 zwrot remontu. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 361

5 pokoi
z komfortem w centrum wprost od gospodarza od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 332

Ostrzeszów
Emeryt poszukuje mieszkania jedno-, dwupokojowego, szczególne oferty do Kurjera Pozn. zdg 23 340

15. POKOJE UMEBL.
Szwajcarska
14 — 4. zdg 23 169

Przy Zamku
niekrepujący, elektryczność, nobilny. Waly Jana III. 11. — 4. zdg 23 177

Pierackiego
10, m. 9, dwuosobowy, słoneczny, elektryczność. zdg 23 191

Komfortowy
Mielżyńskiego 23, I. prawo. zdg 23 201

3. LETNISKI i UZDROWISKA
Letniska
w okolicy Poznania od 1. 8. na 2-3 tygodnie z całkowitem utrzymaniem poszukują dwie panie (matka z córką). Oferty z podaniem ceny kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 22 116

Promno
Pokoje wolne od 1 sierpnia. — Zgłoszenia Bazy, św. Marcin 66/67. zdg 23 312

7 piecy
kaflowych jak nowe do sprzedania. Wskaże ul. Gąsiorowski 2, m. 6. zdg 23 092

Szkło okienne
2,5 m/m grubości 45 arkuszy 62x128 cm. inne razem ca. 80 m² okazynie sprzeda. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 23 115

Skład cukierków
owoców na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 23 078

Wannę
emalowaną w dobrym stanie sprzedam. Potworowskiego 4 — m. 5. Chotkowska. zdg 23 066

Wpłaceniem 3 000 zł
przejść można w Poznaniu firmę bezkonkurencyjną, wytwórnę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 354

Syplialnia
mahoniowa nowa polerowana okazyjnie 460. Chwałiszewo, Sienna 2 — 5. zdg 23 291

Jadalnie
syplialnie nowoczesne bardzo tania. Stolarska, Chłapowskiego 9. Włda. zdg 23 292

Maszyna
wpuuszczona. Singera, oryginalna tania. Słowackiego 29 — 10. zdg 23 293

Motor
gaz szany 305 KM kompletny dwoma gazownikami stan prima tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 353

Jadalnia
elegancka tania. Stolarska Bnkowska 9. zdg 23 393

Siewnik rządowy
Saxonia 3 mtr. i Sack 4 mtr. używane w dobrym stanie do oddania. Zgłoszenia „Par”, Al. Marcinkowskiego 11, pod 30.3. Pg 4828-30.3

Jadłodajnie
zaprowadzono. ruchliwa działelnia z urządzeniem 2000. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 361

„WARSZAWA”
Środa, dnia 24 lipca.
6.30 aud. poranne; 12.15 koncert z Lwowa; 13.05 piosenki w wyk. J. Poplawskiego (płyty); — 15.15 przegląd giełdowy; 15.30 koncert z Krakowa; 16.00 „Dbajmy o siebie i powietrze dla dzieci”; — 16.15 muzyka symf. z płyty; 16.50 odcięk prozy; 17.00 koncert solistów z Krakowa; 17.30 koncert z Wilna ork. kameralna; 18.00 wesoly skecz z Lwowa; 18.15 „Cala Polska spiewa” — koncert chóru międzyszkoln. z Wilna; 18.30 opowiadanie dla dzieci; 18.45 muzyka lekka (płyty); 19.05 program na dz. nast.; 19.30 rec. śpiew. Bendera; 19.50 „Świat się śmieje”; — 20.00 pogadanka rolnicza; 20.10 wesola audycja z płyty; 20.45 dziennik wieczn.; 21.00 koncert Chocińskiego w wyk. Jonaszewy; 21.40

odczyt; 21.40 koncert tria z Lwowa; 22.10 wiadom. sport.; 22.20 orkiestra P. R. Górzyskiego.

POZNAN
Środa, dnia 24 lipca.
Poznań — 6.30 aud. poranne z Warsz.; 8.20 program; 11.57 tr. z Warsz.; 13.05 revelersi zagraniczni (płyty); 18.30 skrzyńka dla dzieci; 18.45 „W takt marsza” (płyty); 20.00 pogadanka rolnicza.

ZAGRANICZNE
Środa, dnia 24 lipca.
Radio Paris — 20.45 komedia; 22.50 muzyka taneczna. Koenigs-wusterhausen — 6.30 i 8.20 muzyka poranna; 12.00 koncert polubieny; 14.00 muzyczne rozmaitosci; 15.15 muzyka z płyty; 16.00 koncert ogrodowy; 19.00 muzyka popularna; 0.45 wesola audycja; 22.30 koncert fortep. z udz. Ksylvofonu; 23.00 muzyka taneczna. — Londyn — 20.00 koncert fortep.; 20.50 muzyka wiedeńska; 22.05 — muzyka popularna. Budapeszt — 20.10 płyty; 21.00 tr. z Warsz.; 21.55 muzyka; 23.30 muzyka cygańska. Sztutgart — 20.45 „Młosc w pieśniach, walcach i duetach”; 22.30 muzyka taneczna; 0-2 koncert. Praga — 19.40 koncert popularny; 20.30 z teatru; 21.50 koncert fortep. Rzym — 20.40 komedia; 21.30 koncert symf. Mediolan 20.40 komedia z muzyka (Anna Karenina). Wrocław — 21.00 koncert szopenowski z Warszawy; — Kolonia — 20.45 audycja żołnierska. Monachium — 20.45 audycja wesola z Frankfurtu. Lipsk — 20.45 z Frankfurtu. Królewiec — 20.45 audycja wesola.

programy radjowe

Tanio
niekrepujący, telefon. Młyńska 3 m. 11. zdg 23 307

Działyńskich
2 — 2. zdg 23 314

Elegancki
Jasna 12, m. 3. zdg 23 329

Dwuosobowy
Szkolna 9, m. 8. zdg 23 223

Zaraz
Plac Bernardyński 1 a, III. zdg 23 232

Pokój
do wynajęcia. Słowackiego 36, m. 6. zdg 23 247

Pokój
balkonowy. Wały Królowej Jadwigi 7, m. 8. zdg 23 248

Panom
plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 23 219

Pokój
Marcina 64, III, front. zdg 23 221

Pokoik
Wierzbicice 39 a — 10. zdg 23 222

Niekrepujący
Wielkie Garbary 36, m. 19. zdg 23 255

Pokój
Działyńskich 6, m. 10 zdg 23 260

Małżeństwu
2 lub 1 umebl. kuchnią. Wierzbicice 30, m. 4 zdg 23 264

Pokój
klatki elektryczność. Półwiejska 7. — 7. zdg 23 275

Duży
ewentualnie dwuosobowy. Marcina 16/17, mieszka. 9. zdg 23 280

Szamarzewskiego
11, m. 7. słoneczny, solidny. zdg 23 281

Balkonowy
dwuosobowy pierwszorzędne utrzymanie. Strzelecka 3 a, m. 6. zdg 23 351

Wyspiańskiego
19 — 6. zdg 23 360

Klatki
Wodna 25, m. 11. zdg 23 296

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
możliwie w samotny poszukuje zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 192

Pokoju
najchętniej Focha, możliwie gospodarza, zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 209

Panienska
szuka pokoju od 10 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 214

Pan
poszukuje pokoju 15—20 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 285

TEATRY

Poznań, Wtorek, 23. 7.
TEATR POLSKI = Dziś „To lubią kobiety”.

Sroda: „To lubią kobiety”.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś: „Automat humoru” premjera.

KINA

Poznań, Wtorek, 23. 2.
APOLLO: „Tunel”.
CORSO: „Bandyta Detektyw”.

GWIAZDA: „Urwis z Hiszpanji”.
METROPOLIS: „Czerwona dama”.

MOJE: „Zwycięzca”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Silva Zulu” oraz „Uśmiech szczęścia”.

2
pokój umeblowanych w centrum nie wyżej II ptr. wejście z klatki schodowej poszukuje adwokat. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 23 238

Pokoiku
śródmieściu opanienka. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 23 270

Pokoju
eleganckiego, niekrepującego — klatki poszukuje pan. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 364

Małżeństwo
śródmieściu używaniem kuchni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 365

17. LOKALE

Poszukuje
próżnego pokoju parter lub 1. ptr. na cicha pracownię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 23 230

18. DZIERŻAWY

Mleczarnię
dobrze prosperującą blisko Poznania oddam rzetelnemu dzierżawcy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 23 170

Kawiarnia
z ładnym ogrodem, miejsce do wycieczek blisko Warty, plaży, do wydzierżawienia lub sprzedaży. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 094

40
mógm dobrej ziemi przy Poznaniu do wydzierżawienia. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 23 104

23. ROZMAITE

Swędenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z koutkiem). — Nieškodliwy kosmetyk. usuwający wady naskórka. n 8297

Oprawa obrazów
złocenie i odnowienie ram gustownie tanio tylko Półwiejska 35 tel. 13-05 Wł. Meclowski. dg 3 144

Kto się zainteresuje?
uczennica 7 kl. gimn. przyw. u-talencowana, z promocją do kl. 8, lat blisko 17, nie będzie mogła ukończyć szkoły z powodu zaległego czesnego. Może znaleźć się osoba, gotowa dopomóc rodzicom Wielkopolanom, dawniej zamożnym, którzy chwilowo znajdują się w trudnościach, lecz później długi z wdzięcznością spłaca. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kurjer Pozn. zdg 23 154

Dziecko
czteromiesięczne dam na wychowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 120

Znana
wróżbiarka Adarell przeprowadza z cyfr, kart, reki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 23 194

Dziecko
dziewczynkę od 7 do 15 lat na wychowanie weźmie natychmiast godnie zaufania młode małżeństwo we Francji. Wychowanie mowy francuskiej. Po bliższe informacje proszę zgłosić się listownie do Mme Rozek, 34 rue de la Paix, Lens P. de C. Franc. ng 12 936

Samochodem
przeprowadzi, przewóz towarów St. Mróz, Przemysłowa 37. zdg 23 367

24. NAUKA

Poszukuje
konwersacji francuskiej u inteligentny Francuzki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 100

Kursy
kroju — szycia. Nowak, kierownik. Wrocławska 33. dg 3271

Maturzystą
chciałby w czasie wakacji letnich udzielać korepetycji. — Wskaże Agencja Kurjera Pozn. Gostyni. ng 12 941

Kto
przygotuje do matury osobę na stanowisku za pobyt na wsi i skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 284

Szkoła tańców Szorskiego
Pierskiego 12, tel. 38-08. portj. 2340

25. MUZYKA

Trio
damskie, acordion, śpiew, wolne sierpień lub jazzbandziska. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 292

Trio lub kwartet
dobrze zgrany potrzebny od 1. 8. 35. Podanie instrumentów i warunków Grand Café. Inowrocław ng 12 940

Kto
udzieli lekcji śpiewu? Oferty z podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 23 305

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panienska
starsza wyreczy drobna praca domowa za pokoiś śródmieściu, częściowo umeblowany przy inteligentnej rodzinie lub starszej pani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 470

Poszukuje
posady początkującej biurowej. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 960

Panienska
z lepszej rodziny poszukuje posady u lepszych państwa do dzieci z muzyką i szyciem, od 1. 8. lub później. Oferty z podaniem pensji do Kurjera Pozn. zdg 22 834

Urządnicę gospodarczą
kawaler, lat 30, praktyki 10 lat, obeznany w wszelkich galeziach rolnictwa poszukuje posady od 1. października lub później pod ogólną lub samodzielną świadectwa i polecenia dobre. Oferty z warunkami pod zdg 22 285 Kurjer Pozn. zdg 23 121

Pielęgniarką
poszukuje posady do niemowlęcia od zaraz, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 121

Dziewczyna
do wszystkiego, gotowaniem, — praniem, prasowaniem wszelkiej bielizny, świadectwami szuka posady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 123

Praczką
rzetelną szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 175

Przetarg

Starostwo Krajowe w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 29) odda w drodze pisemnego przetargu budowę 2 X 10 metrowego żelbetowego mostu na betonowych przyczółkach i filarach pod Wyrzyskiem. Projekt i podkładki można oglądać w Starostwie Krajowym w godzinach 9—15 (pokój 79) wgl. nabyć za 10 złotych. Wypełniony słupek kosztorys oraz podpisane podkładki należy nadesłać do Starostwa Krajowego do godziny 11. dnia 30 lipca 1935 r. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11.30. ng 12 934

Młynarz
żonaty w średnim wieku, pracujący w wielkim przedsiębiorstwie z nowoczesnym urządzeniem

pragnie zmienić posadę.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 181

Książkova
samodzielną z dłuższą praktyką pisząca maszyna, zna polskie, niemieckie, bieglą w sprawach podatkowych, sądowych, społecznych przyjmuje odpowiedzialność ewent. zastępstwo, miejscowość obojętna, pierwszorzędne świadectwa i referencje. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 096

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 106

Dentystka
absolwentka Warszawskiej Akademii szuka posady, najchętniej w Poznaniu Zgłoszenia, warunki do Kurjera Pozn. zdg 23 111

Szukam
posady gotowaniem do wszystkiego w lepszym domu od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 113

Dziewczyna
skromna, uczciwa, szuka posady do wszystkiego zaraz lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 114

Dziewczyna
starsza, samodzielna, dobre świadectwa, polecenie, uczciwa, czysta, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 075

Podróżuje
samochodem województwo pomorskie, przyjeżdżając dodatkowo przedstawicielstwo. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 23 189

Dziewczyna
uczciwa, rzetelna pracownica do wszystkiego poszukuje posady od zaraz lub od pierwszego, dobrze polecana. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 193

Krawcova
dobra, 1.50, szuka posady w dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 215

Sierota
poszukuje posady 1—2 osób. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 299

Panienska
inteligentna z znajomością wszelkich prac domowych przyjmie posługę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 308

Krawcova
szyje po domach, szuka pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 260

Dziewczyna
wiejska samodzielną gotowaniem, poszukuje posady od 1. lepszy dom, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 318

Szukam
posady z gotowaniem i do wszystkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 224

Młoda
inteligentna gospodarstwo, krajecczynszka szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 249

Posługi
najchętniej na Widzie poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 218

Posługi
przed południem szukam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 253

Bufetowa
sumienna, uczciwa, szuka posady. Zgłoszenia agentura Kurjera Pozn. zdg 12 943

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 278

Inteligentna
starsza panna zaufana dobru świadectwami poszukuje posady wychowawczyni, wyreczytelki, zarządczyni, dobrze gotuje, zaprawia, szyje, zajmie się całą osobą. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 355

Kawaler
lat 35, monter ogrzewania centralnego, aparatów sanitarnych, spawacz, 10 lat praktyki zagranicą poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 363

Panienska
kochająca wieś i dzieci, znająca robotki, roczną praktyką przedszkolną poszukuje posady od sierpnia. Łaskawe oferty: Emilia Ci. chorska, Buk. dg 3274

25 lat
żonaty, bezdzietny, uczciwy, 6 kl. gimn., znajomość weterynaryj, prosi posadę, magazyniera, polowego, podwózkowego, stróża. język polski, niemiecki słowie, piśmie. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 23 346

Stenotypistka
własna maszyna szuka posady lub odpisy w dom. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 690

Tokarz-dryker
poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 889

Dobry tokarz
poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 893

Krawcova
dzielna szuka posady w dom. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 995

Dziewczyna
skromna, rzetelna, kochająca dzieci, znająca język polski, niemiecki poszukuje posady do wszelkich prac domowych z praniem i gotowaniem Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 941

Książkova korespondentka
siła samodzielną 16-letnią praktyką szuka zajęcia godzinowego. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 22 945

Kucharka
dobrem gotowaniem i pieczeniem szuka posady do wszystkiego, miejscowość Katowice, polecenia dobre, zna niemiecki język. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 952

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 958

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady, od zaraz lub 1. VIII. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 930

Uczciwa
poszukuje posady, posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 981

Krawcova
pierwszorzędna poszukuje posady w dom 2.50 dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 994

Kupiec
poszukuje posady podróżującego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 001

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka
fryzjer, Szamarzewskiego 1 zdg 23 037

Mulatka
IDEALNY OLEJEK DO OPALANIA
ng 12 548

Elewa
lat 13, z lepszym wykształceniem do interesu zbożowego przyjmie „Rolnik” w Gostyniu. Pisemne zgłoszenia z odpisem świadectw, dg 3267.

Pomocnik fryzjerski
potrzebny W. Konieczny, Gostyni ng 12 907

Stużaca
bardzo akurata i uczciwa z dobruimi poleceniami może się zgłosić niekoniecznie od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 900

Gospodni i pokojowa
potrzebne od 1. Górszewice, poczta Kaźmierza, Szamotuły. zdg 23 152

Do drukarni
dziewczyna potrzebna. Cierniak, Dąbrowskiego 98. zdg 23 101

Dziewczyna
do posługi. Cierniak, Dąbrowskiego 98. zdg 23 102

Stużaca
młodsza, uczciwa, długoletnimi świadectwami, dobruim gotowaniem potrzebna. Kochanowskiego 17, m. 2. zdg 23 119

Ekspedjentka
i uczennica branży rzemieślniczej potrzebna zaraz. Zupańskiego 5. zdg 23 186

Kelner
z gwarancją od zaraz. Półwiejska 5. Restauracja. zdg 23 234

Ucznia
kupieckiego z ukończoną Miejską Szkołą Hardlowa poszukuje: Nitsche & Ska, Fabryka Maszyn, Poznań, ul. Kolejowa 1—3. zdg 23 089

Fryzjerka
dobra siła 120 zł miesięcznie zaraz. Wodna 21. zdg 23 208

Stużaca
młoda dziewczyna do wszystkiego dośkołkowię gotowaniem, bardzo czysta i uczciwa poleć może. — Aleje Marcinkowskiego 17 a, m. 4. zdg 23 211

Gospodni
zdrowa, silna, z dobruimi poleceniami, która sama zajmie się całym gospodarstwem domowym i ogrodem znająca się także na warzywnictwie i hodowli drobiu potrzebna zaraz do starszego pana na wieś, blisko Poznania. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 23 212

Pokojowa
rutynowana młęd powierzchnowości ładne prasowanie do 3 osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia poczta Wieluń, skrytka pocztowa nr. 21. zdg 23 300

Ekspedjentka
gotówka 500,— zaraz. Szkolna 7/8 — 13. zdg 23 315

Bufetowa
początkująca

Stużaca
potrzebna. Restauracja, Dąbrowskiego 53/55. zdg 23 321

Fryzjer
starszy. Dąbrowskiego 76. zdg 23 328

Foto-Laborant
drogerzysta, sumienny, samodzielny, bieglý w pracach, odbitkach, powiększeniach, w retuszowaniu itd. potrzebny od 1. 8. lub 15. 8. z dobruimi kwalifikacjami

pierwszeństwo fachowiec lab., posada stała
z podaniem ref. fotograf. i wynagrodzenie miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 229

Humor zagraniczny



— Mezczyźni nie mają pojęcia o modzie damskiej...
— Racja — ale znają jej ceny.
(„Trib. III.”, Rzym). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odroczeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odroczeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkód w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną cediśnią część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedwyjściowe do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (kuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.
P. K. O. Poznań nr. 200 149